

8015

Bibl. Jag.

N



na najdalej na zachód wysuniętych
kresie Słowiańszczyzny, 7

ca która, siedzieli Sasi, 8

oryginalne ułożenie

Kachocki. Seraz byłamie, w jakim to
czasie mogła się z dynastji macie,
ryskiej Stragów wyłonić dynastja
Popielichów, czyli najpierwsza dyna-
stja książęca, panująca Polakom.

Wojny wielkie mieli Polacy siedzieli,
by swoje piersze nad Łabą, przesyła-
nym ręką Łaby do morza, potia-
dając opoka, kajęte później przez sa-
skie plemiona Polaków, Kujaw-
ców, Dymarsów, a mając jako
granice na południe rzekę Łabę,
na zachód morze, na północ rzekę
Łidzę, za którą już siedzieli dnie-
scy Słowianie, wreszcie na wschód
pobratymcy sęcep słowiański Wra-
gów. Narwisko Polaków ślad
pochoździ, iż pośrodku ich szły
granice Łachów. Łach zaś jest wgra-
nem słowiańskim, a ponieważ to-
warzystwa sęcep przedewszystkiem
słowiańskiego, Łachy więc zna-
czą toż samo co towarzystwo sła-
wianowskie czyli słowiańska dru-
żyna. Polacy więc czyli Polachy
są tym narodem, który graniczy
z towarzystwem słowiańskim,
a łachem byli właśnie dniecy Sła-
wianowie, północni sąsiedzi Po-
laków.

Starzy Polacy był to naród bitny,
wojowniczy. Helmold, który pisał
nie zna ich narwiska i pisał ich
za sęcep Wagrów, zaś o nich pisał:
„ Aldenburg a po słowiańsku Karygród
„ czyli stare miasto, położony jest w ziem-
„ Wagrów, w zachodnich stronach morza
„ bałtyckiego i stanowi granicę Słowian,
„ sęcepny. Miasto zaś to czyli ziemie sa-
„ miotano, była niegdyś przez najdłuż-
„ niejszych mężów, którzy z powodów po-
„ łoznia Kozi swego na czele Słowian,
„ sęcepny, mając za sąsiadów Słowian.”

„Sasów, pierwsi zawzięci rozruchy wojenne
„bądź wziętni, bądź wzięci wzięci.
„A takich oni mieli niegdyś królów,
„którzy mieliłko nad Obolęgami i Tł.
„cynami, lecz i nad ludami dalej poło.
„cynami panowali.”

Tu więc w zaraniu swego politycznego
byli nad Łabą przynadali. Polacy wła-
sna swoją dynastję brnęli, która
była prawdopodobnie dynastją Popie-
liów, bożna gatać dynastję Dragoiów.
Ta bitwa i przedsięwzięcie Polaków,
mówiła się odcie dotkliwie nieć naj-
bliższym ich sąsiadom Sasom i Danom,
ten bardzoż gdy swazyły, że Polacy
mając jako naturalne granice dwie
rzeki i morze, niewątpliwie ~~leć~~ nie
ograniczali się do wojen lądowych
ale także, jakko i później Sturanie
zachodnio - północni z wielkiem mi-
serostwem czynili, oddawali się pira-
ctwu.

Przez prosta, że w ten sposób niepo-
kojeni Sasowie i Danowie padali so-
bie ołtowie do obrony i tak dotkliwie
poczęli dotkliwać Polakom, że im dal-
szy był w ich starostej ożyczenie nad
Łabą, międzyłko obmierał, ale nadal
wprost niemożebnym się stał.

Wszystko przeło r. 800 postanowili
Polacy opuścić swą ojczyznę i posu-
wać sobie górnoludziej sposobniejszych
siłek. Wziadłszy zatem na swoje
pirackie słatki, odgrzyli morzem do
uścia Volry, stąd Odra do uścia
Warty a stąd Wartę w głąb kraju
kamieńskiego przez Lechitów i w oko-
licy bliższego Poznania wysiedli na
ląd, wybierając sobie tu linie drzew-
nym Poznaniem, Gnieznem a Kruś-
wicą nową ojczyznę, w którejto spo-
sób powstał tu zawieszek przyszłego
państwa polskiego.

F w obolicy

[mianowicie w Gnieźnie, Pozna-
niam i Giecku]

Poznań	4300
Gniezno	6500
Włocławek	2800
Gieck	2300
	<hr/> 15900

Sity przybyłych nad Warzę Polaków,
wypowiadali, mogli około 30000 do
30000 ludzi bojowych czyli wojów,
którą cyfrę w następujący sposób ob-
liczamy.

Polacy ufrakcyonujący sobie nad Warzą
nową, odczynę, nie osiedlili się w ca-
łości na gruncie, bali się bowiem
buntów niepokornych autochtonów, lecz
pozostali w obozowiskach i po-
gradach, które sobie parow budować
zaczęli, na wzór Warzgow zupełnie
podobnie, jak to czynili Słandynawowie
a koczownicy Warzgowie na Ruś.
Tęcza na czołach Chrobrego spotykała,
my Polaków siedzących w tych sa-
mych obozowiskach i gradach, co ka-
pawa przedstawiała aż do pierwszych
lat panowania Krzywoustego, a tak
jedynie różnica, że gdy przy pier-
wszym osiedleniu Polacy niewątpli-
wie nie dobiegli granic aż do Wisły,
i gród Włocławek nad Wisłą defnie,
na cokolwiek przynajmniej wybudowa-
no czołach, które obozowiska z
Giecką przemieszano na całą do
Włocławka.

Katogi te w Gnieźnie, Poznaniu,
Giecku i Włocławku przedstawiają
razem około 15,900 wojów. Ale to
były główne sity zbrojne, które
Chrobry miał gotowe karidej chodź
pod ręką, że jednak to nie były wszystkie,
licząc sity Chrobrego, siviadcy już i sam
Gall, który powiada, że i po innych
gradach stało rycerstwo przeważnie
(milites), których wyliczenie i jemu ca-
łkowicie trudno czołach i cytelniaby cni-
dziło, i sama kreślona natura rzeczy
dyktuje, że Chrobry gradów przynajmniej
cznych bez całego potrzebnego przynajmniej
nie mógł.

Co prawda katogi te nie potrzebowały,

[pogranicznych]

[wzyscy]

być było liczne, było wystarczająco,
było, ile potrzeba było, aby wytrzymać
kilku lub kilkunastu dniowe oblężenie,
dopóki król z głównymi swoimi siłami
nie pojawił się pod miastem. Zatem,
gdy że w niektórych grodach były w
dość liczniejsze, w innych mniej
liczne. Wskazywało w tym kierunku
niezaspokojenie, stanowiło więc narokowe. Pod któ-
rym bowiem grodem gromadzonym do-
chowały się więc narokowe, tam ka-
tego miało być liczniejsze, skoro
potrzebowano, aby mieszkańcy całej
jednostki w pełni byli zadowoleni z
postępu grodowych, jak n.p. wieś pie-
karów, wieś kucharów, wieś szolm-
istów, wieś Tagiewiczów i t.p. gdzie
każde z nich w narokowych pod gro-
dem nie ma, tam całego była szara-
plejra tak, że mieszkańcy jednej, dwóch
lub trzech wsi rozdzielał między siebie
wzrostki postępu narokowe, tak że w
jednej i tej samej wsi mieszkali obok
siebie i piekary i kuchary i szolm-
iści i Tagiewiczowie, w skutek czego wzięte
zatrzymowały swoje dawne nazwiska
po ~~pro~~ imionach pierwowzoru wój-
ców i nie przybierały nazw wsi na-
rokowych, gdyż to było we wsiach o
narokach mieszanych mieszaniach.

Na tej zasadzie przypuszczam, że ka-
tego, mniejsze liczby mogły po 500
wójców każda, większe po 1000
wójców.

A teraz wróćmy się do grodów
kresowych, jakie powstawały Chrobry
instanawiając system obrony gro-
dowej, o którym Gall wspomina,
aby zbadać, które grody posiadały
liczniejsze a które szczuplejsze ka-
tego, i jak silną wojskową przedstawia-
ły te katogi rozem.

1) Twierdzenie nie jest ufprowadzić ~~na~~
wzrost, potwierdzeniem swojem jedynak na „
leży do systemu grodzin nadobrzean”
słuch.

Wprawdzie pod starożytnym grobem ber-
myjskim też musiały być pierwotnie wieś
narobowe, albowiem świdły gród pnia,
dot. katogę, dla której obetęga obmysłony
i instalowania, być musiała; ale tam,
gdzie były znacniejsze katogi, po grobach,
tam całe wieś przeznaczono były do słu-
żenia jednego rodzaju posług, tam n.p.
cała wieś trudniła się kucharstwem, in-
na piekarstwem, inna tagielnictwem, a
w takich rzeczach wieś te pociągły swe
mowy oficerskie na mowy narobowe.
Tak jeśli wieś Dalechów przeznaczony
został do odbywania posług tagielni-
czych na rzecz grodu, to władz przesłała
się narywać Dalechówem a swata się na-
dal tagielnikami, wieś Czarnocin prze-
znaczona do posług kucharskich, swata
się władz kucharami. Ale pod grobami,
których katogi pichcie, nie potrzebowały
tak wielkich posług, rzecz miała się od-
mienić. Tam strażnicy jednej i tej samej
wieś nie potrzebowali wszyscy oddawać się
tylko jednemu rodzajowi posług na rzecz
katogi grobowej, ale jedni mogli oddawać
się kucharstwem, inni piekarstwem, inni
znowu tagielnictwem. W takich rzeczach
wieś taka narobowo katowmywała swo-
ją stałą, oficerską, mowa, jak n.p.
wieś Dalechów, jeśli w niej mieszkali
i kuchary i piekary i tagielnicy gro-

16900
 5000
 15000
 36900

[cyfry]

dawać, nie zmieniała nazwy swej oj-
 cypowej na narocnickową, bo to by-
 ło z powodu różnego rodzaju naroków
 niemożliwym, lecz zabrzamywała; na-
 dal swoją nazwę ojczystą.

Ości pod którymi grodzili, dawać się
 wykaraci wsi narokowe z narokami
 narokowemi; jak: Kuchary, Piekary,
 Skolniki, Łagiewniki, Szarytki i t. p.
 że grody miały niewątpliwie liczniejsze
 kłogi.

Takich grodów, pod którymi dawać się
 wykaraci wsi narokowe, jest tylko 10,
 mianowicie: Kradów, Sandomierz, Płock,
 Wiślica, Czerwińsk, Lubiesz, Kalisz, Koń-
 szewica, Łęczyca i Wolbórz. Ości bieżące
 obliczając znacznie kłogi przeciętno
 na 500 wojów a mniej znacznie na 300
 wojów, pokazuje się, że liczba wojów roz-
 liczonych pod grodami po grodach rubieżu,
 wsi i podkrajowych wyniesie ogółem
 20,000, którego cyfrę dodawczy do kłóg
 kamyczających w oborowiskach pod Gorn-
 nicem, Miernem, Ciemem, Wolęzianem,
 podanej przez Galla w ilości 16,900, b-
 dzieemy mieć łączną wyrost sity obor-
 nej polskiej całości Chrobrego w liczbie
 36900 czyli około 37000 wojów.

Czy z łacińskimimi sitymi Polacy
 przybyli nad Łabę nad Wartę, czy też
 sity te wyrosły dwunastolowym przyrostem
 i jaki mógł być przyrost naturalny ten przy-
 rostek, o tem najmniejszego wyobrażenia
 wytworzyć sobie nie jesteśmy w stanie.
 że jakiś przyrost był musi, to nie ulega
 najmniejszej wątpliwości; wszakże od
 czasu przybycia Polaków nad Łabę nad
 Wartę do czasu Chrobrego zmarsła sta-
 leżo część pokoleń, które przyrostem
 zastąpione być musiały. Gdy jednak
 nie mamy żadnych danych, na-
 których moglibyśmy opierać domniema-
 ny przyrost, gdy przyjąć należy, że
 w życiu oborowem warunków populusy

Wszystkie grody brzeskie po-
 domane przez Chrobrego, brzeskie, po-
 domane są według biegu rzek, mianowicie
 Dunajca, Wisły i Nocy. Wody nad Dunajcem
 leżą grody: Cechów, Siedec, Woj-
 nice; nad Wisłą grody: Korczyn,
 Potaniec, Sandomierz, Zawichost,
 (Sicichów), Czerch, Wyżegrod, Stok,
 Młodziejów, Dobryń, wreszcie nad
 Nocą: Rydzów, Karłow, Uście,
 Czerchów, Wieleń, Brzeń i Sankt
 a nad Odrą Kosierzyn, Lubisz i Kro-
 sno, razem grodów 21. Z tych tylko
 cztery grody mianowicie Stok, Cze-
 rch, Sandomierz i Lubisz wyznaczają
 wieś narobowe, więc miały znacznie
 katoli; natomiast i około niektórych
 grodów we troje państwa polowych,
 znajdujemy wieś narobowe, z czego
 wynika, że i te grody chociaż nie
 miały, miały większe katoli. Do
 tych grodów należą oprócz Gniezna
 i Poznania także Kalisz, Kruszwica,
 Łęczyca, Wolbórz, Włocławek i Wągrow.
 mamy zatem 10 grodów z licznic-
 stwem katoli, których suma przed-
 stawia 10,000 wojów i 17 grodów z
 mniejszym katoli po 500 wojów,
 czyli razem 8500 wojów, tak, że
 wszystkie katoli grodowe mogły przedstawić
 się około 18,500 wojów, która siła
 na do obozów w Gnieźnie, Pozna-
 niu, Włocławku i Gnieźnie Henry-
 kowych 15,900 wojów obejmują-
 cych, przedstawia łączną cyfrę wo-
 jów na 34,400 ludzi, czyli odwołanie
 do trzech części przedstawionych nad Ła-
 bą, trzy plenniona, starze w sile
 11000 do 12000 wojów.
 Polacy ci odbywali podroże z nad Ła-
 bą nad Warzę zorganizowani na woję
 Sasów w pułki po 1000 ludzi, starzy

[lub Czerminsk]

(który się tu opuszcza,
 jako wyżej już wstąpił i Rydzówce)
 w rachubę)

(istniał już na Władę,
 Stawa Hermana)

[po 1000 wo-
 jów]

19 00
 3 00
 57 00

17 00
 5 00

18500
 18900
 34400

wszystkie katoli grodowe mogły przedstawić
 się około 18,500 wojów, która siła
 na do obozów w Gnieźnie, Pozna-
 niu, Włocławku i Gnieźnie Henry-
 kowych 15,900 wojów obejmują-
 cych, przedstawia łączną cyfrę wo-
 jów na 34,400 ludzi, czyli odwołanie
 do trzech części przedstawionych nad Ła-
 bą, trzy plenniona, starze w sile
 11000 do 12000 wojów.
 Polacy ci odbywali podroże z nad Ła-
 bą nad Warzę zorganizowani na woję
 Sasów w pułki po 1000 ludzi, starzy

↑(↑)↑

[Normanowie]

[Pierwszym]

2
pełną pod wodzą jednego pełnomocnika
(wojewody - dynasty), który jako znak
chorągiewnego używał na stamnie swej
rury wiskanej z rury, tyłem, tyłem bo.
za wojny, jako symbolu swojej władzy
wojewódzkiej, oraz hasła wojennego
czyli proklamacji, przypisanej do ka-
go znaku wojennego, którego ha-
stein czyli kawalerii było co najmniej sa-
mo imię słowoscy. Trzydziestu pięciu
Oleśnych ~~dynastów~~ ~~dynastów~~ ~~dynastów~~ ~~dynastów~~
wników (wojewodów - dynastów) stano-
wili rdzenną naszą pierwszą kawalerię
szlachty polskiej wiochów średnich. Nie
można niegdyś wątpliwości, że stądali
się oni głównie z młodszych szlachty
dynastów, Popielców, stąd z szlachty
szlachty również młodszych dynastów, szlachty
szlachty, a było prawdopodobnie między
nimi i szlachty szlachty, którzy
do łaski wypraw byli kawalerii go-
wi, a byli to prawdopodobnie dawni
dynastów szlachty, Popielców, gdyż
szlachta słowiańska szlachty się
chcieli z dynastami szlachty.
A teraz najbliższemu zadaniu ma-
stem byłoby rozpatrzyć się co do osób
tych 35 wojewodów - dynastów, pra-
wcy szlachty polskiej oraz co do u-
żywanych przez nich znaków choro-
giewnych, które są (prawdopodobnie) heral-
dych polskiej.

Ależ to nie Tatwa, jeśli rozważymy,
że ci pradyńscy szlachty na początku
IX wieku, a zatem w epoce, z której
szlachty w ogóle pochodzą historycznych
pisanych nie posiadamy, a jednak
popróbować warto, przedmiot sam
jest wielce niezły, a choćby uświ-
słać nie odniosły tak dalece skutku,
iły doprowadziły do odkrycia nie-
współnych faktów, to choć przy-
najmniej doprowadzą do odkrycia

↳ Przedwysłaniem "foularram",
stał się nacisk na ten wyrost, gdyż
nie ulega najmniejszej wątpliwości,
iż obok dynastów polskich brali
udział w owej wyprawie w cha-
rakterze pułkowników - wojewo-
wów także rodowici Skandyna-
wowie, a dynastami polskimi wę-
stami potrawienia rewigami,
co w owych wiekach nie wadzi-
ło się zdarzało, a którzy ~~razem~~ do
wielkich awanturniczych wy-
praw zawsze byli gotowi. W
miejscach prądynastów szlachty
polskiej dochowało się, jak to
niekiedy wykazuje, kilka prynci-
palnych, zdrajców, ponad wszelką
wątpliwość skandynawskie
pochodzenie. 7

[Przedwysłaniem]

[a mianowicie do Karolego
posreęgole]

sz nadzwyczaj trudne, przede a owej wy-
prawie na cześć Chrobrego liczy wojów
37000 przyjmując ~~35000~~ 35000 wojów jako
tę siłę, a jako prawdopodobnie Polacy
znad Łaby nad Wartę w dobie VIII czy
XII na samym początku IX wieku były.

Wyprawę tę z nad Łaby nad Wartę
wzięli Polacy zorganizowani wojów-
wo na wieś sąsiednich Słowów w pułki
po 1000 ludzi, każdy pułk pod wodzą
swojego osobnego pułkownika (księcia -
wojewody), a pułk naczelnym dowodzącym
księcia - seniora panującego dynastii. Po-
piciłków, Popiciła II Chwościszka. Było tych
pułkowników razem 35 a wraz z po-
piciłkami naczelnym wodzem Popiciłem II
Chwościszkiem 36, a byli to sami dy-
nastowie, polowkowic, wermiankowic,
mich ~~przez~~ nas więcej czterech książąt
panujących między w Drevini; Popiciła
I, Przybysław, Odona i Cieszymira
Keszowiczów czyli Samonowiczów, cy-
li te między 36 pułkowników - wojewo-
wów należeli do czterech radów dyna-
stycznych: Popiciłowiczów, Przybysła-
wiczów, Odoniców i Cieszymirów.
Każdy z tych 36 pułkowników - wojewo-
wów nymat swej osobnej stamicy czyli
znaku chorągiewnego (signum militare)
wyobrażającego na wysoki drzewcu
różną wieżę, a dwóch rún standy-
nowskich płocisz, a którychto rún
druga jest zawsze rún, lyeon (↑),
symbolem boga wojny a razem zna-
mieniem wojewódzkiej godności
pułkownika.

Do tego znaku stamicy przyni-
mane było hasło wojenne czyli prokla-
macya, którego hasło brane było pier-
wotnie z imienia osoby pułkownika-
wojewody.

Owe znaki stamicy pułkowników -
wojewodów, a tematów runicznych for-

~~nowe, to najstarszy~~
Wzrost 36 pułkowników - wojewodów,
to pradyasnów, rodów szlacheckich
polskich, to pierwsi zawzięci szlachty
polskiej, którzy z tych wojewodów po-
winien wyzłazć polskiej szlachty,
czuj "walec" swój ród, którego jest
pradynastą, i niech nie
co do wszystkich tych 36 pułkowni-
ków - wojewodów da się to już obecnie
wykazać; niektóre rody mogły z bie-
żącym czasem wymrzeć zupełnie, inne
zaczynając ~~na~~ w schyłku XIII czy XIV
na samym początku XV wieku pra-
stare swoje knaki szlacheckie różniczne
a przybierając herby na modłę kacho-
dno-europejską, formowane, katro-
cyl kupelnie wszelki ślad pierwotnego
swego pochodzenia. W przeciwniej części
przez to stąd się jeszcze te prastare
rody szlacheckie odróżniać i wykazać.

Dwie knaki szlacheckie pułkowników - wo-
jewodów, z kmatkami różnicznymi formo-
wane, to najstarszy zawzięci herbowi
szlachty polskiej, to też heraldyka pol-
ska obfituje zwłaszcza w herby, co do któ-
rych ich pochodzenie z kmatkami różni-
cznymi z większą lub mniejszą łatwością
wykazać się daje.

Praktyczne porzeczanie z bieżącym cza-
sem przedstawiły się na namy herbowi,
i tem się tłumaczy, dlaczego między
te nazwy herbowi a przedmiotami
herbowi nie istnieje, choć bardzo mi-
lianych wyjątków gdziekolwiek,
nie tylko przyłowe łabie herby, jak
Taszybca, który mi jaskrawa, lecz
polskiego z kmatkami, Liza, który mi
Liza, lecz strata sławoty przedkry-
zowaną przedstawia i t.p.

A teraz z kolei, gdy mi leforego nie
mam do zrobienia, i gdy każde słowo
prócz nazwy zadanie, skreślenia obra-

xii rycerstwa polskiego, wieków średnich
 uniczyła nas do rozpoczęcia pracy naj-
 szcej opisać od najdawniejszych let
 got średniowiecznego rycerstwa re-
 prezentantów czyli od pradynastów
 szlachty polskiej, musimy się zająć
 wyprzedaniem, jak się nazywali oni
 36 pułkowników wojewodów czyli
 pradynastów szlachty polskiej i ja-
 kich oni używali pierwotnie znaków
 stamnicznych.

Przez to nad wyraz trudna, jeśli
 zwariemy, iż ci pradynastowie szlach-
 ty polskiej żyli na samym początku
 IX wieku, a zatem w epoce, z której
 zgoda żadnego przedświadczenia historycznych
 pisanych nie posiadamy. A jednak
 są jeszcze dwa inne przedświadczenia, z których
 przy zachowaniu pewnej ostrożności
 i myślni historycznego namierzenia o-
 wych pradynastów szlachty polskiej,
 jeśli niewątpliwie, to przynajmniej
 w znaczącej liczbie przetrwały
 się do dziś.

Temi przedświadczeniami są: najstarsze
 proklamacje herbowe oraz narus-
 sła najstarszych grodów. Zarówno
 Wspomniatem wyżej, że słownictwo
 stamniczego przywrócone było hasło
 wojshowe czyli proklamacya, nie-
 mniej i ta proklamacya brane
 były raz i z imion pułkowni-
 ków-wojewodów. Najstarsze pro-
 to proklamacye, te proklamacye sto-
 re proklamacyj wojshowych na-
 sobie cechy wojshowe, powinny nam
 wytknąć iż imiona iż imiona
 wnych proklamacyj 36 pułkowników
 wojewodów, pradynastów szlachty
 polskiej.

Tymczasem najstarsze groda
 są takie, których naruszyły formy
 wane wedle imion ich właścicieli.

To ile one się nam udało
 przechować i przez prokla-
 macye topograficzne iż imion
 wyrażowane nie zostały?

którymi wygrzanie w pierwszym register
był książęta państwo a wobec nich
sądzę pułkownicy - wojewodowie,
sędziowie miast obywateli swoich
pułków straszenie groźbił budo-
wali i swych imion im na-
zwę nadawali. Takiego przebiegu
stałoby się wydać kilka imion
pradynastów wojewodów.

W pierwszym tomie niniejszego dzieła,
w szczególności w § 10 dokonatem
już częściowo stylę tej pracy, i na
zasadzie poszukiwań heraldy-
cznych dodatku odznaczam 23 la-
skich rodów szlacheckich, które
wyróżniając jako herbu królewskiego, kur-
stowskiego, jakiegoś ^{ych} ~~królewskiego~~ ^{ych} ~~królewskiego~~
jako kurstowskich szlacheckich, pier-
wotnie ^{ych} ~~królewskiego~~ ^{ych} ~~królewskiego~~ ^{ych} ~~królewskiego~~
miejscowi - wojewodowie, nie-
mając do potomków tych
szlacheckich - wojewodów zaliczenia
być powinni, a natoż stała rady,
których proklamacye wręcza
imieniom szlacheckim, niebicie
wskazując, że pochodzą one od
tych szlacheckich, którzy w
wyprawie Polaków p. nad Taby
nad Warzę czynny udział brali.
Narazem przebiegałoby miasto
można o 30 paradyach czyli rodach
szlacheckich szlacheckich polskiej
średniości i o ich macierzy-
nach czyli paradyach, którzy
w ten sposób formowały się
wobec potomków szlacheckich
średniości.

Hoć z problematyki inżynierskich awykh
30 prarobiv sralachy polobich' serefnorykh
dajiz s'iz wydobyc' malyz fuzace miona
prashnaslov sralachy polobich' z pier.,
wregho pobolenia, mianowicie:

1) Bies,

2) Bugor.

- | | |
|---------------------|---------------------|
| 3) <u>Broxa,</u> | 4) <u>Czerw,</u> |
| 5) <u>Kosciech,</u> | 6) <u>Kozłow,</u> |
| 7) <u>Lawar,</u> | 8) <u>Magdalen,</u> |
| 9) <u>Wagod,</u> | 10) <u>Wolyn,</u> |
| 11) <u>Włui,</u> | 12) <u>Wlaw,</u> |
| 13) <u>Wz,</u> | 14) <u>Pomłost,</u> |
| 15) <u>Popiel,</u> | 16) <u>Skarb,</u> |
| 17) <u>Karykoin</u> | 18) <u>Swierk,</u> |
| 19) <u>Waga,</u> | 20) <u>Wysz,</u> |
| 21) <u>Lawor.</u> | |

Pieczętami zatem jeszcze prapadynastów i, mian nam brad. Książęcy się więc do dru- giego króla, mianowicie do narw najstar- szych grodów.

[Bydgoszcz] Najstarze grody są: Gniezno, Po- znań, Gdycz, Kosczyń, Biechów; Kró- szwica, następnie Włocławek, Przedecz i Spicymir.

[Bydgoszcz Bydgoszcz]

Z narw tych grodów Gniezno i Kró- szwica pochodzą od appellatywów, Poznań wskazuje jako królewicza swe- go Poznania, Gdycz Giedź, Kosczyń Koscę, Biechów Biecha, Włocławek Włodzisław, Przedecz Przedka (może odrobniate od imienia Przedbor lub Przedstaw lub Przedwoj), Spicymir wreszcie Spicymira.

Gdyby się zatem podarło, że grody Włocławek, Przedecz i Spicymir zawie- cają swe powstanie jeszcze pędownikom - wojewodom z pierwszego pokolenia, to jest, że pochodzą jeszcze z pierwszej połowy IX wieku, to jest z czasu panowania Boles- la Chwastowicza, należałoby przybyło nam z owych narw grodów jeszcze dalszych 8 imion prapadynastów szlachty polskiej z pierwszego pokolenia, mianowicie:

- | | |
|------------------------|----------------------|
| 22. <u>Poznan,</u> | 23. <u>Giedź,</u> |
| 24. <u>Koscera,</u> | 25. <u>Biech,</u> |
| 26. <u>Włodzisław,</u> | 27. <u>Przedek i</u> |
| 28. <u>Spicymir,</u> | 29. <u>Bydgoszcz</u> |

Łow, żeby nam już tylko ~~zatem~~ (jeszcze siedm)

[choiby już tylko]

[proklamacje a względnie
imiiona w proklamacjach]

[bratujących]

do zupełnego skompletowania pierwsze-
go pokolenia szlachty polskiej bradowa-
to. Wskazanie tych ~~osób~~ ^{siedmiu} imion a je-
wnem podobieństwem do prawdy, nie
jest niezbędnem. Z proklamacji ^{śred-}
niowiecznych imionowanych, o których
nie można zupełnie powiedzieć, czy
przedstawiają imiona prapradków
pierwszego czy drugiego pokolenia, a
za tem które i do pierwszego pokole-
nia udzielić być mogą, udzielać
przed wyrażeniem starożytnym swem
brzmieniem ~~proklamacje~~ ^{proklamacje} takie są:

Pomian, Bochita czy Godita, Bór
(Boreu; Borowa), Borzym, Cięż (Ci-
tek; Ciężkowa), Działoch (Dziato-
sza), Gózd (Gózdowa), Grzymota,
Telen, Koczera (Koczau; Koczyn gród)
Niesob, Homot, Wdrobasł (Wdrowzi),
Pszczota (Wrele), Piła (Pilawa), Po-
mata, Wrona (Warmia; Warmiana),
Sokot (Sokola), Szota; Świeboda
i inne.

Gdyby chodziło o wydobycie z tego
szeregu tych imion, które swym cha-
raktem ~~ma~~ ^{były} starożytnym najbar-
dziej się odznaczają, aby nimi już
pełnić ^{wyższe} ~~średnie~~ ^{siedmiu} prapradków
szlachty polskiej z pierwszego pokole-
nia, dalszym pierwszeństwem następ-
jącym imiomom:

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 30. <u>Pomian,</u> | 31. <u>Powata,</u> |
| 32. <u>Telen,</u> | 33. <u>Niesob,</u> |
| 34. <u>Wdrobasł,</u> | 35. <u>Świeboda,</u> |
| 36. <u>Wrona,</u> | |

Gdy jednak za powyższymi imionami
nie więcej nie przemawia, a tem ich sta-
rożytnego wyglądu, starożytny wygląd
każ jest zbyt słabym probierzem, ileż
imie o starożytnym wyglądzie, kilka
wielkość mogło być w ujęciu, przede-
wstrzymujemy się od zaliczenia wyżej
siedmiu imion w poczet prapradków

[nawracie]

szlachty polskiej pierwszego pokolenia,
i kształtowany jest jako wyzbytki do
wzrostu i w nich przemija.

Z drugim pokoleniem szlachty pol.
skiej pojawiają się poraz pierwszy
pomysł szlachty polskiej dynastowie
młodzi czyli linie młodsze, które w
tem swój podział biorą, że to to
wian kochanych dzieciństwo wta.
dzy kuzięcej czyli wojewodzinie
poraz ze znakami stanniczymi
wskazująco się z zachowaniem
karydy senioratu. Tylko najstarszy
syn, senior, dziadziński stanniczy
opowiada czyli naczelne powództwo
podczas wyprawy wojennej; młodzi
nas bracia słu na wyprawę wojen.
na jako towarzysze seniora pod
jego stannicą, a jeśli otrzymali ja
nie dowodztwa podkomendne i pod
bawali i wycwać w tym celu własnej
stannicy, tedy formowali sobie swój
własny sposób zwyczaj stanniczy w
tem sposób, iż zwyczaj stanniczy
stni, przypodobyli seniorowi odnienia
li przez łacie podatki lub uszczet
bienia, które jednak nie racjonalne
w kuf, słowci charakteru wojennej
stannicy i sławaty młodości podna
ma, od janiej recepcyjnej stannicy,
ta nowo utworzona stannica po
boczną pochodzi. f

Na łach utworzonej nowej stannicy
formowano równocześnie nowe
hasła czyli nowa proklamacye, bez
żadnego względu na proklamacye
seniorackie, ale wedle ich własnych
norm, to jest, że pierwotnie
inny dowódca wojennego stni,
czyli ca proklamacye.

Wym 36 prawowdom - wojewodom
z pierwszego pokolenia stnijsi bez wy.

f Nawracanie odnienia stannicy
opowiadać w tem polegała, iż
młodzi dynastowie musieli ze
znaku stannicznego opowiadać
wyrzucić na ramię kły (↑), gdyż
to jako symbol boga wojny, by
to znakiem naczelnego wo
dca - wojewody, więc tylko przez
seniora używano, być mogła;
wskazywał tego w znakach stann
niczych linii młodszych ze
znakiem ↑ nie spolykany
się nigdy. f

jakich seniorackich charakter, ścisły
z nich inwaryjant był jako na seniora,
na wojewodę, chociażby prawnik
miał, jako z pozostałych po nich
znawców sławnych się okazać nie,
wątpliwie okazyje, byli obok bra-
ci starszych także bracia młodsi.

formowanie się linii młodszych
już w trzecim pokoleniu zaczyna być
dziwiałem. W drugim pokoleniu są
tylko linie: jedna senioracka, inne
linie młodsze; ale już w trzecim
pokoleniu przebiega się o tyle zmienia,
że i w linii seniorackiej zaczynają
się formować linie młodsze, kto-
rych sfera uprawnień jest od-
mieniona od sfery uprawnień zwy-
czajnych linii młodszych. Potomkowie
bowiem linii seniorackiej, acz młod-
scy, bliższym był przecięć dostępu-
nia godności seniora, uprzywilejowa-
nności sınıoci seniora, jako pot-
mówcy wyrażonej linii młodszej, na
którego sfery mogła godność senio-
ra dopięro wtedy, gdyby wszyscy
potomkowie linii seniorackiej bez-
potomnie wygasli.

Wskutek tej różnicy w sferze upra-
wnienia młodszych potomków
linii seniorackiej o wyrażonych
liniach młodszych, było też i formo-
wanie znaków sławnych w tych
dwóch kategoriach młodego pot-
mowa odmienne.

Potomkowie seniora czyli linii
seniorackiej mieli prawo w swym
znaku sławnym nowo-żyto-
wczym zatrzymać się tyż (↑)
na znak swego pochodzenia od
linii seniorackiej, czego pot-
mów młodszych linii wyraż-
nych żadną miarą, wolno nie
było.

Teraz przejdziemy z kolei do ba-
 dania nad wydobywaniem najaw po-
 minów pradyktów słachy polskiej
 linii młodszych czyli drugiego po-
 kolenia, przyczem musimy już tu
 zaznaczyć, iż chociaż drugie po-
 lenie słachy polskiej średniowie-
 cznej przypada na lata 833-866,
 to jednak chronologia pradyktów
 tego drugiego pokolenia nie jest pewną,
 a to z tego powodu, ponieważ z tej
 epoki nie posiadamy żadnych ego-
 ta ródki historycznych, nie mo-
 żemy przeto skonstatować, czy
 pradykt linii młodszej był synem
 seniora, czy też dopiero wnukiem
 lub prawnukiem lub nawet dal-
 szym pokoleniem. Przepatrując
 rękopisy na przykładzie. Zawor
 był pradyktą rodu krakowskiego
 polskiego osterowskiego, należąc
 przeto do pierwszego pokolenia słach-
 y polskiej. Także linie młodsze
 tego rodu krakowskiego występują
 rody Kreniawców, Drugich i Wę-
 życów, wskazujące jako prady-
 ctów tych rodu młodszych: Kren-
 mia, Drugi i Wężyk. Choć nie
 da się żadną miarą sprawdzić
 kwestya, czy Kreni, Drugi i Wę-
 żyk byli synami Zawora, czy też
 dopiero wnukami czy nawet dopiero
 późniejszymi pokoleniami; i również
 nie da się sprawdzić, czy Kreni,
 Drugi i Wężyk byli między sobą
 braćmi rodowymi, czy też w in-
 nym stopniu byli ze sobą spo-
 krewnieni; być bowiem takw mo-
 że, że Drugi i Wężyk, którzy
 których enast stamicy są jako odmianna Kreniawcy
 przedstawia, byli synami Kren-
 mia a wnukami Zawora.

2.
Timo więc, iż zachodzą tam po-
warne wątpliwości, ja mianując ka-
dnego sposobu do porządkowania
laskowych, muszą występować procy-
liny, młodszych kaliczyk do drugiego
pokolenia szlachty polskiej bez względu
na to, choćby niektórzy z nich
dopiero do późniejszych pokoleń
należeli.

Skuteczność i drugą poprawić nie-
dokładność, a mianowicie, iż do le-
drugiego pokolenia szlachty pol-
skiej kaliczyk tych występnych procy-
lin, rodów szlacheckich, które były
jawnymi herby zachodzą - europejskie
i patrząc na swe prastare kna-
stanie ramię, nie docuwałają
młodości porządkowania, czy m-
leż do linii seniorackich, więc ich
przejawie do pierwszego pokole-
nia przeniesieni być winni, czy
też dopiero do linii młodszych. Tak
n.p. herb chomot (róg jeleni), mi-
mo iż prawdziwy ~~chomot~~ a raczej
prerobiony chomot jest niewątpliwie
starożytny, przecież dy ród chomotów
zaczynający swą ramię, stając
przybrał sobie za herb róg jelenia czy
totoria, dziś jednak, miarą spraw-
dzając się, nie da, czy ród chomotów był
rodem seniorackim lub też rodem
młodszym, więc w obec tej wąpli-
wości kaliczymy starego chomota
do pokolenia dopiero drugiego
szlachty polskiej, choć może cyp-
nie błędnie. Skutki tej myśli m-
si ród chomotów sam sobie przy-
pisac, że goniąc za nowinami
zacznie prastare, kanonowe, stan-
nież ojcowisk ramię i w ten
sposób zmylił ślad swego po-
chożenia.

Do tej kategorii wchodzić czyli do

[młodszej]

drugiego pokolenia selskiej polskiej,
bo gdzie indziej nie moge, kaliczy
muszę i tych wszystkich dynastów,
których imiona znamy nam są z
nawisłymi grobów później powstałych,
jak: Szolowis, Chalogost, Wajbor,
Uroctaw, Racibor i wielu innych.
Te grody mogły powstać najpóźniej
za Bolesława Chrobrego, ale mo-
gły powstać i wcześniej, w karłym
nieznie nie można przypisać, żeby
one wszystkie powstały równocze-
śnie w jednym pokoleniu, a raczej
w jednym pokoleniu drugim (834-
866), i pewnie z całą pewnością
można przypisać, że powstały
ty później starszy i w różnych po-
koleniach, a jednak, gdy nie mamy
wzajemnych zgoda i składowe do-
ocenia, w jakim czasie który
z tych grodów powstał i do którego
pokolenia przynależą kaliczy-
li tych grodów poszczególne poli-
tyce mi wypada, kaliczy ich
wszystkich naraz do drugiego
pokolenia.

[Symonow] 7

Tym sposobem przez dynastów
kaliczyli do drugiego pokole-
nia, będzie przedstawiał wielu
dynastów i biskupów, którzy dopie-
ro do późniejszych pokoleń na-
stąpi, lecz których chronologia
nie da się bliżej oznaczyć.

[naprost] 7

Przystępujemy więc do wypoby-
cia imion dynastów ptołoskich
z proklamacji herbowych. Ka-
leniemy odczytać od najcel-
niejszego roku, mianowicie od
dynastów Ptołoskich.

Trudność porównania w tym kierunku
nie byłaby niemożliwa i nie do przerwy
ciągła, gdyby nam nie przechodziły
w pomoc te dwa wskazane przez nas

wyżej, nieregularnej doniosłości paska:

1) że młodzi dynastowie formowali
sobie swoje własne znaki stemniowe
przez odmienną znak stemniowy
seniorackiego, w skutek czego pomiędzy
znakami stemniowym seniora a zna-
kami stemniowymi młodszych dyna-
stów istnieje figuralne pokrewieństwo.
Że zaś znaki stemniowe sta-
ły się biegiem czasu herbami szlach-
ty polskiej, ledy wystarczy to tylko
zestawienie razem te herby, które współ-
nie pochodzenie od jednego pierwołypu
wykazują, aby mieć szlachę, które
rady herbowe szlacheckie od współ-
nego rządu szlacheckiego pochodzą. Ta
wskazówka jest nierównoważna jest
jedyna na tę pracę, epokę istnie-
nia szlachty polskiej, do której sa-
mych pisanym lub w ogóle jakich-
kolwiek innych innych przedmiotach
logicznych nie poradzamy;

2) je myślarze proklamacye koso-
we brane były tylko pro imionach
wczesnych naczelników czyli 'fracyj',
czyli 'rodów' czyli 'frakcyj'. Na
tej więc drodze, na drodze badania
proklamacyj imionowym dochodzimy
do poznania imion frakcyj, rodów,
niegdy żyjących, o których istnieniu
wiadomo nam zgoła wiadomości w
winych źródłach historycznych się nie prze-
chowały.

choć były i co do genealogii Topielec,
dowiadane ~~z~~ bardziej szczegółowe
dane się nam nie przeciwny, z
innych scripty i nieawne wiadomości
wiadomości, zawartych w naszych
najstarszych dokumentach, to nie pro-
staje nam nic innego, jak na wsta-
jących dwóch drogach, imięnowicie ~~do~~
na drodze badania znawców sławni-
szych, u znawcy sławniejszego Topielec,

17 powyżej 7

7.
wierów poczetek swój wyprzedzających,
i na drodze badania potęgowych z lewi-
anadami proklamacji imionowych ba-
dochockie bliższych szeregów genealo-
gicznych dynastji Popielowiczów.

Albowiem nam jest właśnie wstąpi-
nać, jak wyglądała stamnia Popie-
lidów, skoro z epoki panowania tej
dynastji radzi się nam się powinnik
nie porachować, drom się, a i ten
jest wątpliwy, skoro Popiel panował
jezore tylko w Wielkopolsce, a zda-
niem kolegi Rosłapnińskiego Wiel-
kopolska przedstawiała wielkie
ziemiectwo wody.

Tak atoli wprost ludzkiem i niemal
niepodobnem do rozwiązania stawac
by się mogło pytanie, jak wyglądał
knał stamniowy dynastji Popielidów,
tak w rzeczywistości przy kasłato-
waniu pewników, które poprosz
przedstawili, jest ono niewyżle-
tane do rozwiązania, a cały prze-
bieg dochodzenia jest bardzo zaj-
mujący i pouczający.

Albowiem z Galla, że Piotr był
synem Popiela (II) Chwościszka, był
takim członkiem dynastji Popieli-
dów, że jest najstarszym synem
Popiela (II) Chwościszka i pierw-
szym dzieciem panującym był Popiel
(III), pretekst Piotr był synem
Popiela Chwościszka młodszym.
Też zaś był synem młodszym, ledy mianu-
stamnię ojcowstwa, odmienić, gdyż nie-
kurionionę stamnię ojcowstwa, odie-
dziorys Piotr senior Popiel (III). W-
miana zaś stamnię ojcowstwiej czyli
seniorackiej na stamnię młodszej, m-
niata, jako wspomnieliśmy wyżej,
miał być przedewszystkiem przez wy-
różnienie ze znaków ojcowstwiej ru-
ny był (↑), jako symbolu godności

[a więc głęboko już w
epoce historycznej,
a której nam się kryją,
ce źródła historycznych
dochowało.]

[tym]

majewościńskiej, seniorowi przedkownych,
kieru potężnego.

Oto gdybyśmy znali, nawet znamien-
dynastyi Piastów, to wydarłoby się
pełnie dodać do niego tylko rąnę tyś
(↑), a jużbyśmy mieli przesłuchany
znak sławnicy senioracki, czyli znak
sławnicy dynastyi Piastów.

Alc czy znamy znak sławnicy
dynastyi Piastów? Proszę broni
odpowiedzieć, że nie! Ale to tylko
proszę; Piastowie bowiem wynas-
li w nas w katołowie dopiero w
wieku XIV, a na charowni narzek-
se dopiero w wieku XVI, czy więc
można przypuszczać, iżby nam się w
tych czasowych przedaci nie docho-
wał jeden ślad o tak ważnym
sekrete, jak znak sławnicy dyna-
styi panującej! Cóż prawda, jest je-
den bardzo utrudniający sedofut, a
to mianowicie ten, iż Piastowie na-
samym początku XIII wieku ka-
reucili swój prastary znak sław-
nicy rannicy, a natomiast
wznowy zupełnie przyjęli jako znak
sławnicy orla jednogłowego, herb
na miedzi heraldyi zachodniej -
europejskiej uformowany. To wresz-
cie karzenie znaku sławnicy
rannicy przez Piastów jest prze-
czyną, że nam o starym znaku sław-
nicy rannicy dynastyi Piastów
stkiej tak słusznie szeptu tylko
przechowały się charowni; gdyby nie
to, to na każdej pięćci Piastów
z dynastyi Piastów, a jest tych pię-
ćci z obrotu kilkadziesiąt w
stwierdzić o starym znaku sławnicy
rannicy Piastów, zamiast orla
jednogłowego, jako w rzeczywisto-
ści ma miejsce.

Oto, jak wyglądał znak stary
sławnicy rannicy Piastów

do tego mamy dwie tylko starożytności,
jedną doktrynę Henryka Brodatego,
drugą Juremysta Wola; trzecia do-
ktryna Bolesława Wysockiego;
byłaby najdawniejszą; lecz niekiedy
nie jest autentyczna.

Wola Henryk Brodaty, który wro-
stał; na pierze swojej książce;
na której która niewątpliwie z sa-
mego pierzaka, XIII wieku pochodzi;
na lacy, którą się zastanawia, nie
ma jeszcze otta jedynostanowego, lecz
znak wyobrażający półkolisty bas-
kiet, na doł, wznosi do góry
zwrócony, pomiędzy półkolistym
kierze. Tym sposobem formalizujący
znak sławicy, jedyne wywołanie
współnicy Juremysty, Henryk Brodaty.

Jeżeli to jest rzeczywiste znak sław-
nicy książce a nie prosty ornament
lacy, a jedyne w XIII: XIV wieku na
laczach książce, nie są wcale rzad-
kiem zjawiskiem, dowodem tego sta-
nowczy następujące fakty:

1) że tegoż samego znaku używa Hen-
ryk Brodaty jako monogramu na
dwóch fragmentach egzemplarach wy-
ginalnych Henryka Brodatego, wy-
danego w r. 1208 dla sławnego kretu-
skiego, które kilka podobnie do ta-
crany:

[prywidzi]

1) Grünhagen: Register N. 127.



2) Schütz: Die Schlesischen Siegel bis
1250, Breslau 1871, tab. I N. 2.

2) że tenże sam znak widnieje także na
lacy jak i na propozycji na pierze;
która Bolesława Wysockiego²⁾, która
pierze jest wprowadzenie falsyfikatu,
względnie podobnie jej pochodzi z samego

początku XIII wieku i w żadnym razie
 nie jest późniejsze niż r. 1220. Choć
 więc ta pieczęć nie może stanowić do-
 wodu, że takich znaków sławnych
 używał już i ojciec Henryka Brodatego,
 Bolesław Wstydliwy, to jednak stanowi do-
 wód, że w chwili podrobienia tej pieczęci,
 to jest na początku XIII wieku, widniały
 takie znaki na prostopadłych i łęcznych
 ksiągach sełskich, a więc w pierwszym
 rzędku księcia Henryka Brodatego;

3) że ośrodek na pierśniach ołowiu sełsk.
 tych widnieje ten znak króla i z jego
 dosłownym cyfrą monarszymi datat.
 cję, później z opuszczeniem krzyża, i
 że w półkuli jest pierwszorem owej
 formacji na ~~ośrodku~~ jednokłowych, któ-
 ra po wstępnym łuku półkuli a czoła
 szera piastowskiego, jak i sełskiego
 ołowiu charakteryzuje.

Drugi taki znak sławny piastow.
 ten widnieje na pieczęci majestatu
 króla Jerzego. Na pieczęci tej inni
 niewiele, a w szczególności na stronie
 doł monarszym leży hełm królewski
 ozdobiony bogatym pierścieniem, a
 na nim umieszczony jest klejnot, wy-
 obrzający półkulię białą do
 gór obróconą, a pod półkulię
 widnieje szereg promieni gwiazdy:



Kiebyśmy w tym klejnocie
 króla Jerzego drugi znak
 sławny dynastii piastow.
 szkie.

A teraz musimy się już daleko przesunąć
 do porównania, mianowicie:

a) że skoro tak książę Henryk Bro-
 daty jak i król Jerzy byli również
 sławnymi piastowicami, dla czego
 śmiało z nich wzięli ten znak
 sławny;

b) który z tych dwóch znaków,
 i czy w ogóle który z nich jest pierw-
 szym.

[skrytackach ołowiu] charakter

[na co już wyżej
zwrócić należy]

[zostęgoi]

lub co również warina, jakiego
herbu używał, a raczej, gdy w
tej epoce herby jeszcze rzadko się
znaleź, tylko znaki rymarskie
jako godła chorągiewne, jakiej
formy były, który z nich uży-
wał. Właściwie w tym kierunku jest
leżący zupełnie bezsilny: drobna,
tylko formoc dostarczą nam
imienna, jeśli materia do tych, któ-
re w powyższych rodach stale się
powtarzała, jak n.p. jeśli się
spotkamy z dynastami XII wie-
ku, którym na imię Warca,
Borej, Bepina, Gros lub Gwos-
to już z pewnością wiemy, że
to członkowie rodu Rawickich, ale
jeśli ^{kapany} na imię nie będzie charakte-
rystycznemu oznaczeniu pewnego
rodu, to i imię nie nam nie
powie. N.p. do jakiego rodu na-
leży mamy dość reprezentan-
tów, jednego z nich, którego
pokolenia, mianowicie Spity-
gniewa z r. 1015 lub przyby-
woja z r. 992. Właściwie nam to
wyjaśni?

Pównież o znakach rymarskich
formach formach mowa nie-
chęć sądzić z herbów i pieczęci
choćby nie raz i w innych następ-
stwach. N.p. herb Kosińskiego do-
chował do dni naszych tak da-
lece swą pierwotną rymarską for-
mę w czystości, iż go śmiało
możemy odnieść do Kosińskiego
z początku IX wieku; to samo
można powiedzieć o herbie Bo-
gory i Rolski innych. Ale jeśli

[medle modly zachodnio-
europejskiej uformowany]

[w kształcie runy se-
niorackiej]

[herbowe]

nam się do jakiego rodu dochował
tylko herb a znak runiczny nie,
jako co dopiero o herbie Pomian
wspomniatem, to sładzie wzięci
wiadomości, jakie runy prowadzają
Pomian jako swego znaku chora,
głównego, jako swej stannicy runy
wał? nam nadzieję, że te wspaniałe
dzieła odkryły, o które my sobie le-
row naproczno głowę rozbijamy, da-
ją, się uchylić starannej pracy
naszych następców, gdyż nawet
taka zagadka, jak owa runa
rodu Pomiana, nie należy do za-
gadki nierozwiązalnych, do za-
gadki spiskowych. Wystarczyłoby
zupelnie zbadać dokładnie się-
staby Pomianów i rozpatrzyć
się, jakie herby sąsiadują z Po-
mianami; jeżeli się między nie-
mi znalazły herby runiczne,
niezaprzecznie jeden z takich he-
rów runicznych przedstawił,
by runy Pomianów, boć oczy-
wiście inne runy, które od gło-
wnego rodu Pomianów a bie-
głem czasem się odłączyły, par-
tycyfrowały w postaciach
cięższych, należących niegdy
do rodu Pomianów, a więc
znaleźć się powinny w sąsie-
dnie do nich należących do gło-
wnego sekretu. Ale które nam
określić wolno, jeżeli Pomian-
ów w piekach średnich? Róż-
ko wielkopolski albo kujawski,
ale te dzielnice nie miały swe-
go sługosza, któryby im ich
Liber beneficiorum spisał.

Ala co robić? ad impossibilia ne
mo tenetur. Nikt od nas rzeczy
niemożliwych zgodzić nie może.
Dajemy to, co dać możemy, co dać
będziemy w stanie; jest to dopiero
początek, przez który dalsza praca
następców naszych będzie w sta-
łym i razie znacznie ułatwiona.
Przejdźmy więc do rzeczy.

Wśród jęko reprezentantów jest
wreszcie pokolenie przynajmniej
następujących 26 pradyktorów:

1. Bogor, 2. Bydgosz, 3. Cze-
wój, 4. Drag, 5. Giedro, 6.
Gniw, 7. Kosięcha, 8. Kato,
gor, 9. Kądrostka, 10. Na-
kon, 11. ~~Kolaga~~, 12. Olaw, 13.
Orz, 14. Pomian, 15. Popiel,
16. Porzown, 17. Racibor, 18
~~18. Sętkowicz (Sędek)~~, 19.
~~20. Scharbert, 21. Schara, 22. Wle,~~
~~23. Wle, 24. Wojbor, 25.~~
~~Wroclaw, 26. Zawor~~

3. Bor,

15. Polan

~~Sędek, 19.~~

~~Spicymir, 22.~~

18. Sętkowicz (Sędek), 19.
Scharbert, 20. Spicymir,
21. Schara, 22. Włodzisław,
23. Wojbor, 24. Wroclaw,
25. Zawor, 26. Chocimir
(ojciec Piotra, o cieniu ni-
czym).

Temużym tych wszystkich pra-
dynastów bytobyście. Potem
jako pomijający. Znam je.
go znamyż wszelako nie odt-
znacrać się z tego byłoby za-
dnem szczególnem znanieniem.

Konstatujemy, że wszystkie te
imiona są tylko na mniejszem
lub większem prawdopodobieństwie
stwierdzone, lecz pewności nie
ma żadnej, bo tej mieć nie można.

Ci 26 pradyktorów nazywali
na swoich sławniach znaków
różnicanych w formie run skan-
dynawskich, wiczanych, karta-
runa zwiezana z runem tyrem,
symbolem boga wojny, jako
oznaka swego wojowniczości-
go charakteru. Tych prastarych
znaków sławnich, dochowali
się w naszej średniowiecznej he-
raldyce tylko znaki 21, 22, 23,

[jak powyższe
wykazatem]

re prouzi podaliśmy; co do reszty,
jęcych ras ^{pricij} ~~podawano~~ znaków r. n.
nieznanych ślad wszelki zaginął.

~~Te znaki podług~~ Z tych znaków
byłoby niektóre jesteśmy w stanie
odnieść do należących im fra-
dynastów, lecz nie co do wszyst-
kich. Tak:

1. ~~znak 2^{ty} odnoszący się do Odyna,~~
2. znak 3^{ty} do Słarbo^{imira},
~~ka,~~
3. znak 7^{ty} do Orza,
4. znak 8^{ty} do Bogora,
5. znak 9^{ty} do Mądrostki,
6. ~~znak 10^{ty}~~
7. znak 14^{ty} do Kosciccha,
8. znak 15^{ty} do Popicla,
9. znak 16^{ty} do Czewoja, Starego,
10. znak 18^{ty} do ~~Sićcietra~~, wreszcie
10. znak 19^{ty} do Lawora.

Pierwsze ras' znaków runicznych
nie jesteśmy w stanie odnieść do
właściwych pradyństów, któ-
rych nieopatrzonych mamy je-
cne ~~znaną~~ siedemnastu.

Tyle o pierwszem pokoleniu dy-
nastów polskich wieków prze-
szłych.

Drugie pokolenie przypadające
na lata 834-866 jest stale do-
warńiejsze, do tego pokolenia
bowiem należą ^{pierwszą} ~~wszystką~~ frak-
cję linii młodszych, które się
dopiero w tem pokoleniu wy-
tworzyć zaczęły, a jest tych li-
nij wiele i one właściwie czynią
nową heraldykę średniowieczną
tak bardzo liczną. W tem poka-
leniu bierze i dynastia Piastów
swój początek. Pod względem

¹⁾ Wziwam tu wyraz „kwarterny” nie w dzisiejszym znaczeniu szeregowego przedniego, lecz w znaczeniu średniowiecznym, bo jest w znaczeniu rycerstwa kwatrowego czyli chorągiewnego czyli herbowego.

heraldycznym jest epoka tego pokolenia starożytności bardzo interesująca, że w tym pokoleniu praca wytworzenia się ródów młodszych i pocięty się pojawiać jako kwarterny stannice rudy pojedyncze, gdy dotychczas tylko rudy złożone jako kwarterny były w użyciu. Stało się to w ten sposób, że gdy w obec zarady senioratu zachowywanej w ródach dynastycznych przy dziedziczeniu, tylko najstarszy syn jako senior dziedziczył prawo naczelnego dowództwa wojskowego nad plemieniem wraz ze kwarternym stannym pozostałym po ojcu, to młodszy braciom seniora już nie służyło prawo naczelnego dowództwa nad plemieniem i prawo używania ojcowskiej stannicy, ~~ale~~ więc for- mieć dołojnej, ale albo musieli służyć wojnie pod sztandarem tego seniora w charakterze nie szeregowych żołnierzy, lecz łowczych (comites), albo, jeśli i oni chcieli prowadzić do wojny własne oddziały wojak, do czego ich ich charakter wojnowojskijskiego pocho- chodzenia uprawniał, a nie co- kądzieś a chcąc się zgadzać, musieli mieć jak najwięcej liczb rycerstwa kwatrowego, w ten czas musieli mieć wojówkę, którego do- stojącej formy tylko senior miał prawo używać, oddzielić czyli upo- dzielić albo najwięcej przez użycie- bienia, rzadziej przez dodatki. Wtedy już wspomnianemu kwarternemu stannemu w formie dołojnej, bo jest

[staun'ących]

Гречинахъ пламенистого

Wzrost białe były i pociągane
ręce w ten sposób rąk stan,
nie senioracie, mianowicie,
ci przez wyruśnięcie rąk był
procedurowy następny
wygląd:



w formie ręki zawiązanej z ręką
lyrem, dwiema rękami, kawera był do
Machoraxowy senior, wtedy bracia
jego musieli leć znak ukośnic
aby swoje swoje własne znaki
stannice wytworzyć. W drugim
podoleciu jest tylko jedna forma
ukośnic, znaków seniorackich
znano i ściśle określone, miano,
wiele przez określenie czyli wy-
znaczenie ręki lyr. Proceder ten wy-
daje się być bardzo logicznym, bo
jeśli ręką lyr jako symbol boga
wojny, była karą symbolu na-
rodzonego ~~przez~~ dowództwa nad wo-
jenną czyli województwa, loc'owy
miejscie braciom, młodym, którzy
prawa województwa nie mieli,
czyli, symbol ten służyć nie mógł,
więc ten słownik z ich ~~z~~ znakami
stanniczymi wyznaczonym być mu-
siało.

W przedmowie wypróbowania innych
dynastów, którzy do drugiego pokole-
nia należeli, z latkami samymi
niemal tródnwiciami walczyc' nam
przychodzi, jak i przy oznaczeniu
innych dynastów pierwszego pokole-
nia czyli pradynastów. Wprawdzie
następuje pierwsze użycie o tyle, że
już nie mamy do walczania ~~z~~ go,
~~z~~ a cyfra z góry oznaczona, że 29,
tem ileć było dynastów do dru-
giego pokolenia kalichymy, było
ich wystarczy, i drugie użycie
że liczba proklamacyj odnosi,
co się do linii rutołających, jest
bez porównania liczniejszą od
proklamacyj odnoszących się do
linij semowastich, ~~walczących~~

zatem bętkiemy mieć stalego
 obfitych materiałów do udeśnieniom
 dynastów tego pokolenia, nato-
 miast drugie z tych królest, jakieg
 inny frzy pokoleniu pierwszem
 do obfitego dostępu, mianow-
 cie, nozwy grobów ofiary nas
 cufstnie. Nie mam bowiem gro-
 wów, któreby się z pewnością lub
 choćby z pewnem prawdopodobie-
 nstwem do epoki drugiego poko-
 lenia odnieść dały.

W analizie proklamacyj linii mto-
 rych bętkiemy się tak jak frzy
 pierwszem pokoleniu brzymali po-
 mędli kraków stamniczych r-
 niczych pierwszych 219 proadyna-
 stów, z k- było jedną różnicą,
 że skoro nam krak stamniczy
 Popielidów jest znany, że a ten
 jest krakiem najcenniejszego u
 nas rodu dynastycznego wieków
 średnich, ten barokij, g- od tego
 rodu i dynastya Piastów jako
 linia mtołowa pochodzi, przeto
 rozpoznawanie kraków stam-
 niczych rodu mtołowych racznie-
 my wyjątkowo od kraków stan-
 niczego dynastyi seniorackiej
 Popielidów.

Więc bętkie zapewne staroży-
 tąd my przechodzimy do kraków-
 mtoł stamniczego dyna-
 styi Popielidów, wzmacki otydy-
 nastyi tak dobrze jak ogół mi-
 nie wiemy, prócz ogólnej tyto-
 wiadomości, że istniał kiedyś
 w ogóle i że to kiedyś istniał

miało miejsce — w epoce poprzedzającej pojawienie

[sui kutyh uni]

[Kamouromni]

się dynastyi Piastów. Ale na ten
koniec; nie postawiamy też rozstrzy-
szenia tej dynastyi i innych zgola
pomników ani pisanymi ani bud-
owanymi. To też wynalezienie runy
stammicznej tej dynastyi przedsta-
wiało mi mało trudności; metoda
jeźmowa retrospektywna, której wpro-
wadzenie do naszych badań hi-
storycznych, zawdzięczamy in-
cydymet spółnikowi memu przy
wygotowaniu niniejszego dzieła,
Autorowi Chrobacy, pomaga-
nam wielce do rozwiązania tej na-
próżno nierozwiązalnej zagadki.
Otoc do kwestyi runy Stammicznej
Popielichów wprost brak nam do
tego stopnia wszelkich materiałów,
że nawet metoda retrospektywna
z tego ambarasu wydobyci już nie
byłaby w stanie. Ale skorośmy so-
bie raz powieźli, że dynastya
Piastów nie może być csem innym
jak linią poboczną, linią młod-
szą dynastyi Popielichów, to dy-
nastya Piastów musi nam po-
modz do odnalezienia runy stan-
nicznej dynastyi Popielichów. Wy-
pada nam przede wszystkim stwier-
dzić się, jak wyglądała pierw-
otna runa Stammiczna Piastów ja-
ko linii młodszej, a gdy tę runę
znac' będziemy wystarczająco zwiagać
jako było z runą tyrem a będzie-
my mieć runę Stammiczą linii se-
nioralnej czyli dynastyi Popie-
lichów.

Otoc badanie w kierunku, jak
wyglądała pierwotna runa stan-
nicza Piastów, przedstawiam

bankie, xnohomite tródnosci; nie
dochowała ona nam się bowiem
niegdyś w pierwotnej swej ~~sz~~ for-
mie, dostojnej, jeno w dwóch i to
bardzo późnych, to dopiero z XIII wieku
pochoǳących odmiannach, a za-
tem w formie już znacznie zmie-
nionej czyli skróconej.

Pierwszy raz znak nunienny
książąt występuje na czasoie
Henryka Brodatego, raz na je-
go pierzei pochodzącej z francu-
zobnie z pierwszych lat XIII
wieku, drugi raz ~~na~~ w mono-
gramie tegoż księcia kamień-
nym na dokumencie z r. 1206.

F. myślanym dla skarboru trze-
bniekiego.

Wskazywany przez H. Trzeci-
ny znak najdziejemy ten znak na
pierzei Bolesława Wysokiego,
ojca księcia Henryka Brodatego,
która, gdyby autentyczna była
wskazywałaby nam datę z dru-
giej połowy XII wieku. Na nie-
szczęście niemi sędziwy niwariją
tę pierzei na podrobioną, z
czem i ja się zgodzam, na-
znacząc się jej podrobienia
mniej więcej na rok 1220;
tym więc sposobem pierzei ta
nie może nam pomagać w
naszych badaniach.

Znak nunienny, jądziego niygra
Henryk Brodaty, wyobraża ^z ~~z~~ ^z ~~z~~
zycarogami do góry kwóconego
w środku drągi, zupełnie na-
wzór polskiego herbu Skeligi.

Druga odmianna znajdujemy
w klejnocie na helmie księcia
Przemysła, wiólczyym na jego
pierzei majestatowej. Wyobra-





za ona potęgą barciem do góry
kurwiony, pod nim sześciopromien
na gwardii. Od prawego rękaw
potęgą biegnie charakter za
głębokość podłogi.

Chciałoby się, że skoro obaj książę
cepa tak Henryk Brodaty jako
i Przemysław król należą do jednej
i tej samej dynastii, mianowicie
dynastii Piastowskiej, to powinni
obaj jednokrotnej linii stanniej
wyróżnić; ale gdy wiemy, że linia
ojcowska dzieląc się tylko u
linii seniora i młodszy bracia
młodzi linia ojcowska odmieniać,
przezto skoro linia wyłazi przez
Przemysła króla jest odmienią
u linii wyłazi przez Henryka
Brodatego, to ślad tylko wynosi
sta, co przesła i z genealogii
Piastów zupełnie podobnie wie
my, że obaj książęta z różnych
linij pochodzą. Ale ślad także
wynika, że tam, gdzie się le
dwie linie pod wspólnym pro
opiem Tęczy, tam powinniśmy
się spotkać z linia typową, która
tak Henrykowi Brodatemu jak
i Królowi Przemysławowi do wy
tworzenia ich odmian całość
stwierdza. Odróżnił nasza teoria
o odmienianiu znaków stanniej
cych przez linie młodsze jest bra
fura, to metoda retrospektywna
z uwzględnieniem genealogii obu
tych książąt powinniśmy dojść
do odwołania owej pierwotnej
linii stanniej dynastii Pia
stowskiej.

Zaczniemy w tej mierze od

Króla Jeremysła i bezkierowny się
cofac' wskazy. Wedle genealogii
sądząc powinna się ta linia
stammowa Piastów znaleźć naj-
wczesniej dopiero u Bolesława
Chrystianowskiego, gdyż tylko ten
książę może być uważany za
wspólnego przodka ~~ten~~ węgł-
dem obu powyższych książąt,
jż i z jego synów starszy Wła-
dyśław II jest przodkiem Henry-
ka Brodatego, zaś młodszy
Mieszko Kary przodkiem ~~z~~ Jac-
mysła Króla.

[pisze]

Władysław Jeremysł Król jest jedynym
synem Jeremysła I księcia wiel-
kopolskiego, odziedziczył więc po
ojcu jego znak Stammowy w dotychczas-
nej formie, co znaczą że książę
Jeremysł I używał znaku stan-
owczego łabędzia, jakiego używał
później Jeremysł Król.

[jż]

Książę Jeremysł I jest starszym
synem Władysława Odonicza, dziedziczył
więc znak Stammowy po ojcu
swoim w formie dotychczasowej, co zna-
czy, że jż Władysław Odonicz
używał łabędzia samego znaku
Stammowego, jakiego później użył
Jeremysł Król.

Władysław Odonicz był jedynym
synem Odona, najstarszego syna
Mieszka Karego, czego wynika,
że Władysław Odonicz dziedziczył
przez głowę ojca swego Stammowy
znak Mieszka Karego, czyli, że
jż Mieszko Kary używał tego
samego znaku Stammowego, jakie-
go użył następnie Jeremysł Król.

X
Stoli Mieszek Kary mē byt naj-
starszym synem Bolesława Kę-
dzierzawego, mē mógł więc po oj-
cu odstąpić kniaźstwo sławniejsze
w jego formie dosłownej, gdyż ta-
kawy przypadek najstarszemu
Władysławowi II, on zaś otrzy-
mał już kniaźstwo uległe podrobiej
poddaństwu, gdyż pierwszego od-
mianę musiał na tym kniaźstwie
zrzucić starszy od Mieszka Bo-
lesław Kędzierzawy, drugą on
sam. Wzorem mogły służyć te
poddaństwa, w których w takich
czynach jakie potrzebne były,
aby z ręki sławniejszej
wyprowadzić Bolesława Kędzierzawego
do ręki sławniejszej, więc
przez Józefa brata a więc
dane już przez Wolona syna
Mieszka Kędzierzawego. Ta przypadek
z Mieszkiem Kary odniósł
również Bolesława Kędzierzawego
w ten sposób, iż już odwrócił, czy-
li że Bolesław Kędzierzawy wy-
brał rękę sławniejszą wyobra-
żając sobie, iż rękami do-
gory, zwrócony, w nim gwiazda
szczęśliwości i ręką drugiej
szczęśliwości, zaś Bolesław
Kędzierzawy zmienił rękę oj-
ca, odwróconą przez Wład-
ysława II w ten sposób, iż drugiej
szczęśliwości przemienił na
drugą szczęśliwości, a czego się
przez gwiazdę szczęśliwości
na wyobrażeniu, czyli że kniaź
sławniejszy Bolesława Kędzierzawego,
odwrócony przez Władysława
II, wyobrażając sobie rękami



do góry przewrócony, w nim brzoja ote-
radumieniny, czyli zupełnie taki
sam znak. jądzię używał Henryk
Brodaty.

A teraz zastosujmy metody retro-
spektywne, do znaków Henryka Bro-
datego a zobaczymy, czy nam się pro-
ba ułoi, to jest czy się stwierdzi,
że Władysław II używał legosame-
go znaku sławniejszego, co później
Henryk Brodaty.

Włoi badanie retrospektywne w
tym kierunku są o wiele prostsze,
Henryk Brodaty bowiem jest jedy-
nym synem Bolesława Wysokiego,
a Bolesław Wysoki najstarszym
synem Władysława II, zatem Hen-
ryk Brodaty odziedziczył przez
głowę swego ojca znak sławniejszy
Władysława II, czyli że znak
sławniejszy Władysława II jest
identyczny ze znakiem sławni-
ej, czyli Henryka Brodatego, quod
erat demonstrandum, czyli że pro-
ba świetnie się powiodła.

Chcimy jednak zwrócić uwagę
na mały błąd, który się wciśnął,
a na który już ostatni raz, aby
go skorygować. W znakach sław-
niejszych tak Henryka Brodatego
jak i króla Jacekusa figuruje
już wprowadzić potężniejszą, ale
to jest już uherbienie znaku su-
niernego niedawniejsze nad wiek
XIII; w znaku sławniejszym Wła-
dysława II a w tem mniej w
znaku sławniejszym Bolesława
Bogurodzkiego nie może być mowy
jeżeli o uherbieniu runy su-
niernej.

[Turowatego]

o podobiznach; ca prawdy bych
dwóch ksiąg istniały jeszcze
znak różnic w swej pierwotnej
czystej formie i było uwięzione.
Pomieważ zaś podobizny powstały
przez uharbienie [kolejnego] zna-
mienia ręki mordercy, przeto znak
stammicy Władysława II a wręcz
dużo Bolesława Chryzmuśkiego
wyobraża rękę mordercy o ~~podobiznie~~
turowatem znamieniu uwię-
zione w górnej części łaski




[Dymarski]

A teraz postanowmy się,
czyżby wydobyci znak stam-
icy Bolesława Chryzmuśkiego
reprezentuje już pierwotny znak
stammicy książkowskiej, czyżby ma-
my jeszcze dalsze czynić poszuki-
wania. Na porok mi stałoby
mi na przechodzie przypisać ten
go znak jako pierwotnej ręki
stammicy książkowskiej, musi-
my atoli metoda retrospekty-
wna, zaprznać jeszcze genealogii
książkowskiej, czyżby nam na to przy-
puszczanie pozwoli? Oho! genealo-
gia na takiego przypuszczenia nie
dzwala.

Tuż bowiem Bolesław Chryzmuśki
mi był najstarszym synem Włady-
sława Hermana, był nim Zbys-
ław. Ale gdy Zbysław był pto-
żony z matką, przelał się, czy
mogł dziedziczyć ten znak
niez w formie dostojnej, za-
przysięgam, że nie; w heraldyce
bowiem wieków średnich wyro-
bił się ~~zwyczaj~~ zwyczaj, że fo-
rmstwo z nieprawego końca mo-

gdy okiełznąć herb ojcowi był.
 to w formie uproszczonej. Zgodzę
 więc, że Chygniew okiełznął ręką
 sławną, Władysława Hermana
 w formie uproszczonej a w formie
 dostojnej okiełznął ją syn z
 prawego łozia Bolesław Kory,
 mówią, czyli że znak sławni,
 czy Bolesława Korywolskiego
 używany był także już przez Wła-
 dysława Hermana.

Ala: Władysław Herman nie
 był najstarszym synem Jakima,
 ra I, był nim Bolesław Śmiały,
 który też znak sławni ojcowi,
 zdi w dostojnej formie odwieści-
 czył, zaś Władysław Herman
 odwieścił go miśiat. Ołoi jaka
 mogła być odmiana, której mógł
 ulece znak sławni Raci,
 mroza I, a słoraby w znak
 sławni Władysława Her-
 mana widoczna była. Tedna
 tylko odmiana jest możliwa, i
 dopuszczalna, to jest, że Wła-
 dysław Herman ~~na~~ ręką ojcowi,
 ręką odwrócił, czyli że znak
 sławni Jakima I a wrę-
 dnie Bolesława Śmiatego wy-
 gładził tak  ~~Władysław~~ ^{Korimierz}
~~Władysław~~ ^{Korimierz} znak sławni,
 czy Bolesława Śmiatego prze-
 szedł ~~z~~ ^{następnie} w formie dostoj-
 nej na syna jego jedynego
 Mieszka, a Władysław
 Herman Jakim I jest jed-
 nym synem Mieszka II, więc
 użył więc znak sławni w
 formie dostojnej, Mieszko II jest

naprawdę dopiero drugim z regułu
synem Bolesława Chrobrego, lecz
gdy po jego odziedziczeniu tronu, to
musiał odziedziczyć i znak stawa-
niczy, Bolesław Chrobry jest naj-
starszym synem Mieszka I, a
Mieszek I najstarszym synem Li-
nomyśta, co znaczy, iż tego sa-
meo znaku stawniczego, jakiego
używał Kazimierz I, używał
już i jego przodkowie Li-
nomyśt.

[materiału do]

Co się tyczy przodków Li-
nomyśta, to źródła historyczne nie
podają nam żadnych dokład-
niejszych genealogii, mówią tyl-
ko, że książę miał syna Li-
nomyśta, Linomyśt syna Leszka,
Leszek syna Linomyśta, lecz
czy książę z tych książąt miał
tylko tego jednego syna czy też
miał synów więcej, tego nie
podają; my zaś w obec panującego
poglądu wielościu mamy powo-
dy przypuszczać, że książę z tych książ-
ąt miał po więcej synów, jak nie
po jednym. Lecz gdy nam imiona
tych synów ani ich stopień sta-
nowienia nie jest znany, mu-
simy przypuszczać, iż byli w
królestwie ród synami najstar-
szymi czyli seniorami, skoro
trón książęcy odziedziczyli, że
razem ze stolcem książęcym
odziedziczyli po swych ojcach
i także znak stawniczy, czyli
że znak stawniczy Li-
nomyśta jest naszym znakem
stawniczym Li-
nomyśta, pier-

[podawani przez
kronikarzy synowie]

wzręgo knanego z imienia calonka
dynastyi piastowskiej, młodszej li-
ni dynastyi popielichów.

A teraz skoro nam znany jest
znak szlennicy piastowskiej dynastyi
piastów jako linii młodszej po-
pieliów, to potrzebuje nam znak
ten tylko powiązać z ręką ty-
nem, a otrzymanym znakiem stan-
nicy linii seniorackiej popie-
lichów, który ze względu, że do-
piast piastowie przyjęli wiarę
chrześcijańską, a popielichi żyli
w pogaństwie, że takim utwo-
rzeniem ręki piastów brzytem
mogło nastąpić dopiero za
czasów księcia I a za cza-
sów dynastyi popielichów
istnieć jeszcze nie mogło, wy-
glądał tak

A kiedy już przy pomocy
postrzegali tak daleko,
że wiemy, jak wyglądała ręką
szlennicy popielichów i ręką stan-
nicy piastów, staje przed nami
z kolei nowa kwestya do rozwią-
zania, również trudna, a może na-
wet trudniejsza od poprzednich, mian-
owicie, kto jest założycielem dy-
nastyi piastów i jakie jego imię.

Ładowałoby się na furor, że nie
Tatwiejzkiego, jak odpowiedź na te
wła pytania, która się zawiera
w tym jednym wyrazie piast. Piast
ojciec ziemowita, jest też świadectwem najstarszych
naszych kronik założycielem dy-
nastyi piastowskiej i piast jest
jego imię. Ale jak łatwo się wy-
raziła odpowiedź, tak jest ona

[niechybny]

«byłoby dopiero jego syna
Liemowila,»

[nawet]

Prasłowiczów przenieśli nie spo-
tykamy, to dowodzi, że to nie było
innym lecz urządem czy też rajem,
co więcej dowodzi to, że jeszcze
w XIII wieku na dworze Praso-
wiczów wiadomo o tem dobrze,
że prast do urzędu, to prastu, i
nie mogło być inaczej, skoro
ten urząd jeszcze w pierwszej po-
łowie XIII wieku na dworze
marowickich Prastów funkcjonuje.
A jeżeli tak, jeżeli
Prast nie jest imieniem ojca
Liemowitowego a broniące na-
si najdawniejsi nam innego i,
mienia dla ojca Liemowitowego
czyli dla nekromego katolicyzmu
dynastyi tak długo i tak szwa-
lebnie panującej nie przechowali,
to przypuszczenie nasuwa się
bardzo naturalne, że chyba nie
Prast, czyli ojciec Liemowitowego
lecz samego Liemowila jego syna
treba dopiero na katolicyzmu
dynastyi Prastowskiej uważać.
Ale bądź przypuszczenie o matkę
pryjącego powodu obarczy się
być błędne. Gdyby Liemowit był
prajcem rodu Prastów, to mu-
siłaby wyrażać podówczas
prastylowanym istnieć prast-
macya a jego imienia więta,
która by brzmiała „Liemowitowa”,
i ta proklamacya dochowałaby
się aż do wymarcia tej dyna-
styj, co u nas nastąpiło w do-
gry połowie XIV wieku ze śmier-
cią Karimira Wielkiego, a na
marowicku aż dopiero w pierwszej

połowic XVI wieku, celem czego
właściwie było dzieło „maza-
wiechich, bytaby przeło przekształ-
wienie średnie; bytaby niewątpli-
wie kwalifikacja się kanonizacja w
jaskini współczesnego źródła bi-
stycznemu, autarkczna w długocza-
storo wzięcie doleło mniej znaczą-
cej proklamacji „Krakow” w bi-
twie pod Piotrowicami powstała ra-
notowanie. Skoro zaś tak nie jest,
skoro proklamacja „Kiemowitowa”
nie dochowała się ~~nie istnieje~~ i żadna z jej resz-
tek nie istnieć nie przechowała
się wiadomości, tedy oczywiście nie
istniała ona nigdy a Kiemowita
nie należy uważać za założyciela
dynastji piastowskiej, lecz jego
użył niewiadomego nam jest na-
zwiska.

Ale jeśli tak, to temu wiarygodny spada-
na nas obowiązek wyśledzenia
bądź co bądź, jakie imię nosił
użył Kiemowita. Obyć imię to
musiałoby się przechować oczywiście
w najstarszej proklamacji, rodzi-
piastów, która powstała w chw-
li, kiedy się pojawiła dynastja
piastów o swój własny pułk wojów
i o własny znak sławnego poka-
nat, czyli w drugiem pokoleniu,
to jest w pierwszej połowie
IX wieku. Obyć jeśli się ta pro-
klamacja w ogóle do dzisiaj
przechowała, a mamy to przeło-
żenie, iż takowa twierdza pnieństwa
proklamacji, jakie się w pomni-
kach historycznych wieków
średnich rzeczywiście przechowały,

[tak ważna proklam-
macya]

zagnani nie mogli i

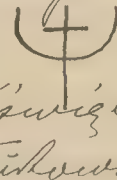
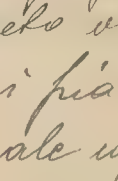
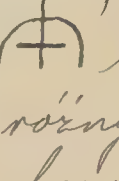
dochowała się do dui nacych i re-
my ją dobrze znamy, jeno nie wie-
my, że to ona, tedy odwołanie jej
w szeregu proklamacyj linij mied-
zych z wiekow średnich nie po-
winno przedstawiać zbyt wiel-
kiego trudności, tem bardziej, że
no wiemy, że w dynastyi piast-
owskiej pewne imiona są ulubio-
ne i powtarzają się ciągle w po-
mniejszych piastowickich, to jedno
z takich imion piastowickich pro-
wodziłoby i nawet rzecz można
niezaprzeczalnie. Temi imionami są,
jak już wyżej wspomnieliśmy, imio-
na chryzostaw, Bolesław, Wło-
dysław, Racimir, Rostek i
Przemysł; które jeśli wiódł pro-
klamacyj rodów miedzych wie-
ków średnich znajdziemy jako
proklamacyj, która jedno z po-
mniejszych imion będzie mieć za
temat, a herb ^{do} jakiegoś to pro-
klamacya należał, zgodzi się z
nią znamiona dynastyi piast-
owskiej, to już nie będzie ulegać
najmniejszej wątpliwości, że w
tej proklamacyi słowo ukryte
imię starego piasta. Wówczas
staranny przegląd tych prokla-
macyj linij miedzych z wiekow
średnich, napotykaamy w rzeczy
samej na jedno, która ma za
temat jedno z imion używanych
przez dynastye piastowską. Tak
miej proklamacya Bolesława,
a Bolesław jest patronymicem
od Bolesły, Bolesła księcia a Bo-
lesław, to jedno, ~~wymagaloby~~ ^{wymagałoby} ~~od~~
a Bolesław to imię używane

[Wyszukięgo]

F przez zadanie zais' inny ród zła.
checki polski wieków średnich
nini to nie jest wygrane. 7





często przez dynastów z linii piastów,
słabiej, mamy Bolesława Chrobrego,
Śmiałego, Przemysłowego i Kędzi-
nowego, i Władysława i Bolesława,
wreszcie szlachę Bolesławów zła,
szlachę i szlachę mazowieckich. Piastów,
w każdym starożytności, zjawił się Kędzi-
nowy na linii Bolesława czyli Boles-
ława.

Ale żeby się z tym rezultatem
zgodzić, trzeba jeszcze odbyć pro-
bę, mianowicie czy herb, do którego
go przynależąca jest proklamacja
Bolesława czyli Bolesława zgodzi się
z ręką stanniera, Piastów. Też
ta próba sześcioletnia się powiodła,
będzie można rezultat powyższy
uwarować na udowodnienie. Wtedy
proklamacja Bolesława czyli Boles-
ława ma być drugą proklamacją,
herbu Tatrzanbica, a herb Tatrzan-
bica wyobraża podkowę, ocellami do
góry kwadratem, wewnątrz jej krzyż.
Nie ulega wątpliwości, że herb
Tatrzanbica jest na temacie rui-
nicznym oparty czyli że jest u-
herbowany ręką, pierwotnym zaś
jego ruińicznym jest uściwiona
ruina mado o Tatrzanbica rui-
nieniu, która jako pierwotny znak
stanniera wyglądała tak ; że
zaś ruina Piastów jest uściwio-
ną ręką i o ruińieniu o Tatrzanbica,
tem ruińieniem i wyglądała jako
znak stanniera, jak powyżej wy-
kazatem tak , przede wszystkim
le znaki Tatrzanbica  biec i piastów.
Nikt nie był z różnic ale wprost
z dyktando i proklamacji tem-
tów pochodzą, z czegoby wynika

to, że próba się kompletnie nie
udała. Gdy jednak proklamacya
Bolesła jest tak bardzo nęca,
wrzeto nie ofiicerajiny rąk, nie
tracimy nadziei, nie zniechęcamy,
my się tym furzornym kawodeni
i idziemy dalej, może Bóg pomie.
Właściwie musimy zwrócić uwagę, że
równy skandynawskie wolno było
fisać z równie dobrym skutkiem
bardzo prosto bądź w składowi wy,
wróconym, czyli jak się pospolicie
mówi, dągoryzrogami. Też te
metody karbowejiny do naszych
dwóch rún bolesćicowej i fias
lawskiej, to się pokazuje, że rúna
bolesćicowa ma być wywróconą
przedstawia rúnę fiaslawską yr,
a rúna fiaslawska yr wywró
cona da rúnę bolesćicową ma być,
że zaś wywrócenie herbów z her
matów nuničných pochodzą
cych, w Polsce wieków średnich
jest na przykładzie skicunym, że
było przypomne, że herb Sw.
slawice (Habdank) jest bardzo
wywrócony rúną, a rúną dla
na pięćdziuach średniowiecznych
również było wywrócony spo
tykany, wrzeto przeciwieństwo
między znakami sławniczym.
Bolesćiców a znakami sławni
czym fiasławów nie jest tak wiel
kie, skoro znak sławniczy Bo
lesćiców może uchwycić na wy
wrócony znak sławniczy fias
ław, a znak sławniczy fias
ław może uchwycić na wy
wrócony znak sławniczy Bolesći
ców. Na tym tropem idziemy da

lej a more ~~Boj dozwolanie~~ usto-
wami nasze przytaczanym roz-
kazem, wzmiankowanym rozkazem. Tuż bo,
wielki fakt, że sta tego samego her-
bu Tatarskiego istnieje i druga
proklamacya Bolesła czy Bo-
lesława, w rzeczywistości kas'karskiej
znad stamniczki mógł mieć tylko
jedno hasło czyli powołanie czyli
proklamacyę, a jeśli jest więcej
proklamacyj do jednego i tego sa-
mego herbu przyznanych, to to
nieprawidłowe pojawiło w ten spo-
sób tłumaczyć należy, że pierw-
szeństwa proklamacya wna-
czona inną odmianą głównego
herbu, której odmianą w drodze
konsolidacji oderwanych linii
bocznych z linii szczytowej i powrócił
pod stamnicę senioracką, wyszedł
z ręki i stał się tylko w proklama-
cyach porożonych ślad swego
niegdy istnienia ~~niegdy~~ razna-
czyty, natomiast przypuszczać, że
i ta proklamacya Bolesła czyli
Bolesława w chwili swego powsta-
nia nie mogła się odwołać do
herbu Tatarskiego, który już
miał swoją własną inną pro-
klamacyę, ale tylko do jakiejś
odmiany herbu Tatarskiego czy-
li odnośnego typu ówczesnego.

Otoż biblioteka Kownicka posiada
w swych cennych zbiorach rękopis
z XV wieku, obejmujący Insignia
seu Clavaria Slugozca, a który
możem odaniam autografem same-
go Slugozca. W rękopisie tym ta-
ciutkiem znajduje się krótki opis
historyczny celniejszych herbów

selachockich polskich, ockrywicie spow.
 czenie rekopisow i na wzg. prawdziw.
 dobrane obrotu polowy XV wieku wzy.
 wanych, a co warniejsza, ze przy
 staniu z nich domieszczone sa odro.
 cznie pierwkiem problem ryzunk. od
 noznych herbów. Oloz pomiz drugie.
 mi ryzowaniem pierwkiem herbami
 analoguje sie kadze ryzunk. herbów
 Tatrzebice ale cypelnie odmienny od
 tego, jaki i na pieczęciach średniowie.
 cnych i w heraldykach naszych spo.
 tykamy, a różnica w tem polega,
 ze podkowa nie ocslami do góry,
 jask i zwyczajnego Tatrzebica,
 lecz barkiem do góry z krzyżem
 wewnątrz podkowy, jest wyobra.
 żona. . Ze zaś Długos był cna.
 kami.  bym znał, herbów
 polskich, nawet ród Tatrzebiców
 był w wieku XV bardzo moczny i
 wyrokie państwa godności, nie
 można przypuścić, żeby Długos
 się w ryzunk. kad. warnego herbów
 pomylił, lecz natomiast należy
 przyjąć, że jeżeli za czasów Dł.
 gosa w takim w drugiej połowie
 XV wieku przeważała część Tatrzen.
 biców wzywata herbów ^{tego} boga, ^{którego} ~~którego~~
 i ten dalszy fakt przemawia, że
 Oskolski herb wyznaczony przez
 Długosza, który w heraldyce na.
 szej nawiązuje się do podkowy, a
 którego proklamacya kaginzta,
 góły narwa do podkowy
 nie jest proklamacyą, ~~której~~
 leczym ~~której~~ Tatrzebice, ~~czem~~
 ockrywicie polwierdka, że to by.
 Ta jedna z form Tatrzebica.
 Oloz i inwazy, że proklamacyą

Te tak naczynienie było, do-
 dzi pierzei Bartłomieja sztyego
 przedniego a r. 1363, na którego
 pierzei jest właśnie wyrobiony
 Tashrembiec w formie przez dłu-
 goscą podanej, to jest przedła,
 wiażący podkowę ocelami na dół
 a barzkiem do góry zwrocony,
 czyli wedle naszego zdania
 herb Bolesław, a w napisie
 pierzei stoi: s. Bartholomei
 bole, co wskazuje, że ten
 Bartłomiej nawiązuje do Bolesława
 czy też Bolesławca, czyli że
 rymunek długi i a herb Bolesław
 to jedno.

1) Nadebta dyplomatyczny
 księstwa macowieckiego str.
 77 N. 83.

swego ciotka

2) Wini teri proklamacya z tego imie-
 nia wiejska, która się nie docho-
 wała 7

Tashrembiec dochowała się aż do
 dni naszych forma herbu wyobraza-
 jąca podkowę ocelami do góry wy-
 wroconą, musiwa się stwierdzić przy-
 pisacemu, iż formie dawniejszej
 legwi herbu, podanej przez długi, a
 stwierdza proklamacya druga czyli
 Bolesław lub Bolesła.

Odróżnia druga forma herbu na
 szrembiec, podana przez długi, a
 jest zupełnie identyczna z naszą
 szamnicą Piastów, z czego wynika,
 że ta szamnica Piastów miała
 proklamacyę Bolesła, czyli inną
 starego Piasta, ojca Liemowitowe-
 go, było Bolesław ~~Bolesław~~ Bolesła
 czyli Bolesław, co się zupełnie zga-
 dza z tem, co wiemy o imionach
 przez dynastę piastowską chętnie
 używanych.

Ale jeśli, jak powyżej wyrażam
 zdanie, dynastia piastowska jest
 liniją młodsza dynastji Popiel-
 ców, to może zachodzić pytanie,
 który z członków dynastji Popie-
 lców dał początek dynastji
 Piastów a raczej przez którego
 członka ~~członka~~ dynastji. Tędy się dynastia
 Popielców z dynastją Piastów.
 Gwałt powiada, iż Piast był synem
 Koryszka czy też Koryszka. Tędy
 Koryszko był synem Chocimura, jest
 adnotacją i pochodzą od imienia
 Chocimur. Ojciec Piasta przeto
 nawiązuje Chocimur. Odróżnia gdy w
 dynastji Piastów z imieniem Cho-
 cimur nigdy się nie spotykamy,
 przeto wiadoma, że Chocimur na-
 leżał jeszcze do dynastji Popielców,
 podczas gdy dopiero syn jego Bolesław

Bolesław
czyli Bolesław od linii Popielidów
się oddzielił, wstąpił nową dynastiją
sług Piastów u rącej Polaków
katożył.

A teraz wypada nam rozpa-
trzeć się jeszcze, jakiego rodzaju sła-
wieńskie polskie oddzieliły się z
biegiem czasu tak od linii seniora
czyli Popielidów jakoteż od linii
młodziej Piastów.

Otoż ród sławniejszy Popielidów
znajduje się bądź w formie ród-
znej, bądź w formie mniej lub wię-
cej uherbowanej w następujących
herbach polskich, których pro-
klamacye brzmiały: Bogony czyli
Powalowie albo Jaszkowice,
Stogostawy, Kozice, Mizerska,
Rudnica, Bolega, Niergoda, Odro-
wa i Nierobia albo Krzywosąd-
zi Stodzieje.

Z tych następują przede wszystkim
na uwagę: Powalowie, Odrowa
i Nierobia i te ródziny nie labie,
które mogły się już w drugiem polu-
czeniu od secesji głównego Popielid-
dów. Trójców więc tych ródziny her-
bowych: Powal, Odrowa i Nie-
soba kalizem do drugiego polu-
lenia dynastii polskiej.

Linia młodsza Piastów zaś wy-
staćla z siebie następujące ród-
ziny herbowe: Bolesław czyli Tostrebo-
wów, którzy zwyciężyli jeszcze nadto
proklamacyj dwojbra, Kaniwa,
Wagóra, Łącki i Ławie. Ponie-
warz harida proklamacyi odpowia-
dała przy swoim powstaniu osobne
uni sławniejsze, zaś co
do ródziny Tostrebowów na proklamacyj

[oddzielić]

1. Powal,
2. Odrowa,
3. Nierob.

4. Bolesław,
5. Tatarzák (Kania),
6. Lüdlov,
7. Wagos,
8. Łazęka,
9. Łaros, Inteleccym

Tryls' Waby

Грета, 7

10. Swie'boda,
11. Joboy,
12. Owad,
13. Luba,

dochwały się tylko dwa knazi; to jest
nowszy ~~starszy~~ Tostreżbić i dawniejszy
Bolesław, przeto pięć knazów stamni-
czych, będących wolniami Tostreżbca,
zaginęło, a przynajmniej nie docho-
wała nawiązała się o nich wiadomość. Skomło
imiona własne fraszów tych linii
pobocznych, przechowane w prosta-
nowcach, należy uważać za aktual-
ne. A więc Tostreżb czyli Kamia, Ludo-
bor, Nagor, Łazęha i Łaros byli
mia), by dynastami, którzy gdy stoją obok
Bolesły, a tym jest ojciec Kieimur,
Ła Piast, to są Tostreżb dynastowie
Tostreżb, Ludo-bor, Nagor, Łazęha i
Łaros mogą być braćmi Piasta czy-
li Bolesły a synami Chocimura.

Opowiadając o tym, jak odmiennie bierze „
kółko staniczne” popielidów, bierze „
słów wysłuchując, żeżby z narko-
tycznymi problemami: Twierdzenia
i Pówołani i Samsony! Władcy, Ruchy,
Ułany, Leci, Leci, Leci, Leci,
Leci, Krzyżowcy, Dolegi, Skopow-
ny, Pówołani, Leci, Dolegi, Leci,
Leci, Ruci, Ruci i innych wiele,
których problemami nie znam.

Z tych problem widoczna są nastę-
pujące imiona dynastyczne, jak :
Swichoda, Pobog, Samson, Wład,
Uta, ~~Selega~~, ~~Grada~~, Luba,
Korywda, Dotega, Sefowron, Pi-
chota i Łada, z których następcami
Swichoda, Pobog, Wład i Luba
mają bardzo archaiczne brzmienie,
tak żeby ich osłabeczenie można od-
nieść do drugiego pokolenia na-
szych dynastów średniowiecznych,
w których imiona muszą na sobie mieć

cej nowej charakter a niektóre pro-
klamacyje, jak Rüdnicar, Orze-
wica, Agbrowa, są wprost pro-
klamacyami topograficznymi, które
nie mogą głębiej wleźć się gac' nad
wiek XII. Teżli więc tu o tych liniach
boconych poświęcających wspominać,
wypnij to tylko dla tego, iż mi się
głębokości tej kłótni celowi już dobra
nie nadarzy sposobność.

Nawniejszymi okazy rozliczaniem
do rzędu rodów szlacheckich, którzy
od dynastyi Piastów pojątek swój
biore, także ród Keliwitoir, w teni
mniemaniu, iż herb Keliwa jest u
herbioną udmiąną rąny stamniczey
Piastów. Mniemają więc w tej
mierze na mawiece to uholieron,
iż uherbiona rąna piastowska, użę
ła za klejnot do helmi przez ród
ła przymiot, przedstawia się ku
pełni łak, jak wywołona Keliwa.
Gdy jednak w badaniach moich
przyszedłem do przebadania, że
ród Keliwitoir do rodu Kubiłtoir
pojątek swój biore, zaś rąna sta-
nicza Kubiłtoir zupełnie różna
od rąny Piastów na herb Keliw
drogą uherbienia żadną miarą prze-
mienić się nie da, musiatem przez
cie dawniejsze moje zapamiętanie
na Keliw jako uherbioną rąnę, a
nabawiłem przysięgając na pewne, że
Keliwa jest herbem pochodnio - euro-
pejskim, przynależnym podczas wo-
jen krzyżowych przez Krzyżowców.
Słów z Krzyż, gdzie przez długie
czasy przez Keliw Pontu z olpna-
stę, Keliwitoir jako gęsto zawa-
raca na letrachach tych

kołow używaną była.

Wyrośnięty w ten sposób przed,
miot runy stanniczej Pofuclidów
czyli runy wigzanej N. 15, prze-
chożący z kolei do znaki nr,
mniejszego stanniczego N. 1.

Ołoi znak senioracki runy tej
przechował się jedynie w herbie Al,
sark i to w starszej formie węgri-
jskiej przez Kojalewicz, znak
linij młotowych zaś w formie ni-
konej przechował się w herbach
Piclesz, Giejschor, Nicimierz, Ko-
pot, Kamoniarka i innych należ-
ących przeważnie do litewskiej lub
ruthkiej szlachty. Wskazuje znak
ten nie pozostał żadnych innych
czułych śladów po sobie.

Drugi znak stanniczy senioracki
przechował się głównie w herbie Odz,
miec i także w herbach niektórych li-
tewskich i ruthskich rodów, których pro-
stokątny miec są nam znane. ~~Gdy wfor-~~
~~stanniczy, odznacza się stanniczymi~~
~~innymi Odz, przekształcając się w Odz~~
~~zobacz, jak powyższe, se wgląd na jego~~
~~runy stanniczy senioracki, wfor-~~
~~stanniczy, odznacza się stanniczymi~~

Przechodząc do trzeciej runy stan-
niczej seniorackiej karnocramy, jej
śladowa nie pojawiła się wcale w na-
szych herbach przedmówionych, a do-
chowała się tylko w formie prostokątnej
lub wzmiankowej w herbach F rodrin
Krzewichich, Wysockich, Potulików,
Chaleckich, Schenów, Sopoików, Ta-
lowich, Tgowskich, Odumskich,
Nieszyjów, Andronowskich, Baran-
wiczów, Wojniłowiczów, Siekrenskich,
czów i Potulików, przeważnie w

skieru ruskich, których proklamacye
są nam ogółem nieznane, więc nie
mamy żadnej do oceny podsta-
wy, która by linie poboczne od
szerefu głównego oddzielić się mogły.
Tako linie, które są figurą, jak
Awdomie, Syrohomla i Waga.

Tuż Awdomie wzięte jest z rym-
skiego kalendarza. W. Awdomie
przypada na dzień 25 listopada.
Proklamacya więc Awdomie nie
może pochodzić z żadnego miarę z wa-
sów pogańskich, lecz dopiero z chrześ-
cijańskich i to późniejszych, kiedy
w skutek późniejszego skręcania
się wiary, imiona chrześcijańskie
przejęły mieć dostęp nawet do rodów
szlacheckich przemocy. Powstanie
proklamacyi Awdomie stądżieny
dopiero na wiek XIII, z czego wynika
aż się po pierwsze kwestya, jakiej
proklamacyi używał ród ten w ska-
sach pogańskich mianowicie w
epoce od IX do XIII wieku, po dru-
gie właściwego proklamacyi pierwotnej
zawzięt i zmienit na inną.

Wspomniawszy przede wszystkim na
pytanie drugie: że herb Awdomie
jako go u nas w XV wieku spotyka-
my, nie jest znakiem pierwotnym
rodu, lecz już późniejszym, mia-
nowicie nowa e, która stanowi
podstawę znaku sławniejszego ród-
nawiejszego, jest to herb Awdomie
z XV wieku żyje w formie prze-
wrotnej, z czego wynika, że ród
Awdomie nie jest rodem szla-
chectwym szlacheckim, lecz linia
młodszą od rodu szlacheckiego
młodszego późniejszego, która

[u nas]

[figurują]

zwyczajem w owych czasach powstach,
 nie przekształcanym, oddzielając się
 od szeregu matczyńskiego, zamiata
 znak sławniejszy odnienie, czego
 dokonata w sposób najłatwiejszy,
 to jest wypracować znak rurski.
 Szwabów przez to można kazać
 stać do tych linii niemieckich, które
 już w drugim pokoleniu powstały,
 natomiast taką linią niemiecką bez
 dnia niewątpliwie się pod szerego-
 wy, od którego się ród Szwabów
 co do oddzielenia, tak się jednak
 ród ten szerego, a który nosił jako
 rurski sławniejszy rurski w powsta-
 wie prostej. Tak się jednak co
 ród szeregowy nazywał, a raczej
 jak opiewała jego proklamacja
 powstała, z którejbyśmy inną pra-
 wda tego ród a drugiego pokole-
 nia powstać mogli; która nam
 nie podaje, chociaż rurski w tej
 formie rurski jeszcze w r. 1228
 Pradostaw wojewoda sandomierski,
 zwyczajnie do ród Szwabów za-
 licany i chociaż członkowie tego
 ród rurski jeszcze niekiedy ma-
 jąc rurski XVI wieku, gdyż larce
 herbowe, umieszczone na szczytach
 w Chlewinach w r. 1512 przedsta-
 wiają jeszcze herb Szwabów w
 formie starszej. Chybaże nie ma-
 my po członkach tego ród szere-
 go rurskich sław, jest wiel-
 kie prawdopodobieństwo, że oni
 stworzili, że w skutek tego powsta-
 ła, czyli się napowróć ze swymi
 szwabskimi Szwabami i formu-
 sty Szwabami nazywało na-
 zawrze. Owe spróbujmy, czy nie

Tu szlachty tej rurskiej jeszcze
 w XVI wieku herb Szwabów
 w starszej formie przechodzi.

[oczyszczyć syn Scharb.
młoda]

[oraz Scharbinis palatyn
Robertowa Krymowski]

powiedzieć nam się tych zbiegów
z pod chorągwi sacrefowej odwrócić
pomysłowy ludzianami i pociągając
ich, by nam powiedzieli, co o sobie
wiedzą. Właśnie pomysłowy rozważaniem
wyrażającym herb ludzian, jest
szkła w moim szklanym szklanym,
które wyraża wyjątkowo Schar-
bek.

Właśnie ten wyjątkowo Scharbek
rozważaniem nam wyraża: Cóż jest
bowiem Scharbek? Właśnie forma
szklanego szklanego szklanego
i szklanego szklanego, którego forma
wyraża byt ~~Scharbinis~~ Schar-
bek, a to szklanego szklanego,
na w ten sposób, jak się szklanego,
ty wyjątkowo nasze szklanego
między wiekami IX i XII, mogąca
każdem pochodzić nawet z wiekiem
IX. Tęż zaś Scharbinis właśnie
jest najbliższym dynastom
i nas wieków przednich, do któ-
rych należą dwa Scharbinisowie
najdawniejsi: Scharbinisowie
lubickiego, fundowanego przez
Hr. Ludzianów na początku XII
wieku, a których Scharbinisów
heraldyce nasi również do Ludzian-
cówaliczają. Te zaś w XII wie-
ku, kiedy najbliższym Scharbi-
nisowie żyją, herb Ludzianów
jest jeszcze nie istnieje, przede wszystkim
wiadomości naszych heraldyki
opiera się na tradycji, to jest wie-
domości, że Scharbinisowie należą
do nowego rodu szklanego, od którego
go później rodu Ludzianów się od-
dzielił, czyli innymi słowy, do
rodu Scharbinów.

Fa uyrzajacego proklamacya,
czyi Scharbinir 7

14. Scharbinir.

Scharbinir ~~Scharbinir~~ ~~rodzi~~ w pierwszym pokoleniu
zai' imie Scharbinir w drugim pokoleniu.

Scharbinir jest proklamacya topo-
graficzna, ktora nie mogla pow-
stac wzniej jst w wieku XII, kre-
sla nie daje ona nam sadnej
wiadomosci o frazji rodu Schar-
binir, wiec ja pomijamy. Pro-
wincie pomijamy proklamacya Wa-
g, ktora chociaz w sobie imie o-
sobowe mieci, przecie to imie jest
nie niemowle i na nie nam nie
wiadomosci o niem przydac nie
moze.

Pro wincie ~~oswa~~ slawniejsze
raczej czwartej porostat bylko
jeden rodu mtozzy, mianowicie
rod Scharbinir, ktory ma dwie
proklamacye: Scharbinir Wyszcze.
Zolaje niz, ze Scharbinir knacka byl co
brag, a bylko imie Wyszcze jst imie
niem frazji rodu tego. Waz go
w szeregu dynastii drugiego po-
kolenia kaliczamy.

Pro wincach slawniejszych prastej
i szostej porostat bylko jeden rodu
mtozzy, mianowicie rod Scharbinir
czow. Proklamacya Scharbinir albo
li jest topograficzna, Scharbinir
bowiem jst niz Scharbinir Scharbinir.

15. Wyszcze

z końca XIV i początku XV wieku
wyprowadzić, była nazwą plemienną. Teraz,
no to leżało prawdopodobnie w Wielko-
polce, skoro ród Natęców jest raczej
wiekopolski; drugi jest jednak położenie
tego plemienia nie jest znane. Nawet
wyraz natęć jest appellativum topo-
graficzne, podobnie słów bawreim tych
oznacza miejsce niskie, kałużbione.
~~Żadnej z nich nie~~ Proklamacja
Natęć jako topograficzna, nie mogła
powstać wcześniej, niż w wieku XII,
proklamacja dawniejsza osobowa,
pochodząca od imienia rodu „Nta”,
ściświeć nie dochowała się. O ile z ka-
fiskiej kartowej r. 1425²⁾ sądzić mo-
żna, proklamacja ta dawniejsza
brzmiała „Zonilosc”, a w takim razie
wskazywałaby jako inną prapoczątkową
rodni Natęców „Zonilosc”, którego
nazwem do końca szeregu dynastów
drugiego pokolenia wliczamy.

Od znaku szamieckiego rewiara, którego siódmego pochodzi tylko ród Litw czyli Orków, którzy się także Krzempanami i Brzunami albo chrzunami nawią, oraz herby Orzech. Frazja tego rodu Orka za lieryliowy już w poczet 26 prady, narbaw, proklamacya his pochodzi prawdopodobnie dopiero z XIII lub co najwcześniej z XII wieku, prokla, macya Brzura czyli chrzura jest topograficzna, a proklamacya Krzem, pace jest prozawiskowa, i późniejsza i do IX wieku odnieść się nie da.

Także wprowadzane były oddzielnie sz. od sacra-
torowego rodzaju Orzów były noszące pro-
klamacyjne: Jwż czyli Jwżyna,

16. Zomtoth.

1. Fresh.

x) Skromność oznacza w staro.,
położenie języka między kciukiem.

Corac Frosch. 7

[czyli obojczelcy]

- 17. Tūr,
- 18. Swięca,
- 19. Uwej,

- 20. Czelepatō
- 21. Wicziy.

[inniona jako starożytnie]

Tarnawa, Swięcye, Piława, Boj,
czyli Koryna.

Proklamacya Tura pochodzi dopiero z
drugiej połowy IV wieku, w szczególności
z czasów panowania króla Kazimierza
Tagellończyka, i brzmiała pierwotnie
Tura, Turyna wskazuje inną dy-
nastyę Tura, której może być odnoś-
ny do drugiego pokolenia, proklam-
acya Tarnawa jest topograficzna,
a zatem późniejsza, proklamacya
Swięcye wskazuje inną dynastyę
Swięcy, której może pochodzić z
drugiego pokolenia, proklamacya
Piława jest topograficzna. Pro-
klamacya Bojka wskazuje inną
Bojka, która jest formą zdrobniałą
od imienia Boj a prawdopodobnie
Uwaj. Tęż to można uważać za
prokale. Proklamacya Koryna oce-
nić nie jesteśmy w stanie, więc ją
pomijamy.

Tym sposobem z rodu Osków powsta-
ło młodsze dynastowie Tūr, Swię-
ca i Boj czyli Uwej, których prze-
cho do drugiego pokolenia kaliczany.

Od czasu seniorackiego innego po-
mianowicie od linii starszej pochodzą
tylko bracia Bogorya w licznych odnoś-
nach, z których jedna ma proklam-
acyę Bojka, ale ta należy do heraldy-
ki ruskiej; jako linję młodsze zaś
odrębili się rody noszące proklama-
cyę Czelepatōw czyli Bogdōw i Wic-
ziyōw czyli Otrzewiōw.

Ości proklamacye te wskazują
inną dwójkę fraczyōw tych rodu:
Czelepaty i Wicziyōi, których to
drugiego pokolenia kaliczany.

Od rury sławieckiej seniorackiej dzie-
wistej, mianowicie od linii starzej
oddzieliły się ^{rodziny} herby noszące proklamacye:
Sassowie czyli Dragowie, Sielawa,
Chądroszka i Białymia.

Proklamacye Sassowie i Dragowie
wskazują jako imiona praojców
tego rodu Sassa i Draga. Wskazuje
dono, iż ci praojcowie są to dynastowie
obcy, pochodzący z marmaroskiej
ziemi, którzy przybyli na Ruś dopie-
ro w drugiej połowie III wieku, aże-
by przeciw do fradynarów polskiego pochodzenia
zaliczeni być nie mogli. Proklamacya
Sielawa jest również pochodzenia
proklamacya Chądroszka wskazuje
inną praojca rodu szerszego,
którego już w poczet 26 fradynarów
zaliczyliśmy. Wreszcie proklamacya
Białymia jest prawdopodobnie topo-
graficzna. można uważyć

Także linie młodsze ~~wyprowadziły się~~
rodziny noszące proklamacye Szeliga,
Traska, Drzewica, Miśkulić, Kbis-
wier, Miśkelić, Ciężkowska czyli
Kucra, Nowina czyli Łobogoleń-
czyk, Biała, Luba, Suched-
ownaty i Khrystiuk. Z tych pro-
klamacye Miśkulić, Kbiswier i
Miśkelić odradzają nazwami swo-
mi obce pochodzenie, Khrystiuk
nie jest proklamacyą, lecz nazwą
przedmiotu herbu, Szeliga, Traska,
Nowina, Biała, Suchedownaty
są proklamacye topograficzne a Luba
co jest widocznie tylko odmianą
herbu Luba. Pozostają nam zatem
tylko proklamacye Łobogoleńczyk
i Ciężkowska, które nawiązują wso-
bie imiona praojców rodu Ciężk-

[a choć są to bardzo
rozróżnili]

przeciw

22. Cielątko,
23. Kłobogoleń.

i Kłobogoleń, których mowa od „
miej do drugiego pokolenia prauy „
naszów: szlachty polskiej, co też
mniejszem czynimy.

Dotknął sławniejszego seniorackiego
drucianego pochodzą tylko herby Sko-
rót, oraz Glinickich, Oginińskich i in-
nych, wszystkie rodów ruskich
należące, a więc wychodzące poza
ramy niniejszej pracy.

Należał jako linie młodsze
oddzieliły się rody noszące proklamacy-
e: Kierkosz, Sieniuta, Swierczek,
Cholewa, Kopaszka, Zawołot, Roma-
ny i prawdopodobnie Polubowscy.

Z tych proklamacye Kierkosz i Sieniuta
do ruskich należą heraldyki,
wszystkie inne są proklamacyami o-
bowiem, z których Kopaszka, Zawo-
łot, i Polubowscy mogą być unione,
mi prawników drugiego pokolenia.

Co do znaku sławniejszego seniorackiego
późniejszego nie dochowały nam się
żadne rody szlachty polskiej średnio-
wiecznej i tylko w pieczęciach szlach-
ty litewskiej i ruskiej przetrwały śla-
dy tego znaku rannego.

Co do znaku sławniejszego seniorackiego
go sławniejszego, nie dochowały się nam
z linii starszej żadne rody szlacheckie
polskie wieków średnich, a ~~już~~ z
linii młodszych dochowały się tylko
herby Bielzy, których nazwa jest
nazwą przedmiotów herbu a nie
proklamacyą, oraz Telita czyli Ko-
slerogi. Z tych dwóch nazw Telita
jest niewątpliwie wcześniejszą, ~~Ko-~~
nazwa zaś Koslerogi powstała na-
prawie dopiero w najwcześniejszej
w XIII a najprawdopodobniej do-
w.

[Swierczek]

24. Swierczek,
25. Kopaszka,
26. Zawołot,
27. Polubowscy.

28. Telito.

pierw w XIII wieku, kiedy się Morle-
nogi poraz pierwszy w okolicy her-
bu rodu Telitów ułazali. Telito
przeto jest prawdopodobnie prosięcem
tej linii młodszej, więc go do dru-
giego pokolenia odryłamy.

Trzeci słamięcy seniorackiego
brzyńskiego, a zwłaszcz linii star-
szej, przechował się ślad tylko w her-
bach szlacheckich litewskich: Domontów i
Florki; młodsza zaś linia reprezento-
wana jest w naszej heraldyce średnio-
wiecznej tylko rodem noszącym na
herb Trygonie, proklamacyę Gudzien-
ba. Ohoi Gudzienba może być i
miej dynastii z IX wieku, więc go w
poczet dynastów drugiego pokolenia
zaliczamy.

29. Gudzienba

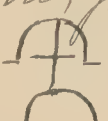

~~Fagler Gudzienba~~

Trzeci słamięcy senioracki, czternasty
młodszy proklamacy: Kocięsza al-
bo Strzegomia. Dwie proklamacye
czyli dwa hasła równocześnie do jed-
nego znaków wojennych nie mogą,
i nie mogły być przyznane. Też
się minęło znaków w heraldyce
naszej średniowiecznej doś-
lićszy poczet herbów, skoro po dwie lub
nawet po więcej proklamacyj mogą,
to zawsze tak sobie to tłumaczyć
malerzy, że starota proklamacya
wspomniata pierwotnie odgłosami
znaków słamięcy, i dopiero po-
niej gdy rody staro oddzielone po-
niej napowrót łącząc się i pod
jednym wspólnym znakiem słamięcy skon-
solidować się poczęły, nastąpiło po-
rzućanie odbytego znaku, jako już
niepotrzebnego a porostawiało tylko
proklamacya, i w ten sposób znak

† proslawia 7

stannice, które się utrzymywały gorą,
utrzymywały także proklamacye
znawców karzających i przychodzący
dońców lub więcej proklamacyj.

Skoro więc mamy do czynienia z
słowna proklamacyami Kocięsz
i Kregomisz, toć wypróbie naroda
z tych proklamacyj miała pierwotnie
swoją osobną znać stannicką, a
skoro znamy tylko jeden znak,
to drugi znak zaginął i musimy
za nim robić poszukiwania. Z po-
wziętych dwóch proklamacyj pro-
klamacya Kregomisz jest barwa-
nistwo prawnicze, gdyż jako
topograficzna pochodzi co naj-
wczesniej dopiero z XII wieku,
zasi proklamacya Kocięska ja-
ko osobowa i to wykazująca
inną archaiczność Kocięcha ~~z~~
~~Kocięcha~~ jest starsza i może
być nawet do początku IX wieku
cofnąć, jeżeli nie być to już powyż-
szyli. A więc idziemy na posu-
kiwanie za Kregomisz. Kregomisz
jest stary gród średniowieczny z po-
zniej i dość miarło na skrajach.
Kto więc ustanowił proklamacyę
Kregomisz ten musiał być wstąpi-
cielem tego grodu. Także z XII wie-
ku znamy dwóch powołanych do-
mów, wstąpieli Kregomisz,
mianowicie domera Gniezomira
i syna jego domera Embrama,
obu z drugiej już połowy XII wieku.
Na szczęście dochowały nam się
pisze obu tych domerów, a są
to najdawniejsze pisze słachy
polskiej z wieków średnich, jakie
w ogóle znamy, a jest to pisze
cie słacheckie z wieku XII.

Znaki więc, jakie na pieczęciach
 tych Komarów Gnieźniar, Tuber,
 ma ze Hregomii spotykamy, są
 oczywiście herbem, czyli znakiem stan-
 nicy Hregomii. Ponieważ zaś
 w XII wieku herby ~~relacyjne~~
 nas jeszcze w ogóle znane nie by-
 ły, więc znaki na wyciskach pieczę-
 ciach przedstawione muszą być zna-
 kami z tematów ruiicznych wzię-
 temi, czyli po prostu ruinami. Oboje
 znaki te na obu pieczęciach iden-
 tycznie, przedstawiają kształt la-
 ki ; pod względem znacze-
 nia  ruiicznego badane,
 przedstawiają różną yę, związa-
 ną z różną yę, obie ruiny o tłu-
 watykh znamionach. A ponieważ
 i ~~znaki~~ ^{znaki} znamion Kosciesców z
 tematów ruiicznych jest więcej,
 przede ciekawości napi, czy pod
 względem ruiicznym pochodzą
 między temi dwa znamiona
 stannicami jakie powinowactwo
 i jakie.

Oboje znamiona Kosciesców
 pod względem wartości ruiicznej
 badane, przedstawia również róż-
 ną yę związaną z różną yę, a
 różnica ta w tem było polega-
 że w znaku Kosciescy ruiny mają
 znamiona z kresek prostych, gdy
 w znaku Hregomii mają je
 z kresek łukowatych, jeżeli zaś
 tem różnica, rzeczy inna było
 kaligraficzne, kretek oba znaki
 są, pod względem ruiicznego zna-
 czenia identyczne.

Gdy jednak znak Hregomii jako
 w formie odmienny innej linii

została rodu szerepowego sługi, inne
leż linie poboczne z siebie wydały,
prosto o tym znaku i rodach onego
wymarzących osobno więcej mówić
będziemy, tu zaś poroćmy do zna-
ku stamnickiego Kosićszay.

Właż ze znaku tego, w szczególności
z linii semibrachiej powstały były
herby Thalinawa, Kotodyna odumianow, Ru-
bick, Siskier, Kurcz i wiele odmian
samych Kosićszay, które swe proble-
macye straciły, zaś jako linie młodsze
się oddzieliły się herby Kotodyn, Dary-
czko, Kolontaj i kilka innych, które
tych problemacyi nie znamy. Z tych
problemacyi powiedziawo obwarci-
kawa nam się nie wydaje lada, i-
by ją do IX wieku śmiało odmie-
nić. Pomijamy je więc zupełnie,
i przechodzimy do następnego zna-
ku stamnickiego, a gdy tym znakiem
jest znak stamnicki Popiełców, o któ-
rym na pierwszym miejscu już m-
wiliśmy, prosto go tu już pomijamy
i idziemy dalej do znaku Kregonii.
Właż co do tego znaku wspomniatem
już wyżej, że problemacya Krego-
nia jest topograficzna, a więc może
conajwcześniej doń do X wieku po-
chodzić, tymczasem znak sam na-
leży do znaków prastarych jakie
istniały już na początku IX wieku
i już wówczas miały swoje proble-
macye wedle imion wojewodów czy-
li prapynastów formowane, że za-
tem i Kregonia miała w-
niec dawniej niż pierwszą inną
osobną problemacyę, o której
wiadomo w źródłach nam się
nie dochowało. Kurcz się jednak

a liernyph,
[w rozmaitych odmianach]

dochowata w herbach tych, które od
Kregonii a kutarcera od linii star.,
szej secepsowej się wywodzi, a które
ze Kregonii prawie wprost tylko
drogą iherbiciem powstały. Takich
herbów jest trzy, mianowicie Czewoja
Osłaja i Juregonia, a właściwie,
gdy Juregonia jest tylko późniejszą
odmianą Osłaji, przeto jest herbów
dwa Czewoja i Osłaja i woliwiec
dwóch odmian dwie Wiskry i
Pierowie czyli Kornice. Owe her-
by Wiskry i Kornice są już herba-
mi słowiańskimi i wyobrażają Kres-
gonię w połączeniu z Koczadkiem;
że zaś Koczak powstał dopiero za
czasów króla Kłodwika, w drugiej
połowie XIV wieku, przeto i Kor-
nic oraz Wiskry a tego dopiero cza-
su pochodzić mogą.

Czerwona nuda, które w drugiej
połowie XIV wieku, lub może nawet
nieco później zostały używać herbów
Wiskry i Kornice, musiały się odta-
czyć od jakiegoś rodu secepsowego
może od Czewoja a może od Osłaji
a może jeszcze od innego, który jako
znak swego szlacheckiego używał
odmianę znaku szlacheckiego Cze-
woja, a którego proklamacya nam
się nie dochowata. Pozostają nam
za tem tylko dwie proklamacye o-
bowie Czewoja i Osłaja, które wska-
żują imiona słowiańskich prapradków
Czewoja i Osłaja, z których Cze-
woja kalicki był już do rzędu
26 prapradków z pierwszego pokole-
nia, Osłaja zaś kalicki do
rzędu szlacheckich pokolenia drugiego.

30. Osłaj.

2.
 Knaśi słamiere semiorackie 17 i
 18 mierziny kabbawai' Tępnie, oba
 bawieni knaśi sąż jako ruz liuj
 mtoższych jęstien i ten sam knaś, to
 jęst ruz mado o kolistem kuanie.
 nin, tak że co do rodów mtoższych
 używających tej ruz jako knaśi
 słamierego, nie podobna orzec, czy
 one od rodów socrefowego siedmna.
 tego czy ośmnaśtego powrót swój
 biorą.

[herby rodów]
 Fludzień rodów Karzów,
 od których kwanu Topory,
 Karzowie czyli Kaprzanice
 i Ożrowie powrót swój
 wywodzą /

Flud Kolszych /

Oba od ruz semiorackich siedmna.
 stej i ośmnaśtej biorą swój powrót
 herby Oduń oraz Łociolynskich i Ce.
 cyniewskich, który jest prawdopodobnie
 pierwowypem herby Języciel czyli
 Bródne mierz, zaś jako linie mtoż.
 sze herby Skicień, Liłowla, czyli
 Ognivo, Chorobata, Broda, Sata,
 wa, Łasiona, Biemia, Tamna, Łap-
 szewa czyli Krzemie, Kaprzan, Or-
 sory czyli Łasza, Kabał, Stonce
 Karslowe, Omerog czyli Gieralt
 lub Cicierna oraz Wilczyłowy czy-
 li Jęz drugi.

Z tych problemacyj problemacya
 Karca jest, jako już wyżej nad-
 mieniem, najstarsza i ^{właściwie} ~~jest~~ ^{prawdopo-}
 dobnie imię ~~rodowe~~ ^{pradynasty} z powrót.
 ście IX wieki, z reszty tylko pro-
 blamacye Chorobata, Łapoz czy
 Ławoz przedstawiają charakter starszych
 imion, więc tylko je same do dru-
 giego pokolenia kaliczamy.

- 31. Chorobata,
- 32. Łapoz

Ławoz ~~przedstawia~~ przedstawiają charakter starszych
 imion, więc tylko je same do dru-
 giego pokolenia kaliczamy.
~~Właściwie~~ Knaś słamiery
 semioracki ~~rodowy~~ ^{pradynasty} skiewiasty,
 dochował się tylko w herbie wozacym
 problemacy Ław woborg Ławorze;
 tegoż więc Ławora czy Ławorę już
 my wyżej pomiędzy 20 pradynastoi

33. Bylina.

pierwszego pokolenia kal'iczi; Kreslas zachował on już tylko jeżare w herbach szlacheckich ruskich, których prosta, mace ma są nam znane.

Tako linie młodsze ^{zai} odskoczyły się od tej linii secesyjnej: Jarosławski czyli Ocel, albo Korywanin i Druzyna, czyli Biał, Toga, dalej herb Bylina i herb "Ug", czyli. Z tych żadna proklamacja nie nosi na sobie tak starożytnego charakteru, iżbyśmy się tnieć do drugiego pokolenia ubrać mogli. Koło, dwa jeżden Bylina mogły do drugiego pokolenia należeć.

Gdyby proklamacja Druzyna była się wywodzić od imienia Drog czyli Drog, to wypróbie takiego Drog, jako niewątpliwego młodsze dynastii kasobranickiej Drogów musielibyśmy zaliczyć już nie do drugiego pokolenia ale do prastarych pokoleń pierwszego, cośmy też już wyżej z innymi prastarych uchyli.

Przeobrażony się w ten sposób w genealogii 19 rodów prastarych "czuch" i wydobymy imiona tych prastarych dynastii, których się w dziejach po najbliższemu pokoleniu czyli ogólnie w drugim od swych dynastii secesyjnych czyli prastarych seniorackich udzieliły, restaurując to jeżare ~~raz~~ raz imiona tych dynastii drugiego pokolenia w porządku alfabetycznym. Tak:

1. Bolesła, 2. Bylina, 3. Chora, 4. Cielak, 5. Czelesta, 6. Gadsigub, 7. Tatrak czyli Korywan, 8. Telita, 9. Kofara, 10. Lita, 11. Litolos, 12. Łapra, czy też

~~Lawoz, 13. Larga, 14. Nagor, 15. Niecuj, 16. Niesob, 17. Udrobaj, 18. Uwad, 19. Pobog, 20. Po-
mloto, 21. Powata, 22. Swieboda,
23. Swigca, 24. Swierk, 25. Tur czy Tura,
26. Uvaj, 27. Uysz, 28.~~

1. Bolesla, 2. Bylina, 3. Chora,
dota, 4. Cielasto, 5. Czelesta, 6.
Godziamb, 7. Tastrab czyli Kama,
8. Telita, 9. Kofarza, 10. Luba, 11.
Lubor, 12. Lapor czy tez Lawoz,
13. Larga, 14. Nagor, 15. Niecuj,
16. Niesob, 17. Udrobaj, 18. Ustoj,
19. Uwad, 20. Pobog, 21. Pola,
kora albo Ligera, 22. Pomloto,
23. Powata, 24. Swieboda, 25.
Swigca, 26. Swierk, 27. Tur czy
Tura, 28. Uvaj, 29. Uysz, 30.
Lawoz, 31. Lawolot i 32. Lwoly-
goleni.

Trzydziestu dwóch dynastów obru-
giego pokolenia na dwudziestu
szesciu z pierwszego pokolenia, to
cyfra rozkrywająca drobna, nie-
wykazyująca nawet po dwóch sy-
now na jednego ojca, co ze wzglę-
dów, że w IX wieku twierdzenie
o moim dynastów było u nas
wzyciem, że polonistwa była,
tylko licze, n. p. Książę Racibor miał
osiem synów, którzy wszyscy pole-
gli w bitwie z Dnieprzami, i że
w wiekach świątych rozdali się wta,
szcra licze synów, rzadziej coś,
któ, byłoby zastanowienia godne i
co więcej wprost niedopuszczalne,
gdybyśmy nie mogli z całą pewno-
ścią przypuścić, że nam co naj-
mniej jeszcze szkodliwiej imion
dla dynastów drugiego pokolenia

[pierwszej połowie]
[u nas, zatem ca ca,
sów poganstwa]

nie jest zgola znanych i zapewne
 już nigdy znana nie będzie.
 Pewno co do tego przypuszcze-
 nia możemy w tym zakresie, że
 przecież mamy doświadczenia
 proklamacji topograficznych,
 które najwcześniej w XIII wieku
 powstać mogły, a nie mamy
 zupełnie wiadomości, jakich
 to były, które w XIII wieku przy-
 jęły proklamacje topograficz-
 ne, wzięły pośrednio pro-
 klamacji osobowych, przy-
 gody tylko przy niektórych
 proklamacjach topograficznych
 dochowały się także i dawniejsze
 osobowe jak n.p. przy prokla-
 macji topograficznej Białynia
 proklamacja osobowa Lubiana,
 przy Biełmie Sudkowiec a
 nareszcie Sudkowiec (syn Sądka,
 którego Sądka kamień ciliński
 wyżej w szeregu 26 prawników,
 przy Gryzynie Borek (syn
 Bora), przy Porębie Kopania,
 przy Brzegomiu Kociarka, przy
 Ładzie Mst, przy Bzurze czy
 Bzurze Or, przy Nowinie Sto-
 łogoleńskich, przy Opolu Miotek,
 przy Orowy, Półwieś, przy Pi-
 ławie Ławas, przy Turynie
 Trus, przy Trzyrowie Grol, przy
 Wierzbowie Radwan i Kaza,
 przy Piarsacnej Świeńskie,
 przy Sarenawie Ocel, przy Bze-
 zynie Traby a przy Łaborce
 Wężykowie.

Topia 7

Wgromna większość cała prokla-
 macji topograficznych sągubila
 całkowicie swoje dawniejsze

proklamacye osobowe, a nie pierwotnych
proklamacyj osobowych, które się
przy proklamacyach topograficznych
dochowały, nie wszystkie można od-
nieść do prastarych z drugiego pokole-
nia pochodzących, wiele z nich po-
chodzą z czasów znacznie później-
szych.



Natomiast poszczególne następne
dynastie drugiego pokolenia ~~nie~~
mogłyby nam dostarczyć proklama-
cyi osobowe tych ~~herbowych~~ znaków
stamnicznych, które już przedka-
wiają herby na medalach zachodnio-
europejskich sformowane w dawne
swoje znaki rzymskie zaprze-
stawiły, ale tylko w toku nar-
cie, gdyby się okazało, że zmia-
na znaku pierwotnego stamni-
czego rzymskiego na herb zachod-
nio-europejski nie pociągała
za sobą takiej zmiany prokla-
macyi, to jest, że mimo zmiany
znaku stamniczego nie odstąpiły
wzrost i nadal prastarego swego
charakteru powstania (prokla-
macyi). Dowodu zupełnego w
tym kierunku nie będziemy w
stanie dostarczyć i będziemy mi-
sieli się zadowolnić ostatecznie
przypuszczeniami na prawdziwo-
ści i fałszu.

Wskazywać, że w chwili wpo-
sarcenia szlachty dobrami ziem-
nymi, co na początku XII wie-
ku miało miejsce, proklama-
cyi koczującej się zmieniać co-
bowych na topograficzne, to
jest raczej brać pod uwagę
zmianę rodową za tematy

proklamacyj. Było to o wiele wy-
godniejsze, gdyż proklama-
laska, dopóki gniazdo niegimne, od kto-
rego proklamacja wzięta swojej
natury, rozlaowała w porządku
rodni, nie potrzebowała ilegaci
zmianie przez siebie seniora
i wstąpienie w jego miejsce in-
nego seniora z odwołaniem i
mieniem, jakto przy prokla-
macjach osobowych z koniecznie-
ści miało miejsce. Od XII wieku
pozwrozy powstęły więc prokla-
macje topograficzne oraz wy-
stępnie się pojawiać w osobowe co-
nar bardziej ginać, chociaż
było przybieranie tych osła-
nich nawet jeszcze w drugiej
połowie XII wieku, jak i wia-
dzą proklamacje Sasow i Dra-
gowie oraz Kieroleja nie wy-
stępnie i wzięcia.

Przyjmowanie herbów pa-
chodnio-europejskich przypada
w nas dopiero na sam począ-
tek XII wieku, chociaż wyją-
tkowo już i w ostatnich latach
XIII wieku pojawiać się mogło,
a zatem w chwili, kiedy, jeżeli
tak nie wolno, proklamacje
topograficzne były w modzie,
z czegoby wypadało, że pro-
klamacje przywiązane do
herbów zachodnio-europej-
skich, gdyby zmiana pna-
stomniętego w tym samym ro-
dnie dokonana, powiązane ka-
sobą także zmianą proklama-
cji, powinny być być jeżeli
nie wyłącznie, to przynaj-

mniej w przeważnej części topograficznie, symetrasem jest wręcz przeciwnie, herby te używają proklamacyi wrobowych i do takich, że imiona osób noszą na sobie charakter starodawnego pochodzenia.

Tak jednym z najznakomitszych rodów małopolskich XIII wieku, jestród Gryfitów. W brzośnie widać wieki używają dynastowie tego rodu, który się jako ostatni dynastyi Piastów przedstawia, bezpamiętny jako znak stan, więcej tej samej ręki co i Piastowie, a to tylko różnica, że u niego, czoła nie spodnię część łaski ręki, cennej jak Piastowie, lecz górą. Odmienna taka była konieczność, skoro chcieli osobnego znaku stanniczego używać. Znak ten były na pieczęci, Marka wojewody krakowskiego z lat 1225, 1230 tak wygląda . Ród ten następnie bierze  za herb Gryfa, którego podówczas używali książęta pomorscy. Choć to mała, lecz jest wspomniatem, najwzrostniej w pierwszej połowie XIII wieku, chociaż doświadczyli daleko braku królestwa podać mi możemy. Wskazywamy razie już w drugiej połowie XIII wieku spolykanym nie znak ranniczy lecz Gryfa na pieczęciach dynastów tego rodu. Ojciec proklamacya tego rodu jest Swięboda, a Swięboda jest imię wrobowe; że zaś ani w XIII ani w XIV wieku tego imienia dynastyi herbu Gryf nie

[jeden]

sforbykany, a musiał to być je-
den z najpotężniejszych w rodzie,
skoro po jego imieniu wręczył kon-
stata proklamacya, przeto pro-
klamacya ta należała widocznie
do czasów sławniejszych, w które-
ślim razie przynajmniej do tych
czasów kiedy inni Swięboda
był w więzieniu, to jest przynaj-
mniej do pierwszej połowy XII
wieku. Mamy bowiem Swiębo-
dę, kiedy zapewne gród, po-
łożony już na ostatnich kacho-
dnich wielkopolskich rubieżach,
drugi sławał na rubieżach ma-
łopolskich, jeden w sławnym powiecie
wielickim nad rzeką Wisłą w par.
Bolesław, drugi w dawnym powiecie
pilznieńskim nad rzeką Piątą
w par. Poręba. Wszędzie te trzy
Swiębodziny powstały prawdopodob-
nie w wieku XII jako gniazda
rodowe, pierwsze, jeżeli był granicą
granicznym mógł powstać za
czasów Chrobrego, a nawet wcześ-
niej. Widzimy więc, że w rodzie
Swiębodziców kmiąca kmiąca
stannicęgo ruićernego na herb
zachwinió - europejski nie poro-
gujął za sobą, wcale kmiący
proklamacyi.

Drugi przykłada sławowi herb
Poraj. Ród Porajów bierze swój
początek od Poraja za świadec-
twem Długosza, od Poraja jed-
nego z braci św. Wojciecha, któ-
ry przed przesiedlaniem Cze-
chu ruićerną z Bolesławem
Chrobrego do Polski i tu ruićerną

[Prarui]

[Przypadanie swym
poraziu [zachowania]

Tak przystąpił wraz z innymi ród
porazów. Problemem porażka,
lecz przedstawia inną sprawę ca-
łego rodu i sięga ~~przez~~ czasów Bo-
lesława Chrobrego a zatem porażki
XI wieku. Porazi jako słabota
obca, jeśli i w Polsce chciała sa-
moistota uchodzić, musiała być
zwyczajem podawana i nas pro-
stie fraktykowanym, adoflo-
wana do herbu czyli do znaku
stanowczego przez który z polskich
rodów słabota. Dokonał jej
młodych Thorsierowie, w skutek
czego Porazi ujęli jako zna-
ku swego stanowczego rodu
herb Thorsierów, jak to więcej
wydaje. W wieku następnym sa-
mota już a przybierała herb
zachodnio-europejski świat sory
fraktykacji, a mimo to dawna
problemem osobistą porażka
trzymają.

Inną pewną jest rzecz z Polakami,
kami. Tani przybierała w XIV wie-
ku herb zachodnio-europejski gło-
wę orla w miejscu znaku rui-
czego, który nie jest nam jeszcze
znany, a mimo to zatrzymują pro-
blamę Polaków, chociaż woi-
ści porażali gniazda rodzinne
w Przemysku pod Kielem i w Bo-
gumińskich w kaszubach
wzniesień, powinni więc byli być
jednej z tych nacji do utworze-
nia sobie nowej problematyki.

Tymczasem już przez nas
pośrednio herb Pomian, wy-
brana herb zachodnio-eu-
ropejski głowę wół przesyła

mięceniu, ma proklamacyjną nie tylko
graficzną, lecz osobową, i to wiążącą
z łacińskiego imienia, które w chrz-
cie powstania herbu tego, a zatem
na procrastu XIV wychodzi już
całkowicie z użycia. P. Pomian pro-
sto przedstawia się jako proklama-
cja bardzo stara, wyprzedzająca
pojawienie się herbu Pomian pro-
wodzi do o kilka wieków.

Słowo więc ruciana knatów
stwierdził rucianych na her-
by zachodnio-europejskie, nie po-
ciągając za sobą, jak wykazaliśmy
zmienny proklamacji, prosto z
całkowicie bezpoczątkiem czasu
miejmy imiona dynastów dru-
giego pokolenia także z pro-
klamacji osobowych przynaj-
mniej do herbu. Co też za-
raz użyciu.

Przytoczamy tu więc szereg tych
proklamacji osobowych, z których
niektóre mogą wskazywać imiona
dynastów drugiego pokolenia. lecz
które z nich do tej kategorii nale-
żą, oznaczać z pewnością niepowo-
dów. Nie posiadamy bowiem żadnej
starożytnej kłótni, a jedynie sta-
nowiąca jest nasze indywidualne roz-
patrywanie, że ta lub ową prokla-
macja jest starszą, że nawet mo-
że być ułożoną do drugiego po-
kolenia, i ma wartość. Trudności
w tej mierze są znaczne, a łatwo
pomylki wielkie. Tak n.p. prokla-
macja Bienia wydaje się na
pierwszy rzut oka być bardzo starą,
istną, symetrem w rzeczywistości
jest słowotwórczo bardzo młoda.

Bienia bienia pochodzi od imienia
 Bień; Bień zaś a Benedykt to jedno.
 że zaś Benedykt jest imię świętego
 a kalendarza rzymskiego, przeto pro-
 klamacja Bienia nie może być
 pochodząca z czasów pogańskich ale
 musi pochodzić dopiero z czasów
 chrześcijańskich i to słowo późnych,
 kiedy imiona świętych pańskich
 zaczęły się używać imiona pogańskie
 które w klasie szlacheckiej dynastji
 zaczęły się używać w wieku XII,
 XIII a nawet jeszcze i w XIV i to
 postępowało bardzo powoli. Tenże
 wiek kapituły katedralnej kra-
 kowskiej z czasów panowania kr.
 Bolesława Białego mówi się o napro-
 mie, synu kr. Władysława
 kr. Świętosława to znaczy toż, a
 a Grob biskupa krakowskiego chociaż
 miał imię chrześcijańskie Jan, przeto
 używał imienia obcego i pisał się Janem
 Grobem. Z proklamacji Bienia
 więc pochodzi prawdopodobnie dopie-
 ro z XIII wieku. Takich brudwici jest
 więcej, a co gorzej, nie o słowach się
 wie, jak je rozwiązać. Ostentnie
 choćbyśmy się w oznaczeniu prokla-
 macji pomylili i to nawet nie-
 racja, co jest bardzo łatwym i prawdopo-
 dobnym, zawsze stał się dla nauki nie
 wytyśnić żadna, wszakże cały mniej-
 szy artykuł prawie wytyśnić na
 samych opiera się hipotezach, które
 kwestja historyczna jest nie-
 rozstrzygnięta, nas bez wszelkiej pomo-
 cy, naturalna hipoteza zaś jest już nie-
 przekonująca, w skutek czego nie-
 racja.

[homocra

[z porządku XIV wieku]

Oto szereg tych proklamacyj:

1. Abram, 2. Awdanić, 3. Anna,
- dejewa, 4. Barabara, 5. Bienia,
6. Bieleje, 7. Bojka, 8. Borek, 9.
- ~~Bojka~~ 10. Białoga, 11. Bodała,
12. Bonica, 13. Brodzi, 14. Bujny,
15. Boryowie, 16. Borzymy, 17. Bu,
- skiszyn, 18. Bychawa 19. Czacz,
- nowie, 20. Czabot, 21. Czeliść,
22. Chmieliki, 23. Celma, 24. Ca,
- lina, 25. Chlewiolki, 26. Cholewa,
- ~~27. Chrapata, 28. Cielgata,~~
29. Ciolki, 30. Cwieki, 31. Czekchy,
32. Czele, 33. ~~Czeleforta~~ 34. Do,
- bruska, 35. Dolina, 36. Dolga,
37. Domastawice, 38. Drogostaw,
39. Drogowir, 40. Dziatowa,
41. Dowata, 42. Goliau, 43. Golo,
- boh, 44. Gordowa, 45. Grabia,
46. Grołowie, 47. Gryzina, 48. Gry,
- mata, 49. Gaski, 50. Gieralt,
- ~~51. Gorkienka, 52. Golce, 53. Ta,~~
- ~~54. Telenka, 55. Telen,~~ 55. Tasiwa,
56. Tirowka, 57. Telen, 58. Kaja,
59. Kiczka, 60. Klica, 61. Kol,
62. Kocina, 63. Kosholy, 64. Ko,
- mar, 65. Kopacke v. Topacke,
- ~~66. Kopacka, 67. Krywda, 68.~~
- Kuczaba, 69. Kucza, 70. Kolda,
71. Krywosad, 72. Kozieglowy,
73. Labedzi, 74. Lada, ~~75. Lada,~~
- ~~76. Lada (Broj ?), 77.~~
- Lagoda, 78. Lawart, 79. Lehiwa,
- ~~80. Luba, 81. dubiewa, 82. Lada,~~
- ~~83. Lutyra (Iezina ?),~~
84. Lutyra (Pziwa), 85. Ikomot,
86. Iwscie, 87. Iezda, 88. Iko,
- dzele, 89. Ioshawa, 90. Wagody,
91. Napivon, ~~92. Iezina, 93.~~
- ~~Iezina, 94. Nialto, 95. Okonie,~~

~~96. Ostrów~~ 97. Olsza, 98. Olsz
~~99. Ociek~~, 100. Olszyna, 101. Or
 la, 102. Ogonczyk, 103. Pierzchała,
 104. Pitawa, 105. Polędzie, ~~106. Pol~~
~~107. Polanica~~, 108. Pomian,
 109. Poraj, 110. Poluńga, 111. Praw
 dzie, 112. Przesna, 113. Pucha
 ta, 114. Powiśł, 115. Polanice,
 116. Imięnia, 117. Pielgrzym,
 118. Przyjaciel 119. Radwan,
 120. Raga, 121. Rola, 122. Ro
 many, 123. Rogala, 124. Samson,
 125. Sarsor, 126. Stawczi, ~~127.~~
~~Swięcin~~, 128. Święcyc, 129.
 Swinka, 130. Sępówron, 131.
 Sary Bor, 132. Sulina, ~~133.~~
~~Swęboda~~, 134. ~~Swęboda~~, 135.
 Szeliga, 136. Sroga, 137. Strzem
 pace, 138. Szola, 139. Scaza,
 140. Śudkowice, 141. Taczata,
 142. Trach, 143. Trga, 144. Trza
 skor, 145. Wężyki, 146. Wieru
 szowa, 147. Wszeczele, 148. Wy
 szkow, 149. Wala, ~~150. Waj~~
~~151. Wyżeczele~~, 152. Ułina,
 153. Wiśniawa, 154. Warmiń,
 155. Zadora, 156. Zagłoba, ~~157.~~
~~Zawob~~, 158. Zbiejny, ~~159.~~
~~Złotogoleńcy~~, 160. Zmora.

[Przydziesiąt pięć]

Do ~~przebiegłości~~ proklamacyi o
 bowych, to cyfra wspaniała, jest
 w cieniu swobodnie wybierać, a
 jednok będącym w wyborze bardzo
 skromni i będącym kadrowolni,
 jeśli wolamy cyfrę dynastów
 drugiego pokolenia podnieść do
 liczby 78, aby na jędnego pradynarę
 z pierwszego pokolenia przypadło
 przeciętnie tylko po ~~dwóch~~ dyna
 stów w pokoleniu drugim, czyli

(Czech)
 po ~~dwóch~~ synów. 135
 Cechowici szew ~~dwóch~~ synów re ~~135~~ to cy.
 fra ~~dwóch~~ skromna; sądzimy jed-
 nak, że im będącym w wyborze
 skromniejsi, tem łatwiej robotamy
 się uchronić myłki, chociaż mi-
 moło nie będącym wolni od
 obawy, że miejscowego dynastę
 zaliczymy do pokolenia drugie-
 go, który w rzeczywistości do
 pierwszego należał. Temu i to-
 li poradzić nie jesteśmy w stanie.
 Przede wszystkim wybieramy z
 owych 135 proklamacyj te imiona
 które noszą charakter imion wie-
 śniaczych, jak m.p. Bielej, Byleh,
 Czelej, Keli i t.p. gdyż tylko w najstar-
 szych wiekach wieków średnich
 u nas mogły być; były także same
 imiona wygrane przez dynastów,
 jakie były wygrane przez wieśni-
 ków. W wieku bowiem XI, XII za-
 czynają się tworzyć i tworzą się bar-
 dziej licznie imiona dynastyczne
 o zupełnie odmiennym kolorze,
 których było wieśniacy
 niezmiernie mało używają, a
 szlachta powszechnie. Charakter
 tych imion w tem polega, że gdy
 imiona wieśniacze są zazwyczaj
 na temacie jednego przedrostku
 tworzone, to imiona dynastyczne
 tworzone są zazwyczaj na temai-
 cie dwóch przedrostków, z któ-
 rych drugi jest zwykle: Bąd,
 Bóg, Bór, Dar, Dan, Drog,
 Eniew, Gosh, Hilt, Hirt, Hyst,
 Rad, Taw, Wit lub Wid, i
 Wój. Więcej podamy wykar dołta,
 dny tych imion dynastycznych.

[Cech albo Czech]

[wspomnień]

Otoż ani przypisać, aby w czoce,
gdy także imiona jak Radobog,
Chwalibog, Wredbog, Mścigniew,
Dobrogost, Harbiniar, Jozemyst,
Domarow, Swiętosław lub Nie,
powin być w imieniu, dynasta
brat sobie gminne imię Bieleja,
Czeleja, Lela, Bycha l. l. p. lecz
mogło się to zdarzyć, gdy także
imiona przedniejsze nie były
jeszcze w powziętym imieniu, a
więc w czasach jak najbardziej
wstępnym.

Otoż do tej kategorii przeliczamy
imiona, mianem imiona prokla,
macyjne następujące:

1. Bielej, 2. Bodula czy Godula,
3. Broda, 4. Bujny, 5. Bych,
6. Chlewiolka, 7. Cholewa, 8.
- Ciołek, 9. Ciołek, 10. Czelech,
11. Czelej, 12. Dolega, 13. Gerd,
14. Grabia, 15. Gorda, 16. Golec,
17. Telen, 18. Kols, 19. Kordol,
20. Komar, 21. Thrywda, 22.
- Thur, 23. Kel, 24. Thomol, 25.
- Thosh, 26. Iżda, 27. Wagol,
28. Ucel, 29. Oror, 30. Orzel, 31.
- Puchala, 32. Pola, 33. Swinda,
34. Wzempace, 35. Solski, 36.
- Traska, 37. Uta, 38. Zador,
39. Zbiejula, 40. Kuora.

Dalej przychodzi proklamacja
Wornia czyli Worniawa, która
w potabskim narzeku oznacza
41. Wronę.

Wreszcie wybieramy jeszcze pięć
imion o dynastycznym charakterze,
jak 42. Borek (syn Bora),
którego to imię zia Bora
zamiast syna, który może do na,

stępnego pokolenia material, dalej
43. Borzym, 44. Ckaber, 45.
Wrzywosad, 46. Jobiasz, 47.
Pomian, 48. Polan, 49. Sam,
son, 50. Siołkowicz czyli Sąd,
Kawicz.

Toby był narzem polaninami cały
komplet drugiego pokolenia.

Co do trzeciego pokolenia (867-900),
czwartego (901-933) i piątego
(934-966) nie mamy nietylko
żadnych śladów pisanych, lecz
jakiś do poprzednich dwóch po-
koleń, ale nawet nie jesteśmy
w możności postawić jakiegokol-
wiek hipotezy. Tyle było możemy
zakładać, iż z wymienionych
przez nas 135 proklamacji oso-
bowych, po straceniu niektórych już
do drugiego pokolenia prokla-
macyj 50, w ~~se~~ w przeważnej
części odnosić się będzie do tych
trzech pokoleń, choć niektóre
mogą być późniejsze.

[(1001-1033)]

Pierwszo w ósmym pokoleniu (967-1000) zjawiają się poraz
pierwszy imiona dwóch dynastów
polskich, królami historycznymi
stwierdzone: Odylena i Trzy-
bywoja, a w siódmym po-
koleniu (jednego Spitygniewa, w
ósmym (1034-1066) żadnego, a
znówu od dziewiątego pokolenia
(1067-1100) i przez następne po-
czyna się szeregi dynastów polskich,
królami historycznymi potwierd-
zonych, coraz liczniejszy, alla któ-
rych aż do pokolenia siedemnaste-
go włącznie (1334-1366) osobny
rozdział niżej przeznaczamy; w

niemniejszym zaś rozmiarze wgramy,
czyli się już tylko do samych dzieł,
jów knarków staunickich i wstę,
przyjęli później w ich miejsce
herbów ~~was~~ was proklamacyj ta,
showeli, czyli do samej tylko he,
nalotyli.

Otoż w knakach byli staunickich
dynastów polskich, dołóg jęz. asce
wytęcznie riniernych, kasła w
siódmym pokoleniu (934-966)
donosiła pmiara. Roku 965 mia,
nowicie przyjęł ówczesny książę
chickel I miarę chrześcijaństwa,
a niż rozpoczęło się ruginowanie
wzrostkiego zgoda, co pochodziło
z czasów pogańskich. Kuny stan,
nicie były też ściśle pogańskiego
pochodzenia, gdyż, mitylko, że by,
ty przyjęte przez pradyktów
polskich w czasach pogańskich,
ale i te narody, które także rui
jako alfabetu węgry, mia no,
wicie narody skandynawskie
materiały jęz. asce do pogan; Chryśc,
wim zaś wprowadzał ze sobą
alfabet Tacin'ski. Tenaki więc stan,
nicie, wyobrażające rui pogańskie,
przerobione były na kagladz; wre,
lako wzgląd, że ugot narodu przed,
stawiający w głównym swym rzebie
rycerstwo szeregowie czyli wojów,
był do tych knarków staunickich
z przedkio swich przykrywający,
że pod niemi walczyl, cciw i sa,
nowat katowe, że katem kamach
na te anaki mógł wywołać ogólne
oburzenie a nawet swie bunt ja,
wny i ubrudzić w rozpadu sto,
funi przyjęcie chrześcijaństwa.

wspławiło do kamieni miżczenia
tych skałek słomkowych i ogromi,
czono się tylko do uświęcenia ka-
lowych, to jest do dodania kaide-
m skałom równocześnie stryżka,
na cwał, iż one wstąpiły sturyci ma-
ją chrześcijańskiemu ryceństwu.

Wszystkie więc skały słomkowe
zostały uświęcone przez dodanie
im stryżka, czyli przez przesłony-
wanie laski runicznej bądź w
górną, bądź w dolną jej część; a
jeżeli skisnął znajdujemy w niektó-
rych kachbach, ~~z~~ z kamieni rui-
nicznych powstałych, brak stryżka,
nie należy bynajmniej sądzić
wobec, jakoby to ruiła nie zo-
stała uświęcona, jeno że przez
późną formowanie odmiany
rannowa stryżka uściskaniem
uległy.

W świadomym podłożeniu karceń
żaden domoły fakt: po raz
pierwszy zdarzyło się, że szlachcie
obcostrajowy w Polsce szukał przy-
tułku i tu się osiedlił, dając po-
czątek licznie rozróżnionemu rodo-
wi szlacheckiemu. Opoświada mi-
nowicie Młogosz, że za czasów
Bolesława Chrobrego, kiedy św.
Wojciech nigdy biskup frank. już na
stolicy arcybiskupiej gnieźnieńskiej
siedział, Czesi z mianowicie przeciw-
niemu wymordowali pięciu braci
jego: Wszeborę, Spicymira, Dobro-
stawa, Lawirz i Czatawa, tak że
tylko kilku poraj pozostał życie nra-
lować uciekając do Polski; gorzej od
Bolesława Chrobrego Tarkawie przy-
jęty, wielu posiadłościami ziemskimi.

mi obdarzony rozląt. Od legoło Poraj.
ja ród Porajców nazwę swą bierze.
Cała ta opowieść Długoskaowa zdaje
się być prawdziwą i na wiary zas-
ługującą, choć następni o podaniu
Porajowi posiadłości ziemskich,
który jest zupełnie nieprawdziwy i
nieprawdopodobny i przez Długosza
dokonany. Za czasów Chro-
brego wszelka szlachta, wszyscy dy-
nastowie, a było ich wcale niewie-
le, byli jeszcze wyłącznie na dwor-
ze królewskim, o ile który z nich
mie siedział w grodzie jako kom-
mandor lub komandor prowincji, do
ziemi ich nie posiadali jeszcze
wówczas żadnych, gdyż tak-
że jeszcze nawet nie istniały.
Wśród ogromnego tłumu ludu, któ-
ry całą Polskę katował, istniały
tylko poróżnione osady wieśni-
ckie, które rzeczywiście ściślej stały
się zawiązkami dóbr ziemskich,
lecz dobra ziemskie, czyli jak to
dziś nazywamy, większa własność,
nie istniała jeszcze wówczas w
tym pojęciu wcale.

Charakterystycznym jest, co poda-
je Długosz, że od legoło Poraja
ród Porajców nazwę swą bierze,
jest to prawdziwe i zgodza się
zupełnie z tem, cośmy wyżej o
proklamacjach osobistych, bra-
nych po imionach pańców
rodów czyli państwowości po-
wiedzieli. Potemkowie Łuk-
szamirzy Poraj nie mogli mieć
innej proklamacji, jak Poraj,
a syn i syn najstarszy Poraja,
i syn najstarszy i prawny


ności bożanno imię, skoro prokla-
macya pierwotna się nie zmieniła
i dotrwała do czasów, kiedy już
proklamacya ustalać się zaczęła.
Ale jeśli potomkowie późniejsi
Poraj byli ród Porajów wy-
stępny jako szlachta czysto
polska, z wszelkimi przywileja-
mi szlachcie polskiej rodowej
śluzgym, co i praojciec ich
Poraj był szlachcicem szlach-
nym, to pochodni
niezmienne interesująca kwe-
stya do rozwiązania, w jaki
sposób w Poraj czy też jego po-
tomstwo mogło uzyskać szla-
chectwo polskie.

W późniejszych czasach szlach-
ta obco krajowa uzyskiwała
szlachectwo polskie drogą tak
zwanego indygenatu; ale in-
dygenat jest indygenat nie
starszy niż wiek XVI. W pier-
wszej połowie XVI wieku indyge-
naty jeszcze do najwęższych rad-
koci należał, a w wieku XV nie są
jeszcze wcale znane, o nadaniu więc
indygenatu za czasów Bolesława
Chrobrego nie może być mowy.
Inną formą nabycia szlachectwa
polskiego przez obco krajowca był
forma woloflacy przez któryśkolwiek
ród szlachecki polski obco krajowca
do swego herbu. Forma ta w wiekach
średnich powszechnie i pospolicie uży-
wana może być świadczą, gdyż przy-
jęcie do herbu mogło pierwotnie
oznaczać przejście pod swój znak
stańczy w rodu kowarszczy
odpowiadający zupełnie pierwotnej

naszej organizacji wojennej. Istotna
właściwość a pewnem prawdo-
podobieństwem, że i w Poraj przez
któryś z rodów szlacheckich polski
do herbu w naszej do znaków sław,
niekiego w drodze adaptacji przy-
jętaczony został. Chodziłoby tedy o
odczuwanie tego adaptującego rodów,
co o tyle natrafia na trudności, że
w chwili zjawienia się Porajów w Pol-
sce, herby zachodnio-europejskie,
jakiś jest ród Porajów, wcale
jeszcze ani znane ani używane nie
były, jeno znaki sławniejsze z koma-
now ruiennych broni, że zatem i
Poraj nie do herbu ród, lecz do ja-
kiegoś znaku sławniejszego rui-
ennego drogą adaptacji przyję-
czony został. Tymczasem najstarsze
pieczęcie Porajów, jakie znamy, po-
chodzą dopiero z XIV wieku, wyst-
nie noszą na sobie już ^{inno} herb ród,
dawniejszej zaś pieczęci (ze znakiem
ruiennym nie znamy wcale, co-
by wszelkie dalsze porównania
już wprost niemożliwiano. Na szczę-
ście przybliża człowiekowi; gdy się
w najwęższych znajdą kłopotach,
najczęściej pomoc i to karłowaty z
takiego źródła, z którego się by po-
mocy już najmniej spodziewał.

Komunikacyi bowiem mogło przyjąć
na myśl, że do odgadnięcia ca-
godki pochodzącej z czasów Boles-
ława Chrobrego, może postawić li-
kowski herb Kojatowicza, pocho-
dzący dopiero z połowy XVII wieku ?
A jednak tak jest w rzeczywistości.
Kojatowicz bowiem w swym her-
barzu podaje Porajów ród Cho-

[jakiego Porajów]

młodszych w takiej formie, iż mi na
 rózg składzie dwie runy, jedną seniora,
 radca, starsza, młodsza, jak go tu
 obaczysz: . Ależ ten na-
 furczył sobie ^{się} całowac
 sprzeciwił. ^{nosu}, gdyż
 każdy ród ^{szlachectwa} nie
 mógł równocześnie używać zna-
 ku seniorackiego i juniorackiego,
 gdyż nie mógł równocześnie re-
 prezentować linii starszej i młods-
 zej. Ta furczona sprzeciwność da się
 tłóczyć z łatwością, w ten sposób u-
 chylić, jeżeli przypuścimy, że obie li-
 nie Poraitów kąd starsza jak
 i młodsza, kraci rozdzielone pod-
 wodnemi znakami szlenniczymi,
 połączyły się na powrót czyli skom-
 solitowały, co w wiekach średnich
 u nas doszłoby się zdarzało, i
 przyjęły jako wspólny herb rózg.
 W ten sposób owe dwie runy w Po-
 raju Chomińskich byłyby logi-
 cznie wyjaśnione. A teraz dalsza
 kwestya, jakiemu rodowi szlache-
 ckiemu polskiemu, te runy nale-
 żały, czyli jaki ród szlachecki
 polski adoptował Poraitów do
 swego znaku szlenniczego? W dalsz-
 wiektę nam to pyłanie bardzo łatwo;
 runa senioracka i młodzieżowa na
 Poraju Chomińskich nie jest ni-
 czem innym, jak tylko odmianą
 znaku szlenniczego Kosińskiego. Ród
 Kosiński w jakim przyjęł Poraj
 do wprost adoptacji do swego
 znaku szlenniczego, a ponieważ był
 do sam jeden Poraj przybył do nas,
 przeto on wziął odmianę znaku szlen-
 niczego Kosiński senioracką, a li-

ia druga młodsza Poraitów, której
znak słamiący nuniący na Porajów
Chomnickich również jest widocznym,
żółty tu na gruncie polskim wytwor-
zony.

A teraz przejdźmy do rzeczy bardziej
konkretnie przejdźmy do ręki Poraitów
na jeden szczegół uwagi. W lat
wielu białostockich, najwięcej jeden
dokument z lat 1200 (Cm. -
hagen: Regesten N. 127), podpisany w
swoim podkroju, na którym pośród
słabek nuniących są, który mo-
nogramy. Pierwszy Henryka Broda-
tego, wyobraza słamiący ręką Pła-
sław, przez nas wyżej opisany, a z
legiendą ~~prospicua~~ prospicua napisem
Henricus dux Slesie i legiendą w
obłoku, drugi monogram Henryka
arcybiskupa gnieźnieńskiego z na-
pisem Henricus archiepiscopus i le-
giendą w obłoku, trzeci monogram
Wawrocina biskupa wrocławskiego
z napisem Laurencius wrat. episc.
pisem i legiendą w obłoku, wreszcie
czwarty, który nas tu właśnie naj-
bardziej obchodzi, monogram sta-
filiły katedrałnej wrocławskiej,
wyobrażający ręką y o prostej
kreskowej krawędzi, uwięziona
z napisem sigillum capituli wra-
claviensis i legiendą w obłoku.
Ości ten w monogramie Stafilii wro-
clawskiej kamieńskony znak nuni-
jący jest oczywiście znakiem słam-
niczym jakiegoś sławnego rodu
szlacheckiego, zachodzi więc pytanie,
czy Stafilii wrocławska mogła
przejść do takiego znaku słami-
cego szlacheckiego. Najbardziej

F(1206-1232)7

przepraszaniem jest, iż jej tego zna-
ku nie dzielili skłóci z biskupów wro-
stawskich, ale który, w tem bież-
pewna brzoźność. Spróbujmy! W
chwili wydania owego dokumentu
był biskupem wroctawskim Mwa-
woryniec, ale ten nie był szlachcicem,
lecz widocznie plebejuszem, skoro
w jego monogramie wyżej opisanym,
na tymże samym dokumencie w
mniejszym, jest tylko monogram
z liter skrzyżnionych, ale znak słami-
czego nie ma żadnego. Od tego
więc biskupa znak kapituły wro-
stawskiej pochodzić nie może.

Poprzednikiem Maworyncia był
Cyprjan (1201-1206) ale i ten był
widocznie plebejuszem, skoro w
głowie w katalogu biskupów wro-
stawskich do żadnego rodzaju szla-
chectwa go nie należa. Cyprjan
na poprzednika był Tarostaw
(1198-1201) syn Bolstawa Wysoke-
go, ~~z~~ zalem Piastowice. Ten
jako szlachcizna miał prawdopodobnie
swoją osobną znak słamiący, ale
ten znak mógł być tylko odmianą
znaku seniorackiego, którego przez
Henryka Brodatego, ale ten znak
byłby ~~z~~ na zupełnie innym
motywie rycinym oparty, jak
znak kapituły wroctawskiej. Wre-
szcie poprzednikiem Tarostawa
był Lysostaw (1170-1198), który
lat blisko 30 na katedrze bisku-
piej wroctawskiej zasiadał, od któ-
rego zatem najprawdopodobniej
znak kapituły wroctawskiej po-
chodzi. ~~W~~ August w swoim

2
Katalogu biskupów wrocławskich kalisz-
czyńskiego. Wyrostawa do Poraitów. Ta-
kie jest porównany znak ruiński
zapisał wrocławskiej ze znakiem rui-
ńskim linii młodszej na Poraj Ch-
mińskich kamieńcem okazuje się, że
oba znaki od jednego pierorysu pocho-
dzi, a raczej, że znak zapisał wrocław-
skiej jest pierorysem, którego odni-
ną jest znak młodszy widoczny na
Poraj Chmińskich, czyli że sługosz
kaliszkiego biskupa wrocławskiego
Wyrostawa do Poraitów, opiera się
na jakiejś autentycznej tradycji.
Ten rezultat dochodzenia jest dla nas
dla tego niecierpiący wątpliwości, gdyż
Poraj Chmińskich zdawał być
błędnie powołane wątpliwości. Tak
jest Chmińscy są rodem polskimi
litewskimi, skądże mogą przycho-
dzić do znaków ruińskich. Wszak
że ruiński w heraldyce miały miejsce
tylko w Polsce i nie na Litwie.
Litwa bowiem nie przeżywała wca-
le ruińskiego przedstawiania się
herbów, lecz dołata gołowe już
herby z Korony przywilejem herodel-
skim w r. 1413, kiedy już herby w
Polsce przebyły dawno swoją formę
ruińską i były na modłę zachodnio-
europejską uformowane. Tuż też i
Porajci od lat kilkunastu na-
mówi i od stłi przyjmali ruiński w her-
bie swym zapomniawszy zupełnie
o dawniejszej ruiń, skąd na ka-
lusz pierzei polskich Poraitów
stało się napolyskaniem.

W Herodzie przejęty został do her-
bu Poraj Chmińskich Bylinin, które

[Ludziei Gajuta]

[herb]

go pokonkami są, zdaje się Giedorocy
czyli Giedrojciovie.

Około milicyny w roku pięćdziesiąt
Tagiel Giedorockiego czyli Giedroj-
cia i Wojna Giedrojciova lat 1431,
1433 i 1434, a także w lat sześćdziesiąt
20 po stronie horodelskich, a wreszcie
nie przedstawiają Poraj w jego czy-
stej formie bez żadnych rannych
dodatków, z czego wynika, że ten
herb Poraj, jakiego używa ród Cho-
minskich nie przez Horodło dostał
się na Litwę. Są też dwie ewentual-
ności możliwe: albo ród Chomin-
ski nie jest prastarym rodem li-
kowskim, lecz rodem polskim z kmi-
jaskiej pobocznej Porajów, która
używała Poraja podobnego rana-
mi i dopiero później more w końcu
wieku XV lub nawet dopiero w wie-
ku XVI przeniósł się na Litwę i
tam się osiedlił, lub też ród Cho-
minskich należał do tych liczących
rodów bojarów litewskich, które
przywilejem horodelskim pominięte
zostały. Świadczyć bowiem przypuszczać,
żeby w tych 47, w przywileju horo-
delskim wymienionych rodów, stało
wówczas już cały komplet szlachty litewskiej,
składający się równocześnie w Polsce
było a góra 300, pozostały przywilej
horodelski wyrażnie karnacki, że
adoptaacja do herbów polskich scho-
dzi się tylko do rodów wyznania sta-
bolickiego. Owe zaś wątpliwości, że przy-
wilejem horodelskim pominiętych zo-
stało bardzo wiele rodów ówczesnej
szlachty litewskiej, która w skutek
tego herbów polskich nie otrzymała

7
wcale i o wysłanie łakomych do posarc
gółnych rodów polskich osobno starać
się musiata. Do ładich rodów bojar,
skich przyrodzień horodelskich nie ob-
jętych, mógł należeć także ród Cho-
mińskich, którzy prosto rozglądając
się pomiędzy uboższymi kapłanami ro-
dami szlachty polskiej, aby ich ku
Tatwicz do swego herbu przyczli, na-
trafili ^{na} jakiś liniz uboższy Porac-
ków, którzy używali Poraców odo-
biernego runami, i od których do
tego herbu ~~Porac~~ przysposobieni
kostali.

W potoleniu rymem (1034-1066),
z którego również liniz pólnego
dynasty nie jest nam znane, po-
jawia się Porac pierwszy nobilita-
cja czyli uśzlachcenie.

Opowiada mianowicie Gallus z wy-
prawy Wacława Bolesława prze-
ciw książętom mazarieckim, że
kiedy książę zapędził się wód walcu
zbyt daleko między nieprzyjaciół, zna-
lazł się w niebezpieczeństwie życia i
tylko przez jednego z rycerzy szerego-
wych (woja) ocalony został. Wyodrę-
czając się zemi rycerzowi, nadał mu
Wacław miasto i między szlachtę
go wyniósł (et civitatem ei contulit et
eum dignitate inter nobiles extulit).

Podobny zupełnie wypadek opowiada
Kodłubek z niefortunnej wyprawy
Krewońskiego na Węgry w r. 1131 pod-
jętej, podczas której strada słowacko-
go książęcia rakię powitaly ojczy-
(originarius quidam), podając mu
własnego konia. Wynagradza mu
to następnie książę, obdarzając go

z niewolniczą wyzwala, wyzwala, nego chłopie uposaża, uposażonego za pośrednictwem szaty rycerskiej ślachty. Zdaje się jednak, iż ten przez Radtūbka opisany fakt, jest identyczny z faktem opisanym przez Galla, który Radtūbek pod Karimierem I opisuje premieratorem pod Korywowskiego wstawia. Obie zaś opisy są, choć ogólnikowe, iżbyśmy mogli wytworzyć sobie wyobrażenie, nie, w jakichś praw nadaniu polegato ślachceni.

Gall mówi ogólnie, iż Karimier I owego woję podniósł do rzędu ślachty, ale w jaki sposób się to stało, nie mówi. Ta część zdania, że to podniósł do godności ślachtyca polegato na nadaniu charakteru dowódcy wojskowego nad furtką wojów pod własnym znakiem stał się. Oporcie Radtūbka jest o tyle obciążająca, iż podaje, że to podniósł do godności ślachtyca nastąpiło przez obłeczenie owego nagrodzonego opłaca szatą rycerską (*pretexta equestris*), z czegoby wypływało, że kaścior Radtūbka rycersko używało odmiennie szaty wieżchniej od gmini. Zdaje się, że ta szata będzie różna, którego nazwa wskazuje, że był szatą łótki wstojnych. W takich też różnicach widzieliśmy występną, tych domów na wzrobach roman, slich XII wieku.

W dziejach podoleń następuje jeden nader domowy fakt w dziejach rycerska - ślachty, mianowicie,

Tworzą z konami i
całą rodziną 7

cie przez nadanie jej ziemie czyli
dobrami ziemskimi.

Tak wiadomo z Galla było to rycerz,
słowo szlachty od najdawniejszych cza-
sów na dworze swego seniora, panu-
jącego księcia, na jego rozkaz i utrzy-
manie. Do ziemskich ani innych
nieruchomości nie posiadał on
wcale. Tak licznym był ten zastęp
na dworze Chrobrego, opowiada Gall,
który podaje, że przekroczenie zastę-
piano czterdziestu stołów wiktarych
oprac wielu mniejszych. Wobec tego
musimy przypuszczać, że rycerz-
stwa - szlachty na dworze Chrobrego
przynajmniej na sto szlachetności
wzrost. Taka czereda ludzi bogatych, nie-
raz kłuchujących, była niegdyś me-
tefektownością dla panującego
księcia, który musiał jej szlebiać,
aby jej sobie nie narazić. Wzrost
jej bowiem sobie mogło dla księcia
choćby najkierownego i najdzielniejszego
najcenniejsze skutki spowodować.
Stadli sposób, w jaki nawet tak dziw-
ny i obrzydliwy księstwo, jakim był Boles-
ław Smiały, księcia stolca po-
stawiony koszt, musiała jak wid-
no stać przed oczyma krzyżowców,
że i jemu mogłoby się kiedyś
stworzyć coś podobnego, gdyby
swoim regimenciem chciał
zostawić w Karbach tych wielmo-
żów. Wobec tego więc myślał o tem,
jakby się ich pozbyć z dworu swe-
go i uczynić ich mniej niebezpie-
cznymi. Tedyżym oczyma spo-
sobem, było uproszenie ich ziemie.
Tego też sposobu chwycił się Henryk,
wzrost zaraz przy swoim wienieniu

sig. Zadue wprawdzie źródło history.
 czne faktów tego doświadczenia nie posiada
 i tylko Gall w rozkazie o wzięciu
 się Bolesława Krzywoustego fura ogół.
 mówi: octo signis diebus ante
inipias totidemque post inipiarum
ochlaus belliger Bolesławus dare
munera non quiescit, alijs scilicet
renones et pallas pellys cooperatas et
aurifrisijs delimbatis, principibus
pallior, vasa aurea et argentea,
alijs ciuitates et castella, alijs vil-
las et predia.

Skematyzacja dla państwa prywatnego roz-
 dawnictwo skarbowo oraz miast,
 grodów, wsi i przysiółków, co nam
 daje wyobrażenie, na jak wielką
 skalę to rozdawnictwo się odbywało.

że rycerstwo - szlachta dopiero teraz
 po raz pierwszy przyszło do posiadania
 ma dość niewątpliwych dowodów
 następujące fakty:

1. że dopiero potem reprezentanci
 starożytnego pokolenia i kilku repre-
 zentantów starców starożytnego po-
 kolenia, którzy starców matce-
 stwa Bolesława Krzywoustego
 dworzy, kaskadowo sobie w swych
 dobrach gniazda rodowe, którym
 nadają nazwy po swych imionach,
 i tak: stary palatyn Siciich za-
 stada Siciichów w woj. sandomir-
 skim, pow. kieleckim, domes
 Magnis Magnichów w kurii sa-
 mek województwie i powiecie, domes
 Wojław wieś Wojław w
 powiatu chilec, stary Włost, ojciec
 domes Piotra, Włostowicz w wo-
 jewództwie ^{niepł.} sandomirskim, powiecie che-
 cińskim, domes Piotr Włost miał

sto stis gubernie Piotrków, domes
 Marbinis miasteczko Sebalmina
 w wojew. między krakowskiem, domes
 Gniezomir Gnieznowo w woj. między
 gdy sandomierskiem, pow. kielecki,
 ekim, domes Andrzej miasteczko
 Tędrzejów w woj. między krakowskiem,
 domes Janusza Jędrzejów w woj.
 między sandomierskiem, par. Tęcza,
 domes Dziwigoz czyli Dziwiz
 Dziwigoz w woj. i pow. między kie-
 radzkim, par. Chłupia, oraz
 Dziwiz w Wielkopolsce, pow. między
 dy kielecki, domes Wzeseł Wse-
 ł w Wielkopolsce, pow. między
 pyzolskim, a nawet i z pozostałych
 powiatów, mianowicie jeżyńskiego i
 dwornego, katedra sobie celnego
 dynastowie gniazda rodzime, jak
 domes Zbylut Zbylutowska góra
 nad Dunajcem w pobliżu grodu woj-
 nicza, domes Cyżema Cyżem
 w woj. między sieradzkim, pow.
 piotrkowskim, par. Dłubów, albo
 jeżeli inny tego domes opiewało
 Secema, co nie jest pewne, Sec-
 um, wieś paraf. w woj. między
 sandomierskiem, pow. checińskim,
 domes Rajstów Rajstów, nadane
 później kłobucki kremerzeński,
 domes Miłora Miłorazno, w Wielko-
 polce, pow. między kanińskim, domes
 Odolan Odolanów w Wielkopolsce
 powiecie między kaliskim, domes
 Bogumił Bogumitowice, wieś
 paraf. kanińska między wojnickiej,
 domes Chęcina Chęciny w powiecie
 kanińskim lub gorlickim,
 domes Tordan miasteczko powiat,

[proceda]

lawe na Podgórze karpaciński,
 domes Taksa wieś Takryce w pow.
 woj. między krakowskiem, pow. die-
 chów, domes Thlemeru Kliminków
 w woj. między sandomirskiem, pow.
 starowolskim, domes Kromola Kro-
 mowice w powiecie kieleckim, do-
 mes Korana Koronowo nad Białą
 w pow. bydgoskim i t. d.

Oto gdyby już członkowie were-
 tniczych pokoleń n. p. drzewiastego,
 ostrego lub siódmego porzucali do-
 bra ziemie, byłoby sobie w nich
 którzyś niewątpliwie gniazda ro-
 dowe, któreby następnie przeszły
 drzewiastemu na członków pokoleń
 drzewiastego, tak, że się członkowie
 nie mieliby wcale potrzeby kasta-
 dania sobie nowych gniazd ro-
 dowych, chyba członkowie młodzi.
 Czyżby n. p. stary Prandota potrze-
 bował kastać sobie gniazdo rodo-
 we w Prandociu, gdyby był ojcu
 swym Wistawie odrzucił już
 gniazdo rodowe w Wistawie
 lub po odrzuceniu niewiasto-
 mego imienia w innej jakiejś
 miejscowości, boż samo imię syna,
 słowie drzewiastego pokolenia ?!
 Weryfikacja nie.

2. Do tego dodać należy, że cho-
 ciaż bardzo niewiele znamy imion
 osób z pokoleń starszych od
 pokoleń drzewiastego i drzewiastego,
 to przecie po radu i z nich nie
 powstało gniazdo rodowe. Nie
 istnieją mianowicie ani Odyle-
 now ani Przybywojów ani Spis-
 tygniewów lub Spicygniew, ani

~~ani chęć Tawar,~~
ani Kerostaw, ani ~~Praybystaw,~~
~~ani Tuli Taw~~ ani ~~Wistaw~~ ani ~~wre,~~
szcic Keli Taw! A jednak, gdyby
ci dynastowie posiadali już dobra
ziemskie, byłoby sobie niewątpliwie
katorzili w nich pewną część ro-
dzinną.

[o naszymi badaniami]

Tedyż dawno posiadania dóbr
ziemskich przez rycerstwo już w
schyłku XI wieku stanowiły ~~pięć~~
trawin, więc należała do rycerza
Piotrawy przez ~~się~~. Sami Tawar ~~byli~~,
kupa ~~stronkowskiego~~, ale to już jest
określenie ~~ciężkie~~, a my w ~~to~~ ~~określenie~~
nie ~~możemy~~ ~~nie~~ ~~możemy~~.

[schodzenie]

3. Zresztą i po tych wszystkich fra-
dynastach pierwszego i drugiego po-
kolenia powinnyby powstać ~~ciężkie~~
rodowe, ~~czyli~~ ~~gdyby~~ ~~oni~~ ~~byli~~ ~~już~~
własności ziemskiej posiadali, czyli
imienia słowy, ile jest problem
osobowych było powinno się zna-
teki miejscowości, od tych samych
imion osobowych wziętych, tym
czasem ~~łatwie~~ ~~zajęci~~ ~~się~~ ~~problemami~~
czy osobowej z ~~rozróżnieniem~~ ~~miejscem~~,
wzrostu należy do wyjątków, które
tem bliższymi należy, że pewne in-
miona powstają się w pewnych
rodach, że ~~każde~~ ~~jedno~~ ~~i~~ ~~tożsame~~
imieź może ~~znanac~~ ~~parównano~~ ~~do~~,
bore pradžada i prawnika. Tak
np. chociaż starego Czewoja ~~zali~~.
czyliśmy do pradžadzi pierwszego
pokolenia i od niego wywodzi pro-
klamacyz osobowy Czewoja czyli
Czewia, to jednak w dawnym ~~pro~~
żewiąłwie ~~kalistkiem~~, pow. ~~szczy~~
skim istnieje miejscowość Czewięwo

wiedawniejsza prawdopodobnie do
pierwszej połowy XII wieku, a do-
wodząca, że w rodzie Czerwiców
oprotu starego prapradziadka Czerwica
a pierwszego pokolenia istniał jeszcze
jeden jego prapradziadek w obrębie
tego pokolenia, nazywający również
imieniem Czerwaj.

Alle proste podobnych nie było
liczonych wyjątków, przeważnie
część problematyki osobowych nie
ma odpowiadających sobie nazw
miejscowości.




4. Wreszcie i to dodać winniemy,
że gdy od wieku XII przegrzemy, a
zwłaszcza w tym wieku rycerstwo-
szlachta niezmownie sięgo i choj-
my udział bierze w fundacjach
religijnych, to o takich rodzinach
rycerstwa-szlachty już chyba
tylko z wieku XI nie mamy
najmniejszego śladu, że tylko
przypadkiem na przykład Kłarsko-
Lyniecki, który też wśród posta-
wionych ~~do~~ takich późniejszych rodów;
jak Karłowic i Lubomłeci, a jed-
nak w pierwotnym użyczeniu
swemu żadnego rycerza nie wy-
kazuje.

Nadanie dóbr ziemskich ryce-
rztwu-szlachcie wywołato także
ten skutek, że władz państwa wcho-
dzić w życie w miejsce pro-
blematyki osobowych proble-
matyce topograficzne, brane po-
nawiskach gniazd rodzinnych,
jak n.p. Biata, Bielawa, Bogu-
sław, Bolewice, Dobro, Dzwonice,
Gryczyn, Ławczowa, Lubomłeci
i.p. zaś problematyce osobowe ca-

czynają powoli wychodzić zupełnie z użycia.

Teraz jeden fakt zawnieszcza materiję z tej strony, która na kształt znaków stannich wywarł wpływ bardzo znaczący. faktem tym był zjawiający się zapewne już w XI wieku zwyczaj użycowania jako znaków wojennych kamieńców drewnianych stannych, proporców. Znakami wojennymi (signa militaria) używanymi były w wojsku polskim od najdalej legjącej starożytności w tym kształcie, że znak ruiniczny z ciętych palisad utworzony, przymocowywano na wierzchu wyrobkiej kłosa czyli drzewca. W XII wieku zaczęły wchodzić w zwyczaj proporce, które temu się od owych drewnianych stannych różniły, iż na wierzchu drzewca przykręcano kamieńce materijalnej, płótna, siłna lub jedwabiu, białej lub kolorowej o dwóch wyścieśniętych końcach z boków, aby kamieńce kamieńce materijalne zwisały na dół lecz trzymały się w bok rozpięty, przymocowywano go na pewnego rodzaju ramieniu czyli dróżkach, tak, że już tylko gdyby zwisały na dół. Owe gdy proporce zaczęły wchodzić w użycowanie, poczęto odrywać znaki stannych ruiniczne z drzewców i przymocowywać je niby obracając na proporcach. Ponieważ jednak w XI wieku znajomość znaczenia ruin i ich kształtu została zupełnie w zapomnienie i nie wiadomo, jak właściwie ruina

wygląda i co w jej skład wcho-
dzi, przede wszystkim owe zna-
ki stamnickie runiczne od stze-
nowa, a nawet najczęściej w niewła-
ściwym miejscu, w skutek czego
herald rany ulegał nadwergze-
niu czyli uszczerbieniu. Należy
to do głównie dolnej części laski
runicznej, która gdy z drzewcem
stanowiła jedną całość, nie wie-
dziano, gdzie się kończy laska
runiczna a gdzie zaczyna drze-
ce, i otrzymywano karłowaty
błędnie za wyrostek, tak że w re-
gułce dolnej części laski runicznej
ulegała obtamaniu czyli uszczer-
bieniu. Niemal we wszystkich
herbach powstałych z tematów
runicznych, brak tej dolnej części
laski runicznej, a nawet, jeśli
mimo miała na tej części laski
znamię koliste w kształcie
pięścienia, to i ten pierścien
przez przerwanie go ulegał u-
schodzeniu.

Tę znak stamnicki runi-
czny palatyna Siemiecha, po-
chodzący niewątpliwie z kon-
ca XI wieku, nosi na sobie
widoczne ślady takiego uszczer-
bienia nie tylko w dolnej części
laski runicznej ale także w
kolistym pramieniu, czyli pię-
ścieniu. Ten powinien wy-
glądać i wyglądać pierwotnie
nierównie tak , gdy sym-
bolem na denar-
siecha wygląda  tak 
Z tego widoczne, że pro-
porce już w XI wieku za-

[na Wschodzie]

skynaty w nas wchodzić w użycie.
Symonem wybuchły wojny domowe a dwór rycerstwa zachodnio-europejskiego bierze w nich udział. Rycerstwo to spolyka się z bogactwami i rzadkimi kłaninami, z których sobie proporce tworzy. Na kłaninach tych figurują różne zwierzęta, jak lwy, tygrysy, lamparty, orły, polwory, jak gryfy i smoki, wręcz skwiał, jak lilie i porę. Tym sposobem, zwierzęta te, polwory i skwiał dostają się wraz z wschodnimi kłaninami na proporce zachodnio-europejskiego rycerstwa; a proporców schodzą na szczyły rycerskie i dają w ten sposób początek zachodnio-europejskim herbom. Herby takie pojawiają się w rycerstwa zachodnio-europejskiego już w wieku XII w nas najwcześniej dopiero w wieku XIII i to najpierw na szczyłach szlacheckich, potem dopiero na szczyłach rycerskich.

Z drugiej dynastji francuskiej w Polsce panujących, Henryk Brodaty przez całe swoje panowanie używa tylko runy kłaninowej na szczyłach. Wprawdzie używa on przez całe swoje długie panowanie jednej i tej samej pieczęci, w skutek czego może być łatwo utrzymany znak runiczny na jego pieczęci, ale ostatecznie dzięki temu pieczęci nie zmienia, chociaż z innego czasu, sta wiadomo, że już za jego panowania powstał w niejże goł, go znak runiczny orzeł jedno, głowy, a zatem herb zachodnio-europejski na szlacheckiej proporce.

Krótkim tem jest szeroki słownik
goń ikojcia, wyobrażający orla jed-
nogłowego a rúną piastowską na
piersiach, która się też orla jako
charakterystyczne znamię orla
słazkiego do naszych dochowała
czasów.

Zdaje się, iż na przykładem Hen-
ryka Brodatego, który referen-
ował w rzeczywistości senioracką
linię dynastji piastowskiej, posli-
wszy inni książęta piastowscy
polscy z tej dynastji pochodzący.
Tak Henryk Biały na schyłku
swego panowania używał już pie-
częci z orłem jednogłowym. Książ-
ęta wielkopolscy a krakowscy
Władysław Odonicki używał na
wewnętrz orla jednogłowego na swe-
ich pieczęciach, Konrad mario-
wiński nie przybił wprawdzie
żadnego herbu na swój szczyt,
ale niektóre późniejsze linie
książąt mazowieckich używały
orka jednogłowego, niektóre zaś
smoka. Tenże w dynastji wie-
ku wytworzył się typ najdawniej-
szy herbu składanego z dwóch
lub więcej herbów.

Typ ten orla jest ciekawy, że
wskazuje, iż pierwotnie, jeśli była potrzeba
połączenia dwóch lub więcej he-
bów razem, nie oznaczono tego
kraki, tak jak później przez po-
stąpił szczytu na tyle odrębnych
pól, ile herbów połączonych być
miało, i umieszczania każdego
herbu w osobnym polu, lecz za-
mieszczano wszystkie, połączone

się mające herby w jednym polu czy
li w jednej barwie herbowej wobec
siebie. Takim typem związanego her-
bu jest herb kujawski, wyobrażający
poś wół i poś łwa, grzbielami do
siebie porocone. Teżli pytanie, skąd
się bierze orzeł w tym herbie, jest
nadzwyczaj łatwe do rozwikłania,
jeżeli bowiem orzeł dynastyi pra-
stowskiej, to drugie pytanie, skąd
się bierze łew, jest prawie niedorzecz-
nym. Z dziełnic polski pra-
stowskiej kadnia nie używała łwa
jako herbu, używa go dopiero Ruś,
ale o herbie Ruś pomiędzy herba-
mi polski prastowskiej XIII wieku
mowy być nie może. Najbliższemu
się przypuszczenia dwa: że pierwsze,
że łew wytworzył się ze smoka, z
tego smoka, który stał się herbem
dziełnicy marawieckiej, a którego
Bolesław kr. wielkopolski na prze-
ci swej zabija, książęta bowiem
linii marawiecko-kujawskiej już
nie to smoka lecz łwa na prze-
ciach swych zabijają; drugiem
przypuszczeniem jest, że łew mógł
być dawniejszym herbem wielko-
polski, lub którejś z nich wielko-
polskich, zanim się na różną gło-
wę przemienił. W których bowiem
książęta wielkopolscy używają
na swoich pieczęciach łwa jako
herbu. Nimo że Władysław odnowi
przyjął wół jednogłowy jako
herb swój dziełnicy wielkopolskiej,
herb ten przecież byłby na star-
szego syna jego Bolesława. Chodzi
o Henryka I starca i wyłwo-

[jedenogłowego]

[pieczęciach a
względnie na]

~~Sąd Dobiesławie 1231.~~
~~Stawie 1254.~~
~~Zbrostaw 1254.~~
~~Kobylastora 1278.~~
~~Herbert 1296.~~
~~Telew 1260, 1282.~~
~~Arysta 1276.~~
~~Michał 1258.~~
~~Ramilt 1296.~~
~~Wierbno 1261.~~
~~Bohala 1260.~~
~~Grymata 1262.~~
~~Bierotani 1254.~~
~~Dragomir 1297.~~
~~Lupatun 1282.~~
~~Lebno 1273.~~

czyli sobie herb osobny, co mu iście
bardzo nieporo. Trzeci przybiera on
dwa belki poprzeczne w barwy jako
herb, poimej trzy lilie, poimej wrescie
lwa; syn jego Przemysław II wrywa
krawie ojcowskiej pieczęci ze lwem po-
kniej stądzie na barwy orła; tego
orła wrywa też jako drób, w skutek
czego orzeł jedenogłowy stał się herbem
królestwa polskiego. Najwcześniejsze
wzrosty pojawienie się orła, herbu pa-
chonia - europejskiego na barwach
książąt polskich następuje dopiero
na schyłku trzeciego dziesiętka lat
XIII wieku i to najpierw na pieczę-
ciach książąt małopolskich.

Z natury rzeczy musiały się herby
małopolskich szlachty polskiej po-
jawiać nieco później. Najwcześniejsze zja-
wiają one się na pieczęciach szlacheckich,
mianowicie już w r. 1236 na pie-
częci Zbrostawa krawalana spolskie-
go, która wyobraża wprawdzie gryfa,
lecz bez skrzydeł, zbliznionego więcej do
lwa. Z polskich herbów pieczęci
najwcześniejszy jest pieczęć Sępa Le-
witawicza z r. 1239 wyobrażająca
skrzydlatego Gryfa, lewi ciękawca,
ze Sąd Dobiesławie nie do rodu
Świebodziców, lecz do rodu Odrowo-
nów należał. Co prawda nie wry-
wał jeszcze podobny Świebodzie-
gryfa lecz swojego prostego zna-
ku sławniejszego runciego. Odro-
wani zaś, mimo, iż Sąd Dobiesławie
był prawdopodobnie ich senioru-
czyli głową rodu, porzucali przy
swoim znaku sławniejszym runcia,
czym i nie przyjęli gryfa.

W r. 1258 pojawia się nieobawiając
 jako herb na pieczęci Konrada Kana-
 nika wrocławskiego, w r. 1259 poja-
 wia się również toporek na pieczęci
 Stanisława, Lew na pieczęci Zbrosława
 Karsztelana opolskiego, wreszcie róg
 jeleni na pieczęci Gintera Biberstaj-
 na, w r. 1260 pojawia się Rogala
 na pieczęci Kamera Wilka syna
 Tłukowego, w r. 1261 herb Wierzbno
 na pieczęci Kamera Tana z Wierzbna,
 w r. 1262 herb Grzymata na pieczęci
 Kamera Mroczka z Pogorzeli, w r.
 1263 herb Telci na pieczęci Sobie-
 sława syna Kamera Orebimila, a
 w r. 1263 lew sam herb na pieczęci
 Kamera Michała z Sotnic, Karsztela-
 na wrocławskiego, w r. 1273 herb
 prawdopodobnie Łęcho na pieczęci do-
 miera Teymona z Ciciawy, w r. 1276
 herb Dzyja na pieczęci Kamera
 Wojciecha z Lubieniewa, w r. 1278
 herb Kobylagłowa na pieczęciach Stefana i Bożezymoja
 z Kobylagłowa, w r. 1284 herb Kopa-
 syna na pieczęci Budziwoja Kopa-
 syna, ~~syna~~ lew na pieczęci Wacława
 proboszcza głogowskiego, w r. 1296
 herb Herburt na pieczęci Zdzisława z
 Tulestyna a herb Ramułt na pie-
 ceży Porwina wójta ziemickiego
 a w r. 1297 herb rdzawi się drogomicz
 na pieczęci Karola wójta słacim-
 skiego. To by było mniej więcej cały po-
 crek herbów szlacheckich polskiej, na wschód
 zachodnio-europejskich modelowanych,
 jakie się w naszej heraldyce XIII wieku
 pojawia. Są to jednak zjawiska do-
 wodem na to, że Karol z tych herbów
 z wyjątkiem Grzymaty Pogorzelskiej

herb Kobylagłowa
 oraz herb Strzala na pieczęci
 Zbrosława Kanonika Krakow-
 skiego i wrocławskiego, w r. 1284

Wreszcie łwy korony i łwy róg
 albo łwy butli na pieczęci
 Mysławy biskupa wrocławskiego

i Kamilla, mając niemieckich
pojawia się raz jeden tylko, tak iż
nauczeni doświadczeniem na grzbie
Soyda Bobiłowicza Ledowaja nie
mamy pewności, czy te herby pozo-
stały i nadal w tych rubach i w któ-
rych przodków się w XIII wieku po-
raz pierwszy zjawiają.

[Przedpełkowice]

[c. 1301]

Najbardziej interesującym przy-
kładem wahania się, są pierwsze
Micholajewicze, dyna-
sty z rodu Łodziew, których jest
z Łódzkiego czasu tak trzech, aż trzy,
choć jest ich prawie jedna. Na
pierwszej widnie w barwy majuskuły
Facimsk M, wrytym powroźkowym,
literę imienia Micholaj, na drugiej
c. 1302 figuruje wprowadzić żurawie
na barwy Łódzkiego majuskuła M
lecz Łódzka postać bardzo sumiśniona
a u bok niej dwa węże czy węgorze
mające stwóżyć na powroźnicy formu-
ję zwidni jakby kształt majuskuły
skrzydłowej M. Na trzeciej wreszcie
pierwszej c. 1303, która jest niekiedy
w cnaernej części niezakończona przez
obramowanie, kamieniarstwo były pierwsze
tutaj z barwy utworzone względem siebie
w kierunku doświadczenia, po których
było z dwóch barw zostało pozostały.
Na jednej zdaje się, jakoby był kamień,
czerwony herb Łódzki, na drugiej jakoby
głowa wołu z rogami. Dopiero na
pierwszym syna jego Micholaja c. 1315
figuruje herb Łódzki na helmie
w klejnocie.

Dopiero od powroźnicy XIV wieku za-
czynają się nas pojawiać się jeszcze
herby na modłę zachodnią - ułowej.

[i Odra] 7
[1322 Kordebor, w r. 7
Bogoria i Leliva, w r. 7

~~Lw. 1359~~

[w r. 1381 Odoja, 7

ską formowane, i tak w r. 1304 po-
jawia się Biemia i Tuńska, w r.
1306 Pomian, w r. 1308 Polgocie,
w r. 1316 Karykon i Telita, w r.
1319 Tostrembiec lub Nowina, w r.
1320 Topor, w r. 1323 Toraj i Bber,
szlajin, w r. 1334 Kromol, Rawicz,
Bogoria i Leliva, w r. 1343 Leszczyc, Napiwon,
Nalecz, Bohiva, Gorymata i Orla,
w r. 1345 Grabie, w r. 1348 Tulima,
w r. 1353 Kradostki, w r. 1354 Cyro,
domla, w r. 1367 Rogaba, w r. 1375
Szeliha i Olawa, w r. 1376 Gryf i
Kreniawa czy też Brwina, w r.
1379 Tamina, w r. 1382 Kwagrody,
w r. 1388 Korab i Odrowaz wreszcie
w r. 1398 Poludkora.

Korab z herbami na modłę zachodnio-
europejską formowanymi, pojawia się
u nas i druga instytucja heraldyczna
zachodnio-europejska to jest klejnot,
która chociaż heraldyce nasza
wciąż karwyczej herb klejnotem na-
zywali, i tak go też i kapiutki sądo-
we średniowieczne karwyczej nazy-
wały, forciecie w heraldyce zachod-
nio-europejskiej jest cieniem zupełnie
równem od herbu. Chociaż
zawie się herbem ten przedmiot, któ-
ry figuruje na szczycie rycerskim,
czyli w ławcy herbowej, to są
przedmioty, które służą do ozdoby
helmu i na wierzchu helmu by-
wają kamieńskorane i te tylko ko-
wią się klejnotami.

Wzrymnie tak jak herby tak i
klejnoty pojawiają się u nas pierw-
szej w ksiągach panujących ka-
min się dostają do rycerstwa.

Tut na słańdziej pieczęci Konrada
II r. 1253 widoczny niewątpliwie na
murałach portretujący podający król
cud doctus z orłem słańskim w
słupie. Na pieczęciach Bolesława I
króla wrocławskiego w schyłku XIII
wieku figurują dwa piękne pierścienie
ze wstęgi słowiańskiej, zaimponowane
wzrostu rycerstwa słańskiego wysłane
później słańskimi już w r. 1276 na
pieczęciach Konrada z Chichatowa
i Pogorzeli.

Na pieczęciach książąt polodkich
zjawia się tylko raz słańsk w herb
mie, mianowicie na pieczęci ma-
gieratowej Jeremiasza Krola z r.
1296, gdzie jest w pierścieniu pa-
miatkowy; zaś na pieczęciach
słachty polodkiej występuje on naj-
częściej na pieczęci Szymona wojewody
krakowskiego r. 1334, gdzie herb
słachty (powrócony jest na herbie
jako słańsk, oraz na pieczęci po-
tężnego

z chwilą pojawienia się słańsk
tów pojawił się także w heraldy-
ce polodkiej średniowiecznej słańsk
słachty królewskiej kamierzaka-
nia herbów, kamierz na ławie,
na herbie w górę, a nało-
mian wpróżczania zupełnego
ławie herbowej, jako już słańsk
Wskutek tego zwrócić się wypada
herbów słańsk; gdy bowiem słańsk
herb był kamierzany w ławie,
nad ławą herb, a na herbie
słańsk, to słańsk widny był tylko
herb z herbem w słańsk a
bez ławie i bez osobnego słańsk.
Ta forma słańsk herbów pojawia

[kamierzany na ławie
czy herbowej]

Nikolaja Bogoryi wojewo-
dy krakowskiego z ławie ro-
ku 1334, gdzie herb Bogoryi
miał tylko na ławie ale i na
herbie w słańsk jest kamierz-
any.

się napisał na pieczęciach selskiej
słabskiej z lat 1304 i 1326.

Poliska sfragistyka przedmowa
postać tylko jeden egzemplarz lat
myślowanej pieczęci selskiej, nie
słaby bez daty, jest nią pieczęć pa.
wła ze Zdrochca, której słob znała.
winy w ruinach kamień melochyń
słabego, przechowany jest w Zbiorach
Akademii Umiejętności w Krakowie.
Pieczęć ta nie jest rzeczywiście, przy są
dym doświadczenie fryzierskiego, i
właściwego data jej nie jest nam znana;
tylko jej tylko postać na pieczęci
polskiej XIV wieku.

Znana nam jest forma tego pieczęci
Tama nr. oświecenijskiej z r. 1359,
przedstawiająca herb na nim się
drzeźnego wsta. (nie w sfragistyce ma
licznikową nakomiarów, nie ten
sposób przedstawienia herbu na helmie
reprezentację w rękawach architek.
tury w górnym w rękawach
słabych, i innych budowli z XIV
wieku.

Tak w salskiej znanej się w
samicy helmanów w Krak.
wie, jest na rękawach kamień
czerwonych rękaw herbu nie w rękaw
wzrostu królestwa polskiego wchodzących,
wzrostu w sposób powyższy opisany
na helmanach; salska ta mogła
być wybudowana między r. 1343 a
1350; w doświadczeniu w doświadczeniu, b.
dowiadanie Karimira wielkiego, naj
dłuższe się również salskiej rękaw
z herbami w ten sposób na helmanach
przedstawionymi i w innych rękawach
pomiędzy architekturalnymi.

Wobec tego musimy i nas skoryc
stadzenia ~~herbu~~ herbu wklepi-
cie odnieść mniej więcej do połowy
XIV wieku.

Na pieczęciach znajdujących wchodzi
dotrę wreszcie, gdyż już w pierwszej
połowie XIII wieku herb na ławce,
na pieczęciach sełachcechich poja-
wia się ławca herbowa najpierw
na ławce już wreszcie w drugiej
połowie XIII wieku, i nas przeka-
do dopiero na początku wieku
XIV, z jedynym niemal wyjątkiem
pieczęci książąt biskupów branden-
burskich r. 1296, gdzie już w pod-
nóż biskupa siedzącego na tronie
umieszczona jest ławca herbowa.

Z końcem więc XIII i na począt-
ku XIV wieku rozpoczyna się
stać się, na motywach rui-
nnych oparte, coraz bardziej
upiększać miejsca herbom na
miejscach kałużach - europejskiej
formowanym; kawałek ich też
część wyprowadzi kufelnie z rękami,
na niektóre gniazda na kawce, mł-
moko kawałek ich część kolatała
się utrzymać i wydać prawo oby-
watelstwa. Skąd się to głównie
długo, iść herbem, o czym więcej.
Tu tylko zaznaczyć musimy je-
dyny wyjątek kawał stać się
nieoficjalnego na terenie rui-
nnych, jakie się w pierwszej poło-
wie XIII wieku zjawia.

Tylko miarowicie kawał stać się
czyżbyż domera Piotra Włodka
syna Włodzimierowego, który
na widowni i nas w pierwszej

polowie XII wieku jako jeden z
najprzedniejszych dygnarłów pol-
skich występuje. Miał według Kł^u,
góra domes Piótek m^{ie} używał
znak^u sławniejszego wiejskiego a m^{ie},
ale używał znak^u, który Kł^u,
góra podaje, w który się przedsta-
wia jako monogram wyrazu *Pe-*
trus, i wygląda, jak go tu m^{ie},
staje. Na innym miejscu rękop.
nawiać się będziemy nad tem ręk^u,
m^{ie}stkiem, który byłby konstytucyjny,
i to jest jedyny wyjątek do tej spo-
ki, kiedy znak^u sławniejszy z mo-
tywów r^uniczych brane, były
w polskim ręk^u.

Symonem na powołaniu XII wie-
ku odwołując się znów do r^unic-
jaski, że obca szlachta r^unicza w
polce przybyła.

Ja to zna r^unic obca, mianowicie kre-
ski r^unic Wierchowców, który w r^unic
rodow^u Prawidła dat powstanie, oraz
r^unic najznaczeniejszego dygnarły pol-
skiego z XII wieku, Komara Piótk-
ka Włóka czyli syna Włóki-
mierzowego, zwanego ~~laski~~ r^unic
p^unijskiej heraldyki r^unic, naszych
laski r^unic, jakoby z r^unic
przybyły.

Co do r^unic Wierchowców r^unic się
ma lask. Tuż za panowania Włody-
sława Hermana a m^{ie} r^unic r^unic
panowania Bolesława II przyby-
wa do Polski z Czech pierwszy Wier-
chowiec imieniem chł^unia czyli
chł^unia. W r. 1093 przybywa do
Polski drugi Wierchowiec imie-

ER

[Laski r^unic
reprezentowany
przez]

[wraz z wielkimi innymi
mi członkami rodu Wers-
zawców]

[znany nam]

[był jednym z tych
Werszawców, którzy]

niez Bogej i postąpił ku jemu
chcąc. W r. 1101 wracając obaj
ci Werszawie chcąc i Bogej na-
powrócił do Czech, aby w r. 1108
Tęgiński z rozkazem Świętosława
księcia czech. Śługorze wspo-
mina tylko o zamordowaniu
chcąc, Muistawa, Amastawa i
reszty Werszawców, lecz o zamor-
dowaniu Bogej nie wspomina
wcale. Bądź co bądź po tej rzeczy
Werszawców sprowadzając przez
Świętosława część Werszawców
wedle Śługorza iście do Polski
i postąpił ku pod Rawicem.

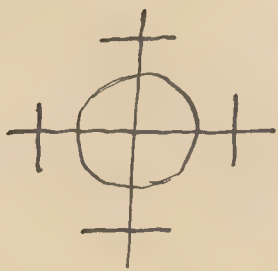
Tak się nazywali ci członkowie
Werszawców, którzy w Polsce są-
kali schronienia, nie wiemy. Śłu-
gorze ich imion nie podaje, zaś
młodzi dynastami XIII pokolenia,
do których poci Werszawie należeli,
nie znajdujemy żadnego z takim
imieniem, któreby na Werszawców
wskazywało. Dopiero pod r. 1145
spotykamy po raz pierwszy chcąc,
który jest wedle imienia sążąc,
niezbyt bliwym Rawicz cyli Wers-
zawcem, lecz gdy tenże żył w
r. 1161 wysłany, a dopiero w r.
1189 zjawia się syn jego Wawrz,
przebiegłowo przypuszczać, iżby
ten chcąc żył w r. 1108 do pol-
ski przybył. Gdyby można dać
wierę podaniu Śługorza, wedle
którego Bogej nie należał do
liczby zamordowanych Werszaw-
ców, byłoby to bardzo słusznym
do przypuszczenia, iż właśnie
Bogej był tym Werszawcem, który

[imię]

[i powiecie]

w r. 1108 do Polodzi się schronił.
Przemawia na takim przypięciu
miejscu mianowicie oboliczono,
że w dawniej Polodzie istnieją aże i
takich miejscowości, które w Polodzie
narowy swe biorą, mianowicie Polod,
wzajem w woj. niegdy floczkiem, że
w iwień, Borzeje w woj. nie
gdy kaliszkim, pow. kępskim i Borze
druga wieś leży narowy w woj. niegdy
inowrocławskim, paraf. Kąkolew,
Borzeje w woj. w tymże powiecie,
par. Kąkolew, Borzeje w woj. w
pow. kaliszkim, par. Kąkolew,
wreszcie Borzeje w woj. wielkopolskiej
pow. kępskiej. Owe wieś Borzeje
w iwień i Borzeje w woj. kępskiej, że
później dynastami XIII pokolenia,
a więc właśnie w tej epoce, kiedy
Węrowie z Czech do Polodzi przy
byli, znajdował się jeden dynasta
imię Borzeje, a ten mógł być
z tego kępskiego kępskiej, gdyż
już w iwień tego kępskiego i prawdziwego
znawcą iwień imienia Borzejów
miał.

Zachodzi teraz pytanie, czy i kępski
przybyli do Polodzi Węrowie byli
szlachtą nie polską lecz czechą, czy
iż polakowie Rawici są szlachtą
polską, jakim sposobem w iwień Węro
wowie szlachectwo polskie otrzymali.
Odpowiedzenie, jakimś sposobem
przedtem zrobili na rodzie Rawici
toż, nakazując nam przede wszystkim
kępski przypięciu, że i kępski adopcja
czy do któregoś z rodów polskiej
miała miejsce. Na sejmie docho
wał nam się znak sławnie Rawici



ków z epoki przed herbowej a zatem
 epoki, kiedy tylko znali. Stawienie
 na tematach runicznych oparte, w
 iżywaniu były. Znak ten widoczny
 na pieczęci Warra Karchelana dra
 Kowalskiego, z inicjału sąsiadując
 wątpliwego Rawity, r. 1278, wyo-
 brawa pierwsza przedryżowany kory-
 zem, którego karykatury znów
 matym karykaturą urobione jest,
 jak go tu widzisz. Tematem tego
 znaku jest niewątpliwie runa, mado
 o holickim znamieniu, a runa ta
 była znakiem radu Lubomłotów.
 Ród więc Lubomłotów adoptował
 zbiegłych z brach Werszowców do
 swego znaku stawnickiego, którzy
 zwyciężając powracając powracającym
 musieli znak ten odmienić i od-
 mienili go w ten sposób, że zamiast
 jednego skrzyżowania do znaku
 runicznego dodali. Tu jednak na
 pieczęci Tana Groda białego dra
 Kowalskiego r. 1334 występuje
 herb Rawit (panna na miecie
 wieściu) na sposób zachodnio-
 europejski modyfikowany, a znak
 stawnicki runiczny wychodzić tu
 pełnie z użycia i tylko dochował
 się zmieniony w niektórych her-
 bach szlachty ruskiej.

O wiele bliższą sprawą jest
 z domem Józefem Wottem czyli
 synem Władysława, który me-
 lle Sługarski miał w r. 1124
 przybyć do Polski wprost z Danii;
 Symonem z kuli papieża Cele-
 styna III r. 1193 okazyje są,
 jakoby już ojciec i brat dom-

za Piótkę jakiś posiadł na
ślasku, prawdopodobnie we Wrocławiu,
winn i publiczn Wrocławia okrzyki,
z czegoby wynikało; że już driad ko-
muna Piótkę był w Polsce okrzyko-
ny, razem domem Piótkę nie po-
trebowat dopiero w r. 1124 z da-
niem do Polski przybył, skoro tu
już jego radzie mieszkali. Czy jest
tak to podanie zawarte w buli pa-
piera Celestyna III jest prawdziwe
? Podjęcie jest wprawdzie wiel-
kie przeciw Ładomerni, gdy była ta
jest tak prosta, w starzym warie
była jest o wiele wcześniejsza od
Ładomerni, a w takim warie treba
się starać o pogodzenie tych dwóch
związków w ten sposób, aby i prosta
była była i była cała, co w ten
sposób znacznie nastąpić może, i
jeśli podanie Ładomerni o przybyciu
domu Piótkę z daniem jest
prawdziwe, w takim warie przy-
był on do Polski wraz z swym
ojcem i driadem, którzy się tu za-
mieszali, a po których śmierci, wnet-
zapewne nastąpił, domem Pió-
tkę nie potęgi odwrócić.
Czy domem Piótkę przybył z daniem,
jak chce Ładomerni, czy też z miej-
scowości Bohna w Czechach, jak
chce Chorbach, tego rozstrzygnąć
nie potrafimy, za Chorbachem
przeważa tylko ortografia
średniowieczna domem zamiast
daniem, a to jest zbyt mało, cho-
ciaż przypuszczenie Chorbacha
nieprawdopodobnem nie jest, na-
tomniast nie ulega wątpliwości

[z przedów swoich]

że domer Piotrrek był ciotkiem, cem, co stało wynikiem, że nie miał swego własnego znaku sławniczego rymickiego na modywach rymickich oparłego, jakiegoś znaku podobnego węgierskiej dynastii wie - szlachta i rymicki. Ten sławniczny domer Piotrrek, jak nam sługosz przechował, jest prostym monogramem sławnym z majuskuł łacińskich wyrządzonych i niezbyt. Chciały wprawdzie przypisać, że domer Piotrrek miał także znak sławniczny rymicki, lecz że wolat i rymicki znak z własnym monogramem, ale w łacińskim nazie podobnym domera Piotra Włocha, dla którego monogram Piotrrek nie był już przygotowany, byłoby niewłaściwe, więc powrócili do dawnego rodzimego znaku sławniczego rymickiego. Tymczasem i podobnie domera Piotra Włocha rymicki jego własny znak monogramowy Piotrrek, jak tego mamy dowód na pieczęci domera Włocha młodego, później wojewody Krakowa, którego r. 1537, na której jest wyryty ten monogram Piotrrek, wykłada w tej formie, jak go sługosz podaje, chociaż ten monogram do imienia Włodzimierza nie słowem się ma.

Brak rymickiego znaku sławniczego ze strony domera Piotra Włocha prowadzi między, że domer Piotrrek nie był pełnego pochodzenia, ale dowodzi

[herbi byli raczej]

[mógł sobie przybrać knia
wedle własnego upodobania]

17
nasto, że domer Piótrek przez ca-
łem inny niż szlachecki polski
do kniazi stanniczego adopto-
wanym nie został.

Widać więc sposób stał się domer
Piótrek szlachcicem polskim, skoro
jego polanstwo, ród Łabędziów
do szlachty polskiej należy?! Do
przyjęcia kniazi stanniczego z mo-
wogramem Piótrus, nie potrze-
bowat wprowadzić domer Piótrek
niczyjego ani monarszego serwo-
lenia, ale kniaź sam jeszcze nie
nadawał praw szlacheckich w
związku najcięższego prawa,
prowadzenia wojów do boju pod
własnym kniaziem stannicznym.
Tego nie mógł domer Piótrek uży-
wać własną wolą, gdyż wczysto
rycerstwo szeregowe byli woje mia-
to już swoich wojewodów czyli do-
wódców wojshowych naczyn-
nych, w tej mierze musiło nastą-
pić albo perwolecie szycia pań-
jącego, albo perwolecie którego
z tych właśnie uprawnionych wo-
jewodów czyli dowódców woj-
showych.

Że tego drugiego perwolecia do-
mer Piótrek nie używał, dowo-
dem tego, że nie został do przez-
ciadani ród polski szlachecki do
kniazi stanniczego adoptowany,
musiło więc nastąpić perwole-
cie szycia pańjącego na pro-
wadzenie pełnej wojów do bo-
ju pod własnym kniaziem stan-
niczym, a żeby się równało temu,
co w czasach późniejszych zwane

[Czasy]

[na podstawie
Kroniki Galla]

jest u nas pod nazwą indygenat,
li czyli uznaniu szlachectwa
obcokrajowca za równoznaczne
ze szlachectwem polskim. Byłby
to zatem pierwszy [fragment] rozdział
indygenatu w Polsce wieków
średnich, o czym niżej.

W jedynastym wieku miało
miejsce w organizacji rycer-
stwa polskiego znaczące nad-
mierne zmiany.

Kiedyś wyżej mówili o przy-
byciu Polaków nad Warę, i
wskazywaliśmy, że Polacy wrotem współ-
czesnych latów urodzeni byli w
północy po 1000 latami, karłow-
ci pod dowództwem swego
półkownika, wojewody - dynasty.
Było to możliwe, jak długo st-
ły wojenne Polaków były tak zna-
czne, że je za czasów Chrobrego ma-
ło 26,000 wojów miało liczyć mo-
żna. Ale wypadki, które po śmier-
ci Mieszka II, zadatek tym wojom
ogromne szkody. Napady Przech-
stawa średniego spowodowały zna-
czną liczbę wojów z Niemiec, po-
zwania i Gieora, powstanie su-
chołanickich dechów przeciw
najbardziej Polakom spowodowa-
ło również znaczącą liczbę wojów
za Wistę do chiełstawa uńwpa-
kora marawieckiego, gdzie wy-
stąpił w walkach z Kacimierzem
chmichem. Wywołanie było tak
wielkie, że jak się wyraża Gallus,
za jego czasów, a zatem na po-
czątku XII wieku, cała ludność
państwa polskiego kładła

wymagało być, iż było to Bolesław
wa Chrobrego rycerstwa szeregowy.
liczył od 25,000 do 30,000 ludzi.
symptomas życia dynastów zwyczaj
szala się z pokolenia do pokolenia;
a jeśli Gallus opowiada, że Krzywo-
uski na wyprawie przeciw Pomor-
zanom miał z sobą między innymi
80 samej młodości, miało być
pisać możemy, że sławnych dy-
nastów miało być podobnie
najmniej stu kilkudziesięciu jeśli
nie więcej.

Wobec tego trudno przypuścić,
iżby jeszcze i teraz sławny dynasta
prowadził pod swoim sztandarem
stannym ludzi cały szereg, by-
wać wojów, i wreszcie musiemy
skłonić się do przypuszczenia, że
czasy Krzywoustego i później dy-
nastowie prowadzili co naj-
więcej szereg (acies) po 100 wojów
liczące.

Tedna jeszcze zmiana kaptla, mian-
owicie w uzbrojeniu rycerstwa.
Gall odróżnia co do uzbrojenia dwa
rodzaje rycerstwa, mianowicie li-
tyńskich (*loricati*) i ~~lancowców~~
lancowców czyli scytlisków
(*clipeati*). Za Bolesława Śmiałego
rycerstwo zaczęło ciężej bronić.
Trudno przypuścić, iżbyśmy tu
przeciw broni rozróżnić mieli me-
talową broń, której w Polsce
podobnie jak w innych krajach wy-
rabiać nie umiano, ale byłoby
prawdopodobnie sławne kaptla,
ny nazywane tarczami z blachy
lub rogami.

Wspomnieliśmy powyżej, że od
początku XIV wieku w sztukach
coraz większego napływu herbów
zachodnio-europejskich zaczęły
coraz bardziej; coraz ~~większej~~
wiecej wychodzić z użycia zna-
jątki sławnie na kemitach rui-
nicznych wcorowane.

Trzeciym tego był wyścig o
głównie czyli opisywanie her-
bów podkasz lurniejów, co się
zwalo blazonowaniem. Gdy ry-
cerz z ranną ręką przybył, wje-
chał w stan, winien był herold
ogłosić czyli opisać czyli wybla-
zonować jego herb. Przy herbach
polskich, na kemitach rui-
nicznych, była to rzecz wprost nie-
możliwa. Nikt nie wiedział, że
te herby z rui-
nicznych sławniejszych
są wzięte, tradycja tego pochodze-
nia znaków sławniejszych orla-
ch polskiej dawno już była wy-
gasta, nikt się zwracał na rui-
nicznych sławniejszych nie znał,
gdzie istniały tablice nie były po-
dobne, zaś bez znajomości rui-
nicznych wyblazonowanie herbów z tych rui-
nicznych, było zgola memore-
nem.

Tenże omyślenie wypadło w ja-
kiśkolwiekby to sposób karadei:
użymano to w ten sposób, iż po-
często w miejsce tych znaków rui-
nicznych podstawiać przedmioty
znane sławniejszym. Wje-
rui-
niła by, jako sławniejszym
najbardziej do straty sławniejszym,
przemienić się w rzeczywistą stratę;

linbowate znamiona rún yst i maotr
premiętały się bądź w półpięście nie,
bądź w półkrycyce lub w podkowcy,
to znów w rucha szlache lub w gzy,
to wreszcie w łuski lub rogi myśliw-
skie; szoliste znamię rún yst maotr
przedkładało się bądź w pełnej szczy-
picy, bądź w słonce, zaś krzyż do-
często w miecie. Przez takie uherbowie-
nie przegły knazi szlache rúniczne
szlachty polskiej przegierać szlachty
herbow zachodnio-europejskich.
Nieraz uherbowanie to idzie tak da-
leko, iż paciera w zupełności rún-
czne pochłonię, jak np. przy
herbie Godziemba, gdzie rún-
naga o linbowanych znamionach
premięta się w trzy roznie czo-
wieniami.

To uherbowanie knazów rún-
nych i przegimowanie herbow na
modły zachodnio-europejskie wro-
nowanych, przemięło w ciągu XIV
wieku całkowicie charakter herol-
dyczny polskiej przedmówiecznej.

W ciągu XII, XIII i XIV wieku za-
sady w rozprzestrzeniu wojdowskich Pol-
ski wieków szlachty bardzo donio-
śle przemiany.

Ważnym już powyżej, że na
przeobrażeniu państwa Bolesława
Krzywoustego czyli na przeobrażeniu
XII wieku nastąpiło zmniejszenie
szlachty dynastycznej z monar-
szego dworu i uproszczenie jej do-
brami ziemskimi. Ten sam los
spotkał równocześnie także ry-
cersko wołoskie czyli szeregowe
czyli wojów, którzy również nie

mię informacjami, dotychczasowe swoje
sielki w grodach i podgrodziach
opuścić byli zmuszeni.

Adrian i o rychłość szeregową przez
siadano w grodach i podgrodziach,
tak długo mógł być jako tako utrzy-
many związek między pojedynczymi
pułkami czy też sztykami a ich wo-
jewodami czyli dowódcami, ale
gdy woje rozrzuć zaczęli po ca-
łym obszarze szerokiej Polki piętrow-
skiej a ich wojewoda otrzymał dobra
kierunki rownież w różnych miej-
scach i wiadomym było co się
w którym miejscu obierze sobie
gwardia radziwa, zdaje się, że
w ten czas rozrzuć postaty zaczęły,
woje były tożsame wojów z swymi
wojewodami, a woje poddani ko-
stali potajemnie karczela, w któ-
rego karczelańci osadzeni byli.
Dlatego kiedy rozstano się na
wyprawę wojenną, tak woje jako
i wojewodowie zgromadzili się
po grodach mogło nastąpić roz-
dzielenie zgrupowanych wojów
na pułki a raczej sztyki i przy-
dzielenie poszczególnych pułków
czy też sztyków pojedynczym wo-
jewodom na czas całej wyprawy
wojennej.

W mieście XIII z chwila powsta-
nia zwyciężył karczelańci wo-
jów, mianowicie, zjawia się
nowy rodzaj okiełnionego żołnierza,
tęż mianem żołtys oraz karczela,
którzy przy dobie swego żołtysa
stwierdzą wojenną odprawiają. Żoł-
tys bowiem postawiał do swego
pauza w stonimie lewniczej rale,

żności, musieliśmy więc dowozić
na wyprawę wojenną a to wedle roz-
ległości soltyshwa albo samojeden,
lub samowłot lub samotorec lub
nawet w więcej ludzi. Soltysh był
doskonałym żołnierzem, strzyż bo-
wiew wojna na dobrym koniu i
dobrze uzbrojony, tak że nie jeden
ubogiej szlachty w uzbrojeniu je-
mu nie sprostał.

Ta służba wojenna soltyshów, do
której ich słabut małopolscy szwa-
by z r. 1368 bez wyjątku wszystkich
powołał, spowodowała, iż soltyshi,
którzy się zwyciężają z klasy wie-
szniaków redukowali, podniesieni
kostali do wyższej szlachty szla-
chy społecznej, a jakkolwiek ich z
rycerskim wlotykiem nie równa-
no, kapłane dlatego, iż to był ele-
ment kraju przeważnie obcoz-
jany, wyniesieni zostali przeciw
do szlachty szlachty wyższej nad
szlachtę wieśniaków, czyli ~~szlachty~~ szla-
chty, że dla soltyshów i szlachty
służących wojnie, robota, wyjecha-
no do włościańskiej a nie do ry-
cerskiej wlotyckiego szlachty szla-
chy szlachty szlachty.

W schyłku wroscie XIV wieku
została jeszcze jedna dominująca
zmiana w organizacji wojennej,
mianowicie, że chorągwie szlachty
pojechały wychodzić z szlachty a ich
miejscę pojechały zajmować szlachta,
zwrócić się.

W Polsce wieków średnich od
najważniejszych szlachty szlachty
pojechała organizacja wojenna
na chorągwiach szlachty. Też

senior wyruszał ze swym
 stannym rodowym na wyprawę
 wojenną, to młodzi jego bracia,
 jeżeli nie postarali się o osobne
 chorągwie dla siebie, stawiali się
 pod chorągiew seniora w chorąg-
 lewa kawalerszy. Ale nawet i
 w tym wypadku, jeżeli mieli swoje
 osobne chorągwie, wyznaczali im
 i bezpieczniejsze było, przyłączyć się
 do chorągwi rodowej seniora i od-
 dać się z swymi chorągwiaczami na
 czelności dowodztwa seniora,
 gdyż podczas wojny i walczyć bez-
 pieczniejsze jest znajdować się w
 towarzystwie niższego liczebnego
 podziału wojennych. W ten sposób
 wytworzyły się chorągwie rodowe,
 które jeszcze w XIV wieku były w
 pełnym rozkwicie. Na wyprawie
 wołoskiej z r. 1359 ginie na 11 cho-
 rągwi utraconych, dziewięć rodowych,
 mianowicie Toporów, Reliwitów,
 Dziwów, Rawitów, Gryfów, Skrenia-
 witów, Audanów, Poturów i
 Brzemieniczów, a na wyprawie li-
 tewskiej księcia króla z r. 1377
 było samych chorągwi Toporów.
 Wśród nich, mianowicie pod do-
 wodztwem Oly z Polcy wojewody,
 starosty sandużskiego jeźdźcy, z
 dzwonią z kłębem starosty Krakow-
 skiego drąża, Tatka Goryńskiego,
 kasztelana wojnickiego, Łecia,
 chłoboga Wołoskiego, kasztelana
 wiślickiego, czwartka, Bogusza Chro-
 wickiego, szubiego piemskiego krow-
 kowskiego a starosty sieradzkiego
 piąta, Zabliki z Chłobogowa, kan-
 clerza królestwa polskiego, szęsta,

wreszcie Jana Koltarska c. Kowinicy
 siódma, podskarbiący w bitwie pod
 Grünwaldem r. 1410 na 51 chorągwi
 słownych jest w rzeczywistości tylko
 dwie takie rodowe, mianowicie cho-
 rągwie Gryfów i Kozłich rogów.
 podskarbiący ziemskich, których na-
 wyznaczenie w 1359 było tyl-
 ko trzech (krakowskiego, sandomierskiego i
 łuckiego) jest pod Grünwaldem 17
 mianowicie: krakowskiego, sandomierskiego,
 łuckiego, pomorskiego, halickiego, sieradzkiego,
 lubelskiego, łęczyckiego, kujawskiego, łowickiego,
 wielkopolskiego, poznańskiego, kieleckiego,
 świętokrzyskiego, łódzkiego, sieradzkiego, łęczyckiego,
 łuckiego, dworów (dworów i
 dworów) dworów biskupów (arc-
 biskupa gnieźnieńskiego i biskupa poznańskiego),
 14

chorągwi wysłanych iścieńskich, mianowicie
 starostów i wojewodów krakowskich,
 wojewodów sandomierskiego, po-
 morskiego, sieradzkiego i łęczyckiego,
 starosty wielkopolskiego,
 starostów wojnickiego, wielkiego
 go i sieradzkiego, marszałka król.
 pols. podskarbiącego wreszcie pod-
 skarbiącego i podskarbiącego krakowskich,
 marszałków i chorągwi bogatych wiel-
 marów, podskarbiącego biskupa
 spyskiego, starostów biskupa
 i starostów, Dobrogosia i starostów
 lubelskiego, Jana chłopskiego i starostów
 biskupa Kmita i biskupa
 biskupa Kozłowskiego.

To wprawdzie zniknięcie chorągwi
 podskarbiących w wyjątkowym i to-
 nięciu chorągwi ziemskich, tem
 się tłumaczy, że szlachta przez li-
 cne rozrządzenie się bardzo szybko

[serenadziego]

1) Złoty się, że po raz pierwszy po-
 wstały się chorągwie ziemskie w bitwie
 pod Radziejowem r. 1331. Krótka historia
 cnie zachowała nam bowiem wia-
 domość, że w tej bitwie po raz pier-
 wny użyto barwy "Kraśnow". Oba te
 proklamacje mogły odpowiadać być
 do chorągwi ziemskiej krakowskiej.

ubozata, coze trudniej bylo pozyc,
 w tym samym rodom xolobyć się na wy-
 stawienie chorazgi, nie dla braku
 ludzi zdolnych do broni, tych bylo
 pod dostatkiem, ale dla braku po-
 trzebnych funkcji, mianowicie, bo-
 wiem przypominac, ze slachta
 w granicach krajow stuzyc musiala
 wojacz o wlasnym chlebie i w ten
 sposob funkcji ciężkości wykonywa-
 no w polowieniu slachty.

Najwazniejsza czasy slachty wply-
 na wyprawie wojenne, zabierala
 wlasnym mieszkajacym przy
 sobie, wozem, krowami i koniami
 i koni potrzebna, za darmo, co wz-
 nej zabierala floty i ugrozemia,
 aby miedze ziem agniskow i tary-
 mymac, a nawet zabierala cha-
 ty i budynki gospodarskie, aby
 miedze sobie z czego budowac, na-
 mioty w ubozie. Tawem, kiedy
 przestala taka wyprawa wojen-
 na, pozostawala pustynia, a
 stali się zali, ze wlasne wojsko
 wiecej krajowi szkody przynosi-
 jak nieprzejaciel.

Najwazniejsza czasy slachty, ten
 byl gospodarz, polowy koniec
 temu nadwyzcom bez miary. Tuz
 w stolicy piewnym wlasnym
 zawarte zostalo postanowienie,
 ze rynek idace na wyprawy
 wojenne, iadnych nadwyzc na
 miesniach dopuszczac się nie
 moze i proce skromnej partcy nie,
 co przestala kazdac nie ma prawa.
 Dobrze ze ustaw, narzucone
 zostaly ceny, po których wojsko
 idace na wyprawy, stowili się

zwrocić się do siebie miało. Wskazując
na tego rozporządzenia wyprawa
można raczej być rzecz, choć
nie, dla słachcia, gdy wypało
wystąpić, na wystąpić
stać. Kto chciał mieć swój
błąd, chorągiew, musiał na to starać
się o wyćwiczenie swoich podkomen-
nych.

A że skutkiem wyćwiczenia zabronił
choćbyś mieć i nadawać sobie,
czynie sławanie pod jedną kolwies
wybraną chorągwią, przezto każda
cała dostawna chorągwie rodo-
wana raczej sławanie ganoć się
pod chorągwie ziemskie czyli do-
lewskie, gdzie słachcie już było
u siebie samym myśleć potrzebo-
wał. Tem się sławacy, że w ca-
łej chorągwiowa była sławacy wy-
szły niemal zupełnie chorągwie ro-
dowe z życia a miejsce ich ka-
żdy chorągwie ziemskie, a jedną
wzięty wzięty te ziemskie chora-
gwie odnawia, doświadczyć w sław-
goscie opis chorągwi ziemskiej sławacy.
skiej (gdzie było to jedno z ziem-
skich bliżej opisuje), aby się prze-
konanie, że sławacy sławacy ryce-
stwa sławacy nie wahać się sta-
wać już chorągwie ziemskiej. Tak
pod chorągwią ziemską sławacy
stać przed wystąpieniem łacy ry-
cerzy, jak: Ławica Czarna z Ga-
łowa, Florian Korybicki, do-
marak Kobyłowski, Skarbek
Górski, Paweł Stodziej z Biskup-
iec, Jan Warszawski, Stanisław
Chorbinowski i Tadeusz Targowski,
Podebrawcy rycektów moim od

bijowania wypraw wojennych do „
 schem przesłanków, nadat doł te „
 miu rycerstwa i innym ziemskim
 utrzymanie, mianowicie, iż do służby
 wojennej o własnym chlebie i do „
 wzięcia się tylko w granicach
 kraju, zaś w razie wyprawy po
 za granice kraju doł winien
 im dać pełne kadłostęczenie „
 solilatorcyjnych przywilejów „
 dawny szlach z XIII i XIV wieku;
 głównem zdo znamieniem tych
 przywilejów jest nadanie prawa ry-
 cerskiego (*ius militare*) lub przy-
 najmniej takich prerogatyw, które
 są jako najcenniejsze znamiona
 prawa rycerskiego przedstawiają.
 Coż jest prawo rycerstwa (*ius
 militare*) w Polsce wieków sre-
 dnich? Toż to zbiór praw i preroga-
 tyw stwórzonych rycerstwu — szlachcie.
 Są zaś niemi następujące upra-
 wnienia: 1) prawo przewodzenia wojów pod
czas wyprawy wojennej pod jętą
swym znakiem szlacheckim czyli
herbem i własnym prawotaniem
(proclamatio), wraz z obowiązkiem
służenia wojny w granicach kraju
o własnym chlebie;
2) prawo posiadania dóbr ziem-
 skich prawnie dziedzicznych (*iure
 hereditario*);
3) prawo pełnej wolności osob-
 nej czyli prawo rozporządzania
własną osobą wedle upodobania;
4) prawo wykonywania jurysdyk-
 cyi nad swymi poddanymi wraz
z prawem gubierania po niek stary
za główną i rang i innymi stan-
 dardami wojownicyj jurysdykcyi

2. prawo posiadania wszel-
 kich ziemskich i dostojników,
 nawet najwyższych, tak
 duchownych, jako i świe-
 kich, mianowicie biskupów,
 ciemnych i grodzkich.
 3. i rozporządzania niemi do „
 wolności z jedynem ogranicze-
 niem dobrowolnego rozporządze-
 nia dobrami patrymonial-
 nymi na rzecz rodziny;
 4. z jedynym wyjątkiem prawa
 służenia obcym monarchom;

7. prawo przysięgi i listem
lub pierścieniem monarszym;

8. prawo przysięgi osobom należącym
do niżej wymienionych warstw spo-
łecznych;

9. prawo poboru najwyższej
kary za głowę i rękę, oraz
poboru wszelkich darów spo-
łecznych w pełnej ich wysokości;

10. prawo łowów, łowi, mediewięz,
bóbr;

11. na rzecz monarchy;

12. prawo od wszelkich stanów, fio-
minacji i postug publicznych, z
jedynym wyłączeniem służby woj-
skowej oraz przewoźni wojskowego
(conductus militaris);

13. prawo oddawania królewskiej
swobodnej sposobem rycerskim (iure
militari);

14. prawo odwołania tytułu
przed królem, wojewodą i sądem
ziemskim z wyłączeniem sądów
kościelnych;

15. prawo oddawania waknego
świadczenia w sporze przysięgi
szlacheckiej; lub wódzki;

16. prawo zastawienia od szlachty
poboru za zabójstwo;

17. prawo bliźności;

18. prawo polowania wszelkich
zwierząt, z wyjątkiem jedynie
zwierząt polowania monarszego
zastawionych; oraz gniarda so-
łowego.

W najdalej idących czasach się
do XII wieku niewątpliwie upra-
wnienie przysięgi było prawo
prowadzenia wojów do bitwy, by-
ło najcenniejszą prerogatywą ry-
cerskiej szlachty; lecz gdy z roz-
wójkiem się szlachty nastąpi-
ło uformowanie się, przysięgi
prawy się przemieniły się w uciążli-
wy obowiązek czyli ciężar; od-
tąd też prawo wykonywania są-
downictwa nad własnymi podda-
nymi oraz z prawem pobierania
po nich kary za głowę i rękę i
innych darów należących do najcenniejs-
zych prerogatyw rycerskiej szlachty.
Najcenniejszym przywilejem

[(liberum facimus)]

- 1) Manowski: Dokumenty
wujawskie i marowieckie,
str. 109, N. 42.

„i przedmiotem nadania prawa ry-
cerskiego, jest przywilej księcia krę-
cia sieradzkiego z r. 1276. Przy-
wilejem tym przewidziano, iż
Rastawa syna Domastawego wraz
z synem Briviskiem wolnymi sęd-
zi i z karaniem nadaje mi pełne
prawo rycerskie (plenum iure mi-
litare), i takiego iżyma rekła ry-
cerska, a karaniem nadaje mi i jego
następcom (totique posteritati sue)
dobrą Dobrową z prawem rycer-
stwie, prawem dziedziczenia (heredi-
tario iure perfectius possidentiam).
Nadanie pełnego prawa rycerskiego

znaczy było, co nadanie wszelkich
praw i prerogatyw, służących rycer-
stwu szlacheckiemu i jego uśzlachceniu.
Zachodziłaby tylko kwestya, do jak-
iej klasy społecznej ów Rastaw
syn Domastawów należał, czy był
to rycerz władyka, czy ^{ter}prosty wie-
siacz. Przywilej nie w tej mierze
nie mówi: bytaby ta kwestya nie
do rozstrzygnięcia, gdyby nam do
tej mierze nie przychodziły w pomoc
inne Rastawa, Domastawa i
Briviska. Otóż są to imiona osoby,
właściwie szlacheckiej dynastycznej;
jakiś włascianin parwycaj nie
wyrwałby nigdy; skoro zaś ów
Rastaw syn Domastawów nie był
jakoś rycerzem szlacheckim,
tedy oczywiście był rycerzem wło-
dyckim, czyli wojennym. Właśnie ów przy-
wilej nabiera wielkiej wagi, skoro
bowiem księstwo sieradzkie, i ów
go Rastawa wolnym sędzią, to-
ż stał wojennym, i rycerstwo wło-
dyckie czyli szlacheckie nie wyrwało

1) Kodeks dyplomatyczny
wielkopolski, I. N. 413.

pełnej wolności osobistej, lecz że
w sprawie rozporządzania swą oso-
bą było ograniczone, czyli że nie
było zupełnej wolności.

Tymczasem jeszcze bardziej interesu-
jącym przywilejem jest przywilej
Bolesława księcia wielkopolskiego
z r. 1265.¹⁾ Przywilejem tym nadaje
książę chikolajowi synowi Kozmy wsi
Swierciec prawem sędziactwem,
miałem włościan pod wszelkich sta-
nów i powinności publicznych, ob-
darowanego rurs i jego potomków
pod sądownictwem kasztelanowskiego.
Wreszcie przewiduje, że darowane
dobro służyci może obdarowanemu
i jego potomkom a niekt z jego kre-
wnych nie ma sobie racji do nich
frawa. Porównaj i w tym wypadku
obdarowanym jest rycerz - włościan,
przeto przywilej ten w wyroku sto-
pni jest równy wyjątku sfery
uprawnienia rycerstwa włościanego.
A najprzód pokazuje się z niego,
że rycerstwo włościan nie posiada
daleko dobie ziemskich prawem
sędziactwem, skoro to prawo księ-
że dopiero przywilejem chikolajowi
dyplomowemu nadaje być przyni-
sionym, a nawet że rycerstwo wło-
ścianie dobra ziemskie posiadato nie
jako własność osobistą, lecz jako
własność rodową. Tuż narowy byli
wsi, które do włościanych rali-
czac' przychliły, a które rawre
pudają iinż wliczbie rannoj, so-
bokleski, Komonulby i t. d. wosha,
zyraty, że własność nie jest oso-
bistą, lecz rodową, ale to, co

było przyznaniem tylko, nabie-
ra przez tenże przywilej siemowici,
któro króć wyrażnie słownych
obdarowanego od wszelkich praw
do darowanych dóbr odzwoła, któ-
re to postrozenie inaczey byłoby
czota nierozumiale.

Wreszcie wynika z powyższego
przywileju, że rycerstwo polskie
podległo jurysdykcji królewskiej
laickiej czyli grodowej.

Wspomnieć jeszcze warto wyrok są-
du nadwornego króla Kazimierza W.
z r. 1363, przed którymto sądem Ka-
zimierz Napierkowski z bratem sio-
strawem i praisobami swymi udo-
stodnił świadkami, iż posiada pra-
wo rycerskie, jak każdy najlepszy
rycerz i królewski, mianowicie, iż
ma prawo wybierania za głowę gro-
mien XI za bratniej starz goymien
XX, oraz wszelkie inne sprawy tak
mielkie jak mate. W tym przy-
wileju jest prawo poboru najwyż-
szych dóbr mianem za najcelniejszą
prerogatywę prawa rycerskiego.

W przedmowie obrony nagani-
ego szlachectwa uobowodawstwo
króla Kazimierza Wielkiego za-
wierza dwa przepisy; pierwszy
znalazł się w statucie wielkopol-
skim z r. 1347; opiewa, że naga-
niowy w szlachectwie szczeni świad-
kami, po dwóch z trzech rodów
prawa swego rycerskiego dowo-
dzić winien.

Drugiegoż nieco statut drugi
wielki z r. 1356 postanawia,
że naganiowy w swem szlachec-
twie, szczeniowa doprzysiężym

swiadkami swego radu slacheckwa
swego slowodzie ma.

zakholwik oba le postanowienia
rozbiegaja się w innych kierunkach,
a polychut wielkopolski jest zna-
cznie korzystniejszy, gdyż talwiej
jest znaleziony po ³ swiadków z
trzech genealogij jak O swiadków
z jedinej; to praktyka sądowa ma,
w polsku nawet w księgi księgi „
cej” ¹ ~~kon~~ brzmiała się prefezją „
Widzi wielkopolskiego kamiasz ja
była powinna, malopolskiego. Naj-
starszym tego przedstawieniem jest wy-
rok króla Kazimierza W. wydany
w Samborze w r. 1335 w sprawie
wymierzenia się z slacheckwa
falsztawa Gledzanowskiego pro-
warskiego nadwornego, z którego
wyroku się okazuje, że Gledzanow-
ski dowodzi swego slacheckwa
scetciu swiadkami, po ~~trzech~~ z
stariej genealogii, a mianowicie
oprystej, macierzystej i babecnej.

[dwoich]

A teraz stoisz jeszcze kilka po-
wiedzieć mi tu wypadki i dowodów
nieuściśn i uproszczeniu herbów.

[dwoma]

Prawnej różnicy między temi roz-
żniemi herbów nie ma żadnej. Oba
pokazują, znamieniem slacheckim
quodlibet lece na sferę uprawnień
slachcica, o ile dotychczas zbadac
można było, żadnego zgola nie wy-
wierało, wplywu. Slachcic noszą-
cy herb uproszczony jest tak samo
zupełnie dobrym slachcicem jak
slachcic noszący herb uroszczony,
czy i nie gorzym. Różnica jest
tylko ściśle heraldyczna.

Oboj wspomniatem już wyżej

ii. kuak shamicki roboty stricai,
 czyt po wci tylko najstarszy syn,
 senior; młodszy zaś bracia, jeśli nie
 chcieli służyć jako lewarskie pod
 chorążni, seniora, lecz pragnęli
 mieć swoje odrębne chorągwie, to
 mogli je mieć, jeśli mieli rykoszety
 w łodzi, któreby przewodziły
 wagi, n. p. z nadania szlacheckiego,
 nie w takim razie nie wolno im
 było używać znaków szlacheckich i
 szlacheckiego, który w pieczęciach,
 wagi, czy w różnym rodzaju
 przypadek seniorów, lecz musieli
 mieć rykoszety przez dodatki lub w,
 co najmniej odmienne, dopiero w
 tam odmiennej formie mogli go
 używać. Tęto najstarsze, naj-
 poprzednie i najdłuższe łowce i p.,
 szlachty herbów.

Tamto i później następowo
 tamto i później następowo
 wzięto do herbu
 wzięto do herbu, jak to wykasatem po
 wzięto, gdzie Porajowie adoptowani
 do ról w Kocięsców, ustrzeli-
 i w obrotach odmiany oba ramiona
 krzyża, a Wesołowie adoptowani
 przez Lubomilców pomniejszyli lic-
 by krzyżów z półnego na cztery.

Lubomilcy lub Polacy winniem, i nie tylko
 szlachta adoptowała nowobro-
 wanych lub obcostrajowych szlach.

ciesiw do swego herbu, czynili to król
i książę i monarchowie i również
w formie uproszczonego herbu.

Z opolskiej księstwa, prawdy
dobrze z księstwa Raciborskiego wielkie
go posiadamy dwa takie herby w
prostej, niezmienionej formie
pochodzenia. Jednym jest Książę
jawa, drugim Opola czyli Opat.
Oba przedstawiają właśnie księstwo
go, tylko że w opole Książę
broni Opat, a opole Opat
Książę. Mówi się, że
ostatni król miał stary za herb
niektórzy on był tylko w formie
niezmiennej, niezmienionej, i tak
mówiono w r. 1335 prawem
miejskim miasto Racibore pod
Krakowem, otrzymało do herbu
tego głowę królewską, niekoronowaną,
reminiscentowaną przez króla Ra-
ciborskiego wielkiego na Książę
cieńcia Dobryńskiego, otrzymało
również jako herb tylko głowę kró-
lewską z koroną, wreszcie jako
równy przez króla Raciborskiego W.
sąb. wyjął prawa magdeburskie
go na prawach krakowskich w
otrzymał także głowę królewską
niekoronowaną.

Z księstwa panowania króla...

wika puchoczkiny pirosi dwa-
 ródki dróblewskie upośledzone, i
 lat ławca domni Andegawenskiego
 zariana liliami przedłożoną ko-
 stata w dróble upośledzona do 3 li-
 ty, kamieraczkonych tylko w jednej po-
 łowie ławcy herbowej, zaś pa-
 rągiorkie, które się w herbie prze-
 gniechają jako figura heraldyczna
 przedstawiają, są w Kosczałkowie
 po obu końcach obcięte łach, że z fi-
 gury heraldycznej sformował się
 herb.

Wreszcie za Targielonów pagoni li-
 dewska stwóżyła się przedmiotem do
 wytworzenia herbów upośledzonych,
 i wytworzenia ich dwa rodzaje,
 albo ucinano pagoni lićwiskiej
 ręce obopaj, z mieczem, i łachem,
 a proklamacyę pagoni nadawano
 niewzruszonej szlachcie, której ca-
 łemu innemu ród szlachecki przoleki do
 swego herbu nie karadłować, któ-
 ry, kiedy szedł do swego herbu upo-
 śledzonej upośledzonej przysięgać,
 lub też nabierało pagoni lićw-
 skiej to w ręce wyścadowi pagoni
 ławcy z bruciem podobnym, a
 ten herb nosił ~~prawdopodobnie~~
 proklamacyę Goicra, gdyż łach,
 proklamacyę ma podczar lićwy

pod Grunwaldem chorągiew sto-
lewska, tymie herbem opatrzoną.

Z wygasnięciem dynastji Tagiello-
now i następnej wycozaj adoplowania
nowo-ksconanej szlachty do herbu
krolewskiego uposledowanego, a na-
tomniast następnej wycozaj forma-
wanie herbów kipselne nowych.

Także szczególny rodzaj uposledza-
nia herbów, było składowanie her-
bu w barwy na najposledniejszym
miejscu. Dwa takie przyklady przed-
stawia prawni heraldyka nasza
średniowieczna, mianowicie na
herbach Kębno i Tarnawa.

Wielkie heraldyki nasze oba
te herby mają przedstawiać kopy-
równoramiennym, pod którego ko-
nem namienion figurze na jed-
nym kszawica widocznia na
drugim półkieru. Przygladamy
się jednemu z nich, mianowicie
drugiemu, mianowicie do herbu, o-
waruje się, że kopyce dochodzić
do kopyców kopycy, a kopyców
się słychać, w skutek czego nie
to kopyce ale wyobrażają kopy-
ców na kopycy pola kopycem
przekształconą, w której kopy-
cy na kopycem byli najposled-
niejszym miejscu namienionym
jest herb wstawiony.

To stało powód podawania Sudanu
 co do wytworzenia tej uproszczonej
 odmiany herbowej, która się koło
 kłębkiem kowie, ~~z~~ a do której
 znakomity ród Olsznieński nale-
 żał, jest wiadomo z Olsznieńca. Obo-
 jętnie z członkami rodu Olsznieńców
 dostał się do niewoli Tataroskiej i
 tam z dziećmi tatarskimi ma-
 łałskimi synów i córek, co wy-
 stało potem z sobą, wyrażając się w
 kryjmych przymiotach. Oboj-
 drzeci nieprawego Toria, który z
 poganami splotłom, nie mu-
 gły więc Olsznieńscy znaleźć stan-
 niego radzielskiego w jego
 formie dosłownej, lecz musieli so-
 bie wyłowić odmianę po-
 dobniejszą, kołoobrazując pochodzenie
 z nieprawego Toria.

Także zaś przymioty spowodowały
 nań szczególny, mianowicie w tej
 podobności w herbie, do utworze-
 nia uproszczonej formy odmiany
 w formie herbu Tarnawa, nie
 winno, bo nawet sam ród Olsz-
 nieński, w Olsznieńcu, przedniem
 gwałtem, bez przedstawienia po sobie
 wyrażniejszego śladu swego nie-
 gdyś istnienia, prócz śladu w her-
 bie, przemianowanego Tarnawa.

Tralioze Szolihowskich, gdzie się
w swej pierwotnej formie dochował,
oraz w Koczankach Korylnickich
i Nowelskich, skąd stała ostatnie
herby, jak więc zobaczymy, są udo-
stajmioną tego szlacheckiego herbu
formą.

A teraz zastanowimy się dalej
nad udośkonaleniem herbu. Udośko-
laniem herbu następowało przez
cały ten czas. O ile urosło
szlachectwo herbu mogło być przedsięwzię-
cie w imię przez każdego szlachet-
nego szlachcica bez potrzeby sa-
mego szlachcica w tym celu pozwolenia od
monarchy, o ile udośkonalenie her-
bu następować mogło tylko w skutek
monarchicznego przyzwolenia, nie in-
aczej.

Najskarszym o ile sądzić można
sposobem udośkonalenia herbu, by-
ło dodanie do herbu szlacheckiego
na ławę królewskiej korony. Z tego by wynika-
ło, że udośkonalenie herbu
nie sięga u nas głębiej wstecz
niż pierwszą połowę XIV wieku,
kiedy Łubicki w r. 1320 do-
dał do herbu królewską koronę.

W ten sposób udośkonalonych
herbów mamy kilka: Najstarszy
szlachectwo przedpewodnie będzie Ma-
łach udośkonalony koroną, ca-

jasko ślepiot, ~~do~~ helmin. Gdyby tak re-
 cywiricie było, byłoby to nie uśchłowanie
 herbu ale ratowanie smiała smegor.
 Iżamy jidnak powody są, że nie
 byłoby czasu smiała herbu lecz był
 do uśchłowanie, i że wyjeżdż w Ros-
 cyę, nie powstod od nas na helin,
 lecz został czas jasko w karcy her-
 bowej nad wrogami. Grobowiec ho-
 mien

[illegible]

Roch

Postanęch, Wydyzów, Aniaziów
 Łużomskich, Koczak Konarzew-
 skich, Bedlewickoim Morochowskich,
 Waga Fumińskiego, odmiana z
 Wolskiego, szlachcica ruskiego
 niewiadomego r. 1578, oraz ka-
 dziego szlachcica r. 1570 i 1575,
 dalej herb szlachcica litewskiego
 r. 1582 i 1585 wreszcie herb
 Pociejów i trzy niewiadome odmia-
 ny z herbarnia Tępielowicza.

[g. Fumiński]

Za Tępiellonów kutarsza pier-
 worych przędz pobymato się to „podstaj-
 nie” herbówka pomoga dokonania
 w ławcy lub szlachcie ~~z~~ przegoni-
 polskiej, to jest szlachty ręką z wy-
 ciągniętym mieczem, która także
 jako samodzielny herb często występ-
 nowała. Najdawniejsze kadzie w
 dostojnictwie herbów kawarskie jest w
 przywileju króla Kazimierza Tępiel-
 łonczyka, wystanym w r. 1455 dla
 Wacława Petryczyńskiego, który co prawda
 przedstawia całą grupę niejasności
 w sobie.

Przywilejem tym mianowicie król
 Kazimierz Tępiellonczyk Wacława
 Petryczyńskiego, który królowi na wy-
 prawę frunską do obozu pod Chojni-
 cami 300 dobrej rajtarii wsta-
 nym szlachcym przyprzewodził i po-
 wzięcie tej myśliwiec się zobowiązał,
 szlachcice polodni mianuje i
 nadaje mu herb ~~z~~ frunski, to
 jest potłoka krzyża i rękę szlachty
 z wyciągniętym mieczem. Wresz-
 te ławcy powyższy dokument mian-
 wają nam się karar dwa fyllo-
 ma ze odwołaniem: pierwsze,

jaśko, ten Wacław Petrycyński, co
królowie 300 doborowej rajtarii
własnym doświadczeniem wyszłyflawat, ten
magnat nie był nawet szlachcicem
leci plebejuszem, którego król dopiero
szlachcicem kamianować musiał?
frowłore, jądiniec to prawem prey.
chudei król do szafowania herbem
Turyzna (tak się nazywa herb pol.
kora krycia), skoro ten herb już był
przedtem w stosunku innego rodu
szlacheckiego, a król do herbów sla-
checkich ani się mieszać, ani nie
rozporządzać nie ma prawa? Król
mógł Petrycyńskiemu nadać wanie
tylko węg. Pagoni, to jest rzędy szraj-
na z wyciągniętych mieczem i nie
wiecej.

Otoż to wątpliwość w ten tylko
sposób uchylić się dadzą: przed-
wore, że Wacław Petrycyński był
szlachcicem małopolskim herbem
Turyzna, który niegdyś ojczyznę
swą opuścił i do Karykadow się
wyniósł i tam wzmógł się w bog-
stwo, a gdy wybuchła wojna pol-
ska wraz z przewagą części
szlachty pruskiej na króla pol-
skiego i polszczeniu z reczpospo-
lity się wzmocnił i szrajn raj-
tary królowi przyniósł. Ponieważ
jednak Petrycyński przez opuszczenie
krajów i zaprzestanie wprawia-
nia służby wojennej, ciężkiej na
szlachcie, utracił szlacheckie
polskie, a raczej szlacheckie jego
iległo obywateli, przeto to
szlacheckie polskie musiało mu
być przedewszystkiem przyniesione.

Przywilej króla Kazimierza
Tagiellończyka z r. 1455 tak roz-
kazuje, żeby król przywracał
Petryczynowi jego utracone sła-
we, chełwo polskie wraz z jego staro-
dawnym herbem Turyna, któ-
remu nadał nowego, proklamując
z prusów, że król sławnie
Turynów został przez rządy,
które dostał w polnieniu i wy-
magat osobnej dla siebie pro-
klamacji dla polnienienia pol-
dawnej Turyny, a rządem
herb ten dostaniem chodzącej ręki
z wyciągniętym mieczem czyli
Pogoni wółslajnia.

Interesującym natomiast przy-
kładem inwazyjnego klejnotu
jest przywilej króla Kazimierza
Tagiellończyka z r. 1484, wydany
dla Zygmunta Boscha z Kaunii
i Albrechta, którym król dla
jego rodu nowego herbu Łęčno do-
dał w klejnocie polskie jelenie
z rogami i złotą koronę na szczycie.
Herb Łęčno używany już w r.
1319 przez Burharda ze So-
rowie na Sclabach dostatecznie fran-
kofobnie stał się języcem w XIII
wieku do Polski, gdyż już pod r.
1388 spotykamy rycerza polskiego
go Ramolda z Gorynia tegoż her-
bu używającego. Z tego powodu
w dworcu Zygmunta Boscha,
który bardzo na cudzoziemca
wyglądał, mógł być inwazyjny
na słachacza polskiego, skoro
używał takiego herbu, jakiego
już i inni słachacze w Polsce
używali.

[Dworzanin królew-
skiego]

Indygiemat w Polsce wielow jest,
niech jest zupełnie nieznanyem
wielkiem. Najwczesniej szkod indy-
giematu spolytany dopiero w przy-
miejm króla Rygminta I r. 1531,
wydanym w przedmowie katowickie-
nia Wilow ze Braszicy, ziemia-
ninow margrabska morawskie-
go, slachectwa nadanego mu me-
goly przez Wladyslaw króla węgier,
skiego i polskiego. Skimto indygi-
maty pascie i na czasow slabnich
dwoch Targiellonow do radnich byl
do nalezaj zjawisk.

Stwierza wojenna przez rycerstwo
wskazana, nie byta rowniem
dla, zgola istnawia bliziej okre-
sar. Dotaje sie, ze w tej mierze pa-
nowat swycraj przez slachetę sciele
prerobegany, wskutek czego wyda-
waniem umyslniej istnawia abylecznem
sie byc okazywalo. Kalita króla
Kazimierza Wielkiego rozporoz-
dy tylko ogólnie, ze kazdy rycerz
w miarę swych dóbr i dochodów
winien sturyc wojnę z kilkoma
zbrojnymi ludem. Taki jednak
ma byc sturymek licby tych ludzi
do poriadanej ziemii lub dochodów,
tego statut bliziej nie określa.

O prawach wielkopolskich mów
statut również ogólnie, iż kró-
lowi w granicach królestwa wojnę
jak najlępiej mogą, sturyc mogą.

W razie wojny poza granice
krajów mowiat statut piotrowski
r. 1388 zółd po 5 grzywien
na kopyt, któryto zółd golyby
wrocenie między rycerstwo noc

daną koszt, zaś dół w ciągu lat
dwóch na wyprawę nie wysuwał,
zaliczonego kosztu swemu domu,
gac się nie może.

Statut miśkowiński r. 1454 stanowi,
że, jeżeli kto ma syna szlache-
go do białej lub brat brata, może go
w zastępie swym wystać na
wyprawę wojenną, winien go jed-
nakże ubroić, jeżeli sam cho-
dzić zwykł.

Aspierski statut miśkowiński r. 1459
ustanawia, że koszt na wypra-
wę przysła, po raz pierwszy wyko-
szon służy wojennej w ten sposób,
że do każdej 100 grzywien miał
się jeden aspierski z bronią dobrą
i koniami i byłby ubrójonymi ludźmi.
Statut piotrowski zaś r. 1477 do-
dat, że podczas wojny winien mieć
każdy przy sobie oprócz koni
jednego kolarza przysięgłego, ubrojo-
nego w miecz i samobitkę lub
strzelbę rękową.

Statut wrocieński opatowski r. 1474
tak bliżej określa służbę wo-
jenną:

Kto się mieni być rycerzem a ma
jednego konia lub dwóch, winien
mieć pancierz, kaszkan, szyszak,
kopię lub kuszę i konia dobrego
dworskiego, którego mu pan jego
naznaczy;

Kto się mieni być rycerzem a nie
ma konia, jego dobre role, winien
mieć szyszak, kaszkan, łancuz,
helm i głącz na koniu, być ja-
kimś panem; jeżeli kanieba
służby, winien służyć 1 grzywnę
cirocznie, a oprócz tego 1 grzywnę
tytułem wyprawy;

wdowa mająca 16 grzywien dochodu,
z majątku męża swego, winna być
lowi na kaidę wyprawę łupka (galea)
służąc.

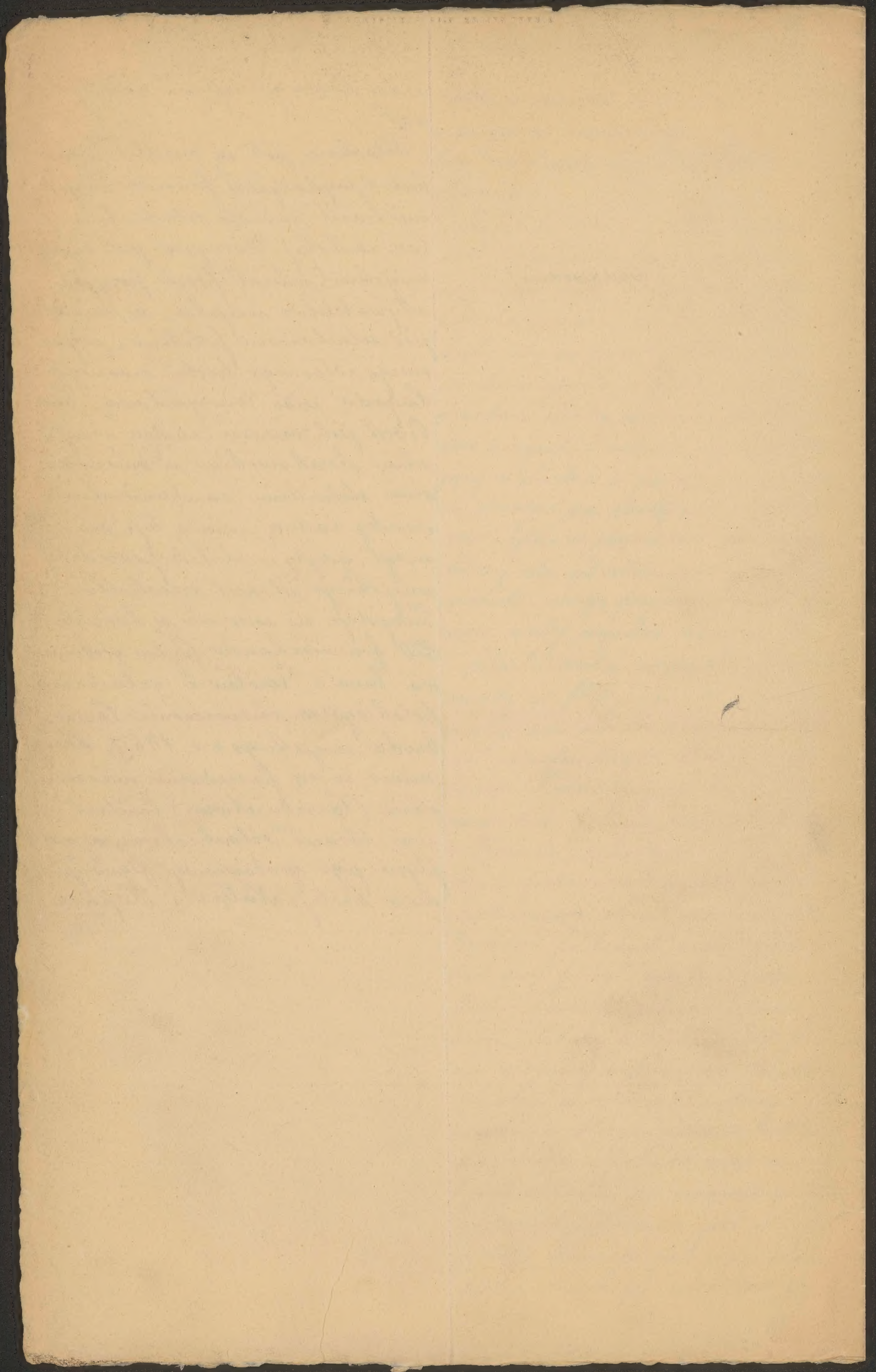
Katut lubelski z r. 1506 rozkazał,
dost, iż szlachta posiadająca obce
dobra, nie może służyć jako najemna
pod chorągiewami duchownych lub świe-
skich, aby się przez to służba wojenna
nie zmniejszała, chyba by swemu ob-
ywatelowi służby wojennej osobno ra-
dost uczynili, również synowie kocha-
jący w służbie u panów, nie mogą
się piwarzać za pastorców swoich oj-
ców. Tylko ci obowiązani do wojny,
którzy dla ubóstwa przeczby służyć
musieli, mogą przyjąć służbę u pa-
nów, acoby wyglądać domów.

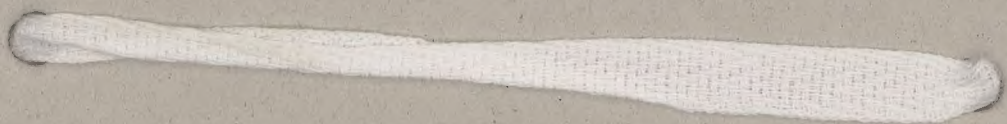
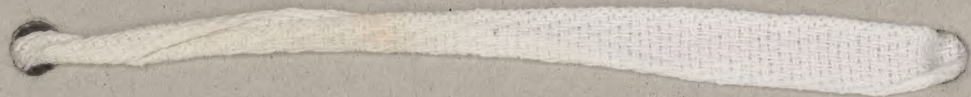
Szlachcianka wyszedłszy za mąż
chciała za plebejusa ani nie kumie-
niała ani nie braciła swego sta-
nu szlacheckiego. Mamy w koscie-
le św. Katarzyny na Racimisku
mogiłę felicy, żony świątobliwego
z Brzezia, zmarłej w r. 1457. Na
płytcie grobowej wykuto jest herb
wyobrażający strzał z dwoma ko-
łami po bokach, snąc rodzinny
herbowej felicy, gdy tymczasem
herb Brzezia, jakiego używał jej
mąż, świątobliwy z Brzezia, na pły-
cie grobowej wykreślonego nie ma.

Wzrostem w rękach akt sądowy z XV
wieku, w którym jedna szlachcian-
ka, która wyszła za mąż za soł-
tysa, a potem za uczynnego ple-
bejusa, byłtowana jest wciąż
nobilis domnia, jak gdyby stan
plebejuszowski jej męża na jej

slaw kradnego wplywu nie wysze-
row.

Salachem, jeśli się przedlit w me-
ście i wydomywał procedes miejski,
nie tracił mimo to szlachectwa. T
tak chociaż Wierzynek jest rajcą
miejskim, musiał przeło przysięć
obywatelsko miejskie, a mimo to
jest szlachcicem polskim i używa
swego własnego herbu zwanego
Łagudą albo Wierzyńskową. Pan
Bork jest również radcą miej-
skim krasnowodzkim a równocze-
śnie stolnikiem samowodzkim,
czemby żadną miarą być nie
mógł, gdyby w skutek procederu
miejskiego utracił szlachectwo.
Znajdując się wreszcie w hotelu
OO. franciszkanów płyta grobowca-
wa Tana z Gwałtowie szlachcica
polskiego a równocześnie Tanie-
barka miejskiego z r. 1459, który
mimo, iż się procederem mieszcan-
skim (Tarcianictwem) brudził,
nie utracił szlachectwa, a na
płyce jego grobowcowej figurują
dwa herby: Włoczek i Koprak.





VI
MAY 1964

